

Ksiądz Sebastian M. czeka w więzieniu na proces.

Dziewczyna miała 15 lat

Śledztwo trwało trzy lata. Prokuratura twierdzi, że ma mocne dowody, ksiądz wszystkiemu zaprzecza. Zarzuca mu się, że przy użyciu siły doprowadził nastolatkę do obcowania płciowego oraz do poddania się innej czynności seksualnej.

CZYTAJ NA STR. 3

Od wybuchu wojny w Ukrainie polskie strzelnice przeżywają oblężenie.

Strzelać z głową

Na strzelnice wybierają się całymi rodzinami. Ojcowie prowadzą nastoletnich synów, żony też w skupieniu celują do tarczy.

CZYTAJ NA STR. 9



fot. A. Krasuski

Jesteśmy ośrodkiem pomocy, a nie przemocy.

Ośłony nie będzie

Rencistom z gminy Mrozy odmówiono dodatku w ramach tarczy antyinflacyjnej.

– To niesprawiedliwe. Czy te pieniądze są przyznawane po uważaniu?

CZYTAJ NA STR. 13

Dachowanie w Mościbrodach



fot. AK

2 lipca w Mościbrodach dachował mercedes.

Ze wstępnych informacji wynika, że 39-letni kierowca, obywatel Gruzji, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i na

zakręcie wpadł w poślizg, zjechał na pobocze i dachował. Samochodem podróżowało jeszcze dwóch pasażerów. Wszystkim udzielono pomocy w karetce. Kierujący i pasażerowie byli trzeźwi. (ak)

zdjęcie poglądowe: Aga Król

SKUP ZBÓŻ

STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ ILOŚCI CAŁOSAMOCHOWE

507 557 552

FIRMA Kalinowski

Jesteśmy blisko Ciebie

DOMtel

Internet | Telewizja | Telefon

25 792 00 84 | www.domtel.com.pl

eprasa.pl/31731452bf

asfaltujemy | utwardzamy

● wjazdy ● podwórka ● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

● destruktem ● tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912

wmarcin0@wp.pl

Foldruk

Fold

MAMY NOWE LOGO

SIEDLCE / UL. STARZYŃSKIEGO 10 / 25 644 18 00 / WWW.FOLD.PL

Dziewczyna miała 15 lat

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Sebastian M. przyjął święcenia kapłańskie w wieku 25 lat. Trafił do parafii w Drelowie (w powiecie białskim). Jako wikariusz nie zagrzał tam długo miejsca. W lipcu 2017 roku został przeniesiony do Łosic, do parafii św. Zygmunta. Rok później diecezja zdecydowała, by wysłać go na studia dzienne do Lublina. Przyjeżdżał jednak do Łosic, bo został tam rezydentem. Współprowadził audycje w Katolickim Radiu Podlasie, zapraszano go na rekolekcje w lubelskich parafiach, a na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie studiował, należał do Koła Naukowego Klasyków.

Podczas studiów miał jednak utrzymywać kontakty z młodą parafianką z gminy Drelów. Dziewczyna skończyła 15 lat.

— Młoda kobieta sama zgłosiła sprawę Diecezji Siedleckiej, a kuria powiadomiła prokuraturę — mówi

Krystyna Gołąbek, rzecznik prasowy siedleckiej prokuratury.

Dziewczyna twierdziła, że ksiądz ją kilkakrotnie zgwałcił. Miało się to dziać w czasie od października 2018 roku do lutego 2019 roku. Prokuratura wszczęła śledztwo. Trwało ono trzy lata. W styczniu tego roku ksiądz został zatrzymany, a następnie decyzją sądu aresztowany na trzy miesiące. Prokuratura była oszczędna w komentowaniu sprawy, wiadomo było tylko, że ksiądz nie przyznaje się do winy.

Mieszkańcy Łosic byli w szoku.

— To był naprawdę fajny człowiek, świetny kapłan. Ja nie jestem zbytnio „kościółkowa”, ale jeździłam na wiele wycieczek zagranicznych z księdzem Sebastianem. Były organizowane w parafii św. Zygmunta. Nigdy, ale to nigdy nie widziałam, by zachowywał się niestosownie wobec kobiet czy dziewczynek. Był taki

zaangażowany w swoje kapłaństwo — mówi mieszkanka Łosic. — Naprawdę można było z nim pogadać, zwierzyć się. Pamiętam, jak mu opowiadałam o problemach w małżeństwie, jak mi ciężko. A on słuchał, radził i dodał na koniec: A wiesz, jakie kapłaństwo jest ciężkie.

Mieszkaniec Łosic wspomina, kiedy ostatni raz widział księdza. Był na koncercie w ŁDK pod koniec grudnia.

— Siedział z nami, rozmawiał, śmiał się. A za niecały miesiąc pojawiła się informacja o aresztowaniu. Nie wierzyłem, że chodzi o naszego księdza Sebastiana — opowiada młody mężczyzna. — Nie wiem, co się stało. Po prostu w to nie wierzę.

Inna mieszkanka Łosic mówi, że była w zakrystii w dniu zatrzymania kapłana. — Było po mszy, wszedł jeden z księży i powiedział: aresztowali Sebastiana. Zapadła cisza, a potem

padło pytanie: za co? Ksiądz wyszedł, nic nie mówił. Z mediów dowiedziałam się, że chodzi o gwałt. Wtedy zaczęłam się zastanawiać, po co ta dziewczyna jeździła z księdzem? Dlaczego, gdy niby ją zgwałcił pierwszy raz, nie urwała z nim kontaktu? A gdzie byli jej rodzice? Puszczały takie dziecko na wycieczki z księdzem? — zastanawia się.

Gdy ksiądz zabierał dziewczynę samochodem na wycieczki, ona miała 15 lat, a on 32 lata.

Kapłan złożył obszerny wyjaśnienia. Wszystkiemu zaprzeczył. Jednak Krystyna Gołąbek twierdzi, że dowody na to, iż Sebastian M. doprowadził nastolatkę do obcowania płciowego i do poddania się innym czynnościom seksualnym, są mocne. Do intymnych kontaktów miało dojść podczas wycieczek towarzyskich, w samochodzie księdza. Z wyjaśnień prokuratury wynika, że tłu-

maczenia księdza znacząco różnią się od ustaleń organów ścigania.

— Na podstawie zebranego materiału dowodowego 15 czerwca skierowano do sądu akt oskarżenia przeciwko Sebastianowi M. Sąd nie wyznaczył jeszcze terminu rozprawy — informuje Krystyna Gołąbek.

Księdza oskarżono z art. 197 par 1 i 2, czyli zarzuca mu się, że przy użyciu siły doprowadził do obcowania płciowego oraz do poddania się innej czynności seksualnej kobiecie powyżej 15. roku życia. Kapłanowi grozi nawet do 12 lat więzienia.

Jak dodaje Krystyna Gołąbek, nie tylko zeznania dziewczyny były podstawą do postawienia aktu oskarżenia. Obecnie młoda kobieta została przebadana przez psychologów. Ocenili oni, że nie kłamie w kwestii niechcianych kontaktów seksualnych z księdzem.

MILENA CELIŃSKA

Na sesji absolutoryjnej prezydent Siedlec nasłuchiwał się o wójcie Korczewa.

Bez absolutorium, bez zaufania

Prezydent Andrzej Sitnik nie dostał od radnych absolutorium i wotum zaufania. — Takie bandyckie prawo totalnej opozycji — skomentował prezydent.

Jednak radni Bezparyjnych Siedlec (jego ugrupowania) nie bronili go, gdy ze strony opozycji syłała się krytyka. Prezydent przyznaje, że przydałoby mu się większe wsparcie.

SIEDLECKIE ULICE PRZEMÓWIŁY

Sesja absolutoryjna to jedna z najważniejszych (oprócz budżetowej) w samorządzie. Andrzej Sitnik raczej nie spodziewał się uzyskania absolutorium, a i krytyka była do przewidzenia. Z radnymi PiS i PO ma na pierśku niemal od początku kadencji. Jest przez nich krytykowany niemal na każdej sesji.

Prezydenta pochwaliła jedynie radna **Monika Polak** (Bezparyjne Siedlece). Uznała, że „prężnie działa”, podobnie jak ludzie, którymi kieruje. Powołała się na opinie mieszkańców Siedlec, których spotykała chociażby na ulicy.

— To chyba innymi ulicami chodzimy — zareagował wiceprzewodniczący rady miasta **Robert Chojecki** (PiS). — Ja peanów na rzecz prezydenta nie słyszę.

Radny zarzucił prezydentowi, że od początku kadencji postawił wyłącznie na siebie, a nie na współpracę z radnymi. — Budujemy jednokierunkową ulicę imienia prezydenta, niestety nieprzejezdną, niedrobną na końcu — mówił. — Ze sportu, o którym tyle opowiada, przeniósł do samorządu

niepotrzebnie matę i rywalizację (prezydent był zapaśnikiem).

Wytknął też prezydentowi, że w czasie kampanii mówił o konieczności jawności życia publicznego, tymczasem radni nie mogą się dowiedzieć wielu rzeczy o działaniach spółek miejskich, które załatwiają się tajemnicą handlową.

A WÓJT Z KORCZEWA...

W podobnym tonie wypowiadał się **Mariusz Dobijański** (Polska 2050). Radny wypomnił prezydentowi, że pozyskał za mało środków na inwestycje.

— Mógłbym podać przykład wójta z Korczewa, który też jest bezparyjny, a ściąga do gminy więcej środków. Mam wrażenie, że kwestia osobowości i braku interpersonalnych kompetencji nie pozwala prezydentowi podjąć współpracy z osobami decyzyjnymi — podsumował.

Suchej nitki na prezydencie (jak zwykle) nie pozostawił również wiceprzewodniczący rady miasta **Maciej Nowak** (PiS). Oskarżył prezydenta o „skandaliczne ataki na radnych” w wydawanym przez siebie biuletynie, o wypłacanie wysokich dywidend ze spółek miejskich (8 mln zł z PEC) i emitowanie obligacji, które zwiększają dług miasta.

Na pochwałę od radnych PiS doczekał się jednak skarbnik miasta



Suchej nitki na prezydencie nie pozostawił Maciej Nowak.

Kazimierz Paryła. Radna **Marta Sosnowska** pochwaliła go, że zamiast planowanego na koniec roku deficytu w wysokości 23 mln zł miasto miało 24 mln zł nadwyżki budżetowej.

— Skarbnik dobrze odrobił lekcje — stwierdziła Marta Sosnowska, co wywołało uśmiech na twarzy prezydenta. — Przez trzy lata kadencji prezydent pozyskał 25 mln zł, co stanowi 30-40% tego, co zdobył jego poprzednik. I nie będę już wspominać wójta Korczewa, który w tym pozyskiwaniu jest dużo skuteczniejszy.

DEMAGOGIA?

Prezydent Andrzej Sitnik powiedział na konferencji prasowej, że jeśli krytyka jest uzasadniona, to ją przyjmuje.



Prezydent Andrzej Sitnik odpierał zarzuty.

— W tym przypadku możemy jednak mówić o zwykłej demagogii i złośliwości. Liczyłem, że chociaż te kilkadziesiąt milionów nadwyżki budżetowej zdoła radnych przeko-

nać — stwierdził. Mówił też o trudnej sytuacji finansowej miasta. — Od 2018 roku nasze dochody z podatku PIT wzrosły o 38 mln zł, tymczasem wydatki na pensje w jednostkach podległych urzędowi wzrosły o 75 mln, co pokazuje, że nasze wydatki rosną zdecydowanie szybciej niż dochody.

Prezydent nie zgadza się z zarzutami, że zadłuża miasto.

— Przez 4 lata rządów wyemito-wałem obligacje i zaciągnąłem kredyty na łączną kwotę 105 mln zł, a w identycznym czasie spłaciłem długi w wysokości prawie 158 mln. Więc to ja zadłużam? Pieniądze z obligacji były przeznaczone na inwestycje. Dzięki temu likwiduję po kolei miejsca wstydu w Siedlcach, jak chociażby remont bardzo zaniedbanego budynku urzędu miasta, skweru przed nim czy placu Sikorskiego.

JUSTYNA JANUSZ
Zdjęcia: **AGA KRÓL**

Na pierogi do Miedzny

Chcesz spróbować smakowitych pierogów od najlepszych gospodyń w regionie? W najbliższą niedzielę, 10 lipca, koniecznie przyjdź do Miedzny na „Uczcie Pierogową”.

Uczta, którą od 11 lat organizuje Stowarzyszenie „Skarbiec” w Miedznie, została w tym roku połączona z III Piknikiem Kół Gospodyń Wie-

skich, którego poprzednie edycje organizowało Starostwo w Węgrowie. Impreza odbędzie się (**od godz. 13.00**) na placu przy szkole w Miedznie (ul. Kościelna 15 b).

Organizatorzy przewidzieli sporo atrakcji. Będą konkursy (m.in. na najlepsze pierogi, pierogowy łasuch czy rzut pierogiem), występy artystyczne dzieci i młodzieży, prezentacja twó-

czości ludowej, turnieje sportowe, gry i zabawy oraz wesołe miasteczko. Na scenie nie zabraknie również muzycznych gwiazd. Zagrają zespoły „Stara Kuźnia” oraz „Sumptuastic”. Będzie też konkurs ankietowy, w którym główną nagrodą jest rower.

O godz. 11, przed oficjalnym rozpoczęciem festynu, odbędą się rodzinne zawody wędkarskie. (**sej**)



R E K L A M A

DUNKA premium

Odzież używana z Danii
SIEDLCE, ul. Świrskiego 52

Serdecznie zapraszamy

**NOWA DOSTAWA
W KAŻDĄ ŚRODĘ**

WYMIANA TOWARU CO TYDZIEŃ

RABAT 50%

Pracownice jedynego miejskiego żłobka zarabiają najmniej.

Porozmawiają o pensjach...

Podwyżki płac o 1 tys. zł brutto domagają się pracownicy jedynego miejskiego żłobka w Siedlcach. O tym, że zarabiają najmniej z miejskich jednostek, dowiedzieli się z artykułu w „TS”.

Kilka tygodni temu radny **Maciej Drabio** złożył interpelację, domagając się danych na temat wysokości wynagrodzeń w miejskich jednostkach. Opublikowano je na stronie urzędu miasta. Mogliśmy się z nich dowiedzieć, że średnia pensja w miejskim żłobku wynosi 3716 zł brutto i jest najniższa wśród wszystkich pracowników zatrudnianych przez siedlecki urząd. O 100 zł więcej zarabiają pracownicy MOK, a o kilkaset złotych więcej pracownicy miejskich przedszkoli.

— Wiedzieliśmy, że zarabiamy mało, ale to zestawienie nas zaskoczyło — mówią pracownice żłobka.

— Wydawało nam się, że skoro jesteśmy jedynym publicznym żłobkiem w mieście, to będziemy dla urzędu perłą w koronie, o którą trzeba dbać. A tu się okazuje, że jesteśmy najgorzej wynagradzani.

W miejskim żłobku pracuje 39 osób. Co roku mają pod opieką ponad 110 dzieci.

— Wbrew temu, co wszyscy myślą, nas nie obejmuje karta nauczyciela, co oznacza, że jesteśmy wynagradzani jak każdy inny pracownik, a nie jak nauczyciele — mówią opiekunki. — Pracujemy 8 godzin dziennie, mamy 26 dni urlopu. Tymczasem żłobki to nie te same instytucje co kiedyś. My dbamy nie tylko o to, żeby przewinąć i nakarmić dzieci, pełniemy też rolę wychowawczą i edukacyjną. Ponad połowa opiekunek ma wyższe wykształcenie, kończymy specjalne kursy, dzięki którym możemy pomóc dzieciom. Już na tym

etapie jesteśmy w stanie wychwycić pewne nieprawidłowości w rozwoju dzieci i wskazać je rodzicom, by jak najszybciej mogli udać się do specjalistów. Studia też opłacamy z własnych pieniędzy.

Pracownice mówią, że przez lata dostawały jedynie po 100-150 zł podwyżki.

— Zawsze działało się to, gdy rosła minimalna pensja krajowa i urząd po prostu musiał podnosić wynagrodzenia. Wtedy pracownikom obsługi równano pensje do najniższej, a opiekunki dostawały niewielką podwyżkę, żeby te wynagrodzenia się nie spłaszczały.

Zdarza się, że osoba z 39-letnim stażem pracy zarabia 2,6 tys. zł netto. — Pracowałyśmy przez pandemię, pracujemy w wakacje, ale nikt tego nie widzi. Nasi znajomi nie mogą uwierzyć, że zarabiamy tak mało.

Pensja pracowników żłobka składa się z dwóch składników: wynagrodzenia podstawowego — nieco powyżej 2 tys. zł oraz premii regulaminowej — kilkaset złotych. Premia jest stała, niezależna od innych czynników. Tyle że dodatek stażowy, wypłacany po przepracowaniu określonych lat pracy, liczony jest od pensji podstawowej. — A my od dawna upominamy się, żeby liczono go od całości — mówią pracownice. — To spowodowałoby podwyżkę. Na przykład sprzątaczką poprzez takie liczenie traci co miesiąc 130 zł.

O podwyżkę pracownice upominają się już kolejny raz. — Jesteśmy cierpliwe z racji zawodu. Czeka-

my i wierzymy, że prezydent przychyli się w końcu do naszych prośb.

Zapytaliśmy prezydenta **Andrzeja Sitnika**, czy to nie wstyd dla miasta, że pracownicy jedynego żłobka miejskiego są na samym końcu wynagrodzeń.

— Nie mogę powiedzieć, że jest mi wstyd, bo jako urząd musimy zapewnić wynagrodzenie dla 3,5 tysiąca osób — odpowiedział. — Nie mogę traktować wybiórczo jednej jednostki. Wiemy, że chcą liczenia dodatku stażowego od całości wynagrodzenia, a nie tylko od pensji zasadniczej. Jest na to szansa. Będziemy się spotykać, by ustalić szczegóły — zadeklarował.

JUSTYNA JANUSZ

W Siedlcach za śmieci zapłacimy więcej.

Podwyżka o inflację

Od 1 września mieszkańcy Siedlec zapłacą za odbiór śmieci o 2,5 zł więcej, czyli 21,50 zł. Na tyle zgodzili się radni. Prezydent Andrzej Sitnik chciał podwyżki o 6 zł.

W tej chwili obowiązuje stawka 19 zł na osobę, ale to zbyt mało, by sfinansować system gospodarki odpadami w mieście. W efekcie w 2021 roku miasto dołożyło 3 miliony złotych, a prognozy na 2022 rok wynosiły już prawie 5 milionów. Proponowana przez prezydenta podwyżka — 25 zł za osobę — regulowałaby ten deficyt.

Radni zarzucili jednak prezydentowi, że niewiele robi, by zmniejszyć koszty obsługi tego systemu.

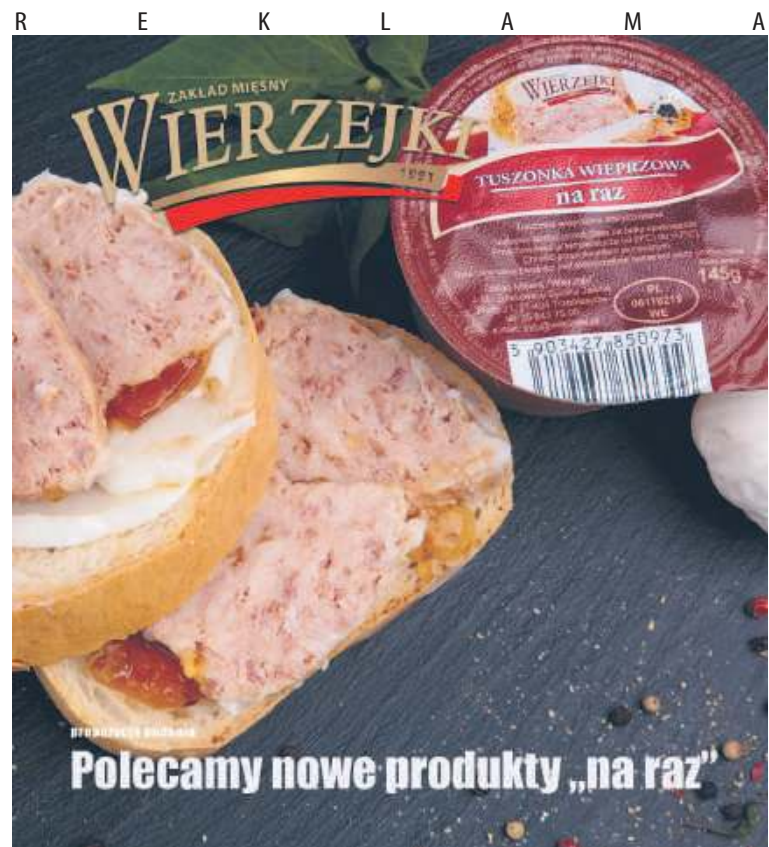
— Niewiele? — zdziwił się prezydent. — Radni nie zaproponowali żadnych konkretnych rozwiązań, a jedynie krytykują te, które są. Jeśli wiedzą, co zrobić, by zmniejszyć koszty, to czekam na propozycje.

Już kilka miesięcy temu w urzędzie wprowadzono specjalny system, który na bieżąco „wychwytuje” osoby uchylające się od płacenia za śmieci. Urząd zbiera dane o zużyciu wody oraz dane o dzieciach uczęszczających do siedleckich szkół i przedszko-

li. Do tego dochodzą dane z MOPR. Gdy zestawia się je z deklaracjami opłat za odbiór śmieci, wychodzą niezgodności. W urzędzie miasta weryfikowaniem tych danych zajmują się dwie osoby.

— W ten sposób doprowadziłyśmy do złożenia około 1 tysiąca nowych deklaracji — powiedział prezydent.

W Siedlcach zameldowanych jest 76 tysięcy ludzi, a za odpady płaci teraz 68 tys. mieszkańców. Czyli jeszcze kilka tysięcy brakuje. Prezydent zapewnia, że kontrole będą prowadzone cały czas. (jj)



ASAJ

kompleksowo i profesjonalnie



WŁASNY PRĄD - FOTOWOLTAIKA



KOMFORT I WYGODA - KLIMATYZACJA



ŚWIEŻE POWIETRZE - REKUPERACJA



ŹRÓDŁO OGRZEWANIA - POMPA CIEPŁA

INSTALACJE KTÓRE PRACUJĄ DLA CIEBIE!

Sprzedaż i Usługi

Siedlce - ul. Tetmajera 1

Tel. 693 875 716

www.ASAJ.pl

MOIM ZDANIEM...

Inwestycje w dobie inflacji



MARCIN KOŁODZIEJCZYK
wójt gminy Garwolin

– My, jako inwestorzy, płyniemy w tej chwili po wodach nieznanym, zresztą tak samo, jak firmy realizujące nasze inwestycje. Pomimo że kosztorysy przygotowujemy z pewnym naddatkiem, to przetargi i tak je weryfikują. Często zdarza się, że przedsiębiorcy nie chcą się podejmować inwestycji wykonywanych w ramach Polskiego Ładu. Chodzi o to, że mechanizm ich finansowania jest dla wykonawców zdecydowanie niekorzystny. Mamy dobrze „rozpoznany” rynek wykonawców i się z nimi kontaktujemy, zachęcamy do udziału w przetargu. I z ich strony jako pierwsze pada pytanie o to, jakie jest źródło finansowania inwestycji. Kiedy informujemy, że dotacje z programu Polski Ład, to zazwyczaj w ogóle rezygnują z udziału w przetargu. Tak właśnie było w przypadku budowy boiska w Rudzie Talubskiej. Przetarg ostatecznie się odbył, ale najniższa oferta była znacznie wyższa od kosztorysu. Musieliśmy go unieważnić. Teraz ograniczamy zakres inwestycji i ogłosimy kolejny przetarg. Ceny rosną jednak nadal i myślę, że przykład tego boiska stanie się niemal regułą.



ANDRZEJ SKOLIMOWSKI,
wójt gminy Przesmyki

– Właśnie unieważniamy kolejny przetarg, bo oferty cenowe były nie do przyjęcia. Myślę, że generalnie koszt inwestycji wzrósł w tym roku o około 40 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. A są to już różnice, które idą w miliony złotych. Niewielkich, dość biednych gmin, takich jak nasza, nie stać na to, aby takie kwoty dokładać z własnego budżetu. W tej chwili mamy duże problemy z inwestycjami drogowymi z dotacji jeszcze z pierwszego naboru programu Polski Ład. Ze względu na oferowane ceny będziemy musieli ogłosić kolejny przetarg. Kosztorysy mamy z czerwca 2020 roku i nie przystaje on do obecnych, szalejących cen. Będziemy musieli chyba zrobić kolejny kosztorys i wystąpić z wnioskiem o wyższe dofinansowanie. Generalnie inwestycje budowlane to prawdziwa tragedia.



KRZYSZTOF KRYSZCZUK,
wójt gminy Wiśniew

– Z Polskiego Ładu otrzymaliśmy 9,5 mln złotych na rozbudowę oczyszczalni ścieków. Do przetargu napłynęło 5 ofert, czyli sporo, ale ceny były nie do przyjęcia, bo ważyły się od około 15,5 do ponad 22 mln złotych! Przetarg unieważniłem i ogłosiłem kolejny. Liczymy, że ceny ofert spadną, bo ceny niektórych materiałów budowlanych, stali czy betonu znacznie spadły. Jeden z wykonawców poinformował, że cena określonego wyrobu ze stali spadła z 10 do około 5 tys. złotych za tonę. Jeśli jednak oferty w kolejnym przetargu nie będą znacząco niższe, to szukamy się do ograniczenia zakresu robót. Bo szkoda oddać 9,5 mln złotych, ale z drugiej strony gmina nie ma z czego dołożyć do realizacji inwestycji. Niedawno rozstrzygnęliśmy przetarg na kanalizację. Kosztorys opiewał na 5 mln zł, ale oferta była droższa o około 1,5 miliona. Przyjęliśmy ją, ale wystąpimy do WFOŚiGW o zwiększenie dotacji.



KAROL TCHÓRZEWSKI,
starosta siedlecki

– Cała gospodarka działa falowo, raz jest górką, raz dołkiem. I taka zasada odnosi się też do kosztów inwestycji. Na przykład w 2019 roku przetargi wychodziły o około 50 procent taniej niż w roku 2018. W 2020 roku ceny jeszcze spadły o około 62 procent w odniesieniu do 2018 roku. W minionym roku nastąpiła pewna stabilizacja, ale pod koniec roku ceny inwestycji zaczęły wzrastać. Ostatnio przetargi wychodziły o 10-20 procent drożej niż w 2012 roku. Trzeba jednak pamiętać, że deszcz pieniędzy w ramach Polskiego Ładu nie został obojętny na rynek. W latach 2019-21 do przetargu zgłaszało się średnio po 6-7 firm, a teraz 2, czasem 3. To odbija się na cenach, ale nikt nie zabrania samorządom robienia nowych kosztorysów i na ich podstawie zgłaszania nowych wniosków o dofinansowanie. (ZJ)



rys. M. Andrzejewski

Teatralne Spotkania pod Murałem CKiS
Ni pies, ni wydra, coś na kształt miłości

Inteligentnie, dowcipnie napisane dialogi, przeplatane piosenkami Jeremiego Przybory czy Wojciecha Młynarskiego – takie artystyczne wydarzenie czeka na wszystkich, którzy 10 lipca o godz. 20 przyjdą na Teatralne Spotkania pod Murałem przy CKiS w Siedlcach. „Ni pies, ni wydra, coś na kształt miłości” to muzyczny spektakl saty-

ryczny, bazujący na takich wzorcach, jak „Kabaret Starszych Panów”.



To podróż przez różne odcienie miłości, opowiedziana i wyśpiewana słowami: **Stefanii Grodzieńskiej, Wojciecha Młynarskiego, Jeremiego Przybory** oraz **Macieja Siekluckiego**, ze znakomitą muzyką **Jarka Babuli, Jerzego Derfla i Jerzego Wąsowskiego**.

W spektaklu występują **Beata Zarembianka** oraz **Dariusz Niebudek**. Wstęp wolny! (ed)

Holy Water pod murałem

8 lipca o godz. 21 na placu przy Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach odbędzie się kolejny koncert w ramach Letniego Festiwalu pod Murałem.

Tym razem przed siedlecką publicznością zaprezentuje się zespół Holy Water. Kapela powstała w 2005 roku w Łomży. Gra blues-rockowe

przeboje, wzbogacone o brzmienie zespołów tego gatunku z lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Holy Water występował na wielu ważnych imprezach w Polsce i za granicą. Jesienią 2015 roku zespół wydał pierwszą płytę „Mania Wolności”. Kolejne dwa lata pracy zaowocowały drugim albumem „Nie ma Bluesa w Łomży”. W chwili

obecnej, już z nowym basistą i wokalistą, grupa pracuje nad trzecim wydawnictwem CD, które ukaże się w połowie 2022 roku. Zespół wystąpi w składzie: **Marcin Pawelczyk** – śpiew, **Bernard Krasuski** – gitara, **Grzegorz Wądołkowski** – gitara basowa, **Paweł Czerwonko** – perkusja. Wstęp wolny. (ed)

Interesująca impreza na Zamku w Liwie
Poznaj zamkową kuchnię

Zamek w Liwie zaprasza na kolejną interesującą (i smakowitą) imprezę. Tym razem będzie to festiwal „W zamkowej kuchni na Szlaku Książąt Mazowieckich”.

Festiwal odbędzie się w sobotę, 9 lipca, w godz. 11-20. Poprowadzi ją **Łukasz Modelski** – historyk sztuki, historyk średniowiecza, dziennikarz i kucharz, autor książki: „Mała historia kuchni. Dzieje się je” oraz „Droga przez mąkę, czyli literatura dla kucharek”, w których pasjonująco opowiada o kulinarnej tradycji. Jest też jednym z redaktorów radiowej „Dwójki”, gdzie opowiada o ludziach, miejscach oraz tradycyjnych produktach i potrawach.

Łukasz Modelski przyznaje, że pasję do kuchni odkrył we Francji

podczas studiów, a pielęgnuje ją do dzisiaj. Osoby, które odwiedziły w maju Zamek w Liwie w czasie „Weekendu Francuskiego”, już znają pana Łukasza. Podczas festiwalu „W Zamkowej Kuchni na Szlaku Książąt Mazowieckich” poprowadzi rozmowy z mistrzami kuchni z Polski i Ukrainy oraz z wystawcami. Zaprezentuje potrawy kuchni huculskiej i ukraińskiej, m.in. opowie, skąd wzięły się barszcze ukraiński.

Wśród gości będą m.in.: **Krystyna Zgórdka** – zawodowa plebańska kucharka, która opowie o gotowaniu tradycyjnym, **Ihor Lylo** – profesor Uniwersytetu Lwowskiego, który opowie o tradycyjnej kuchni lwowskiej oraz **Małgorzata Buttitta** – dziennikarka, autorka książek ku-



linarnych, która przedstawi dawne książki kucharskie **Wojciecha Wielickiego**, przepisy **Marcjanny Oborskiej** oraz kucharzy pałacowych Ossolińskich i Ogińskich.

Nie zabraknie też innych atrakcji: degustacji potraw kuchni polskiej i ukraińskiej, pierogowej bitwy, degustacji wina ukraińskiego, koncertu muzyki ukraińskiej oraz pokazu grupy szermierczej Karabela. Wstęp wolny. (sej)

ASF PREMIUM

na życie

turystyczne

korporacyjne

rolne

komunikacyjne

majątkowe

Sprawdź, co możemy Ci zaoferować

tanie OC pewne AC

Ubezpieczamy kompleksowo.

Siedlce
ul. Piłsudskiego 30
+48 509 777 927

Węgrów
Rynek Mariacki 30
+48 509 777 705

asfpremium

asfpremium.pl

– Władze Kałuszyna uchylają się od obowiązku narzuconego przepisami – mówi kobieta.

Jazda z przeszkodami

Czym może zaowocować kilkugodzinne czekanie na dworcu, z którego – według wiszących tam rozkładów – co kilkadziesiąt minut powinien odjeżdżać autobus do Siedlec? Na przykład sprawdzaniem, czy uchwały kałuszyńskiej rady miejskiej są zgodne z prawem...

Dzisiaj pani **Ewelina** (imię zmienione) już nie mieszka w Kałuszyźnie, ale raz na jakiś czas przyjeżdża w te strony do siostry. Tak było w czerwcu, tuż przed końcem roku szkolnego.

ROZKŁAD I PANIKA

Kiedy nastał koniec wizyty, postanowiła wrócić do domu autobusem. – Żeby nie stawać na zupełny „sponsan”, dzień wcześniej poszłam na kałuszyński dworzec i z wiszących tam rozkładów spisałam kursy do Siedlec. Autobusy PKS Siedlce miały odjeżdżać o godz. 13.50 i 15.20, a przewoźnika KIMPO o 14.29 i 16.11. W dniu powrotu poszłam więc na dworzec około trzynastej i grzecznie czekałam – opowiada.

Pierwszy uwzględniony w rozkładach autobus nie pojawił się o czasie. Kobieta pomyślała więc, że jest opóźniony. Potem okazało się, że nie przyjechał też następny, z 14.29. Pani Ewelina się zaniepokoiła. A kiedy wyszło, iż musi zapomnieć również o kur-

sie z 15.20, straciła nadzieję.

– Wpadłam w panikę. W Kałuszyźnie nie ma przystanku kolejowego, a do najbliższego, w Mrozach, jest ponad godzinę na piechotę. Zaczęłam rozpaczyliwie myśleć, czy dojadę autostopem, ale pomógł mi jakiś młody człowiek, który też czekał na autobus. Jak powiedział, PKS Siedlce nie realizuje kursów z Kałuszyna od jakichś 4 lat. Sprawdził też na stronie internetowej KIMPO, że autobus z 16.11 jednak przyjedzie. Nie pozostało mi nic innego, jak poczekać i w końcu wydostać się z Kałuszyna.

UCHYLAJĄ SIĘ?

Jakiś czas później pani Ewelina spotkała się ze znajomym mecenasem i opowiedziała mu o swojej przygodzie. – Stwierdził, że dbanie o to, aby w miejscach takich jak dworzec autobusowy wisiały aktualne rozkłady jazdy, jest obowiązkiem samorządu. A więc w tym przypadku Urzędu Miejskiego w Kałuszyźnie.

Precyzuje to rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Wodnej z 10 kwietnia 2012 r. W par. 11 ust. 1 pkt 3 czytamy, że przewoźnik przekazuje rozkład jazdy właścicielowi albo zarządzającemu przystankiem komunikacyjnym lub dworcem, celem zamieszczenia informacji dotyczącej rozkładu jazdy na danym obiekcie. Czego w tym przypadku nie zrobiono – mówi kobieta.

Jak relacjonuje, prawnik jednak na tym nie poprzestał. Dotarł bowiem do uchwały Rady Miejskiej w Kałuszyźnie z 29 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych na terenie gminy Kałuszyna oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków. – Pkt II, ppkt 4 załącznika nr 2 do uchwały mówi: Umieszczenie tablicy z rozkładem jazdy oraz jej utrzymanie w należyłym stanie technicznym należy do przedsiębiorcy (operatora, przewoźnika). A więc władze Kałuszyna nie tylko uchylają się od obowiązku narzuconego rozporządzeniem, na czym tracą ludzie tacy jak ja, zmuszeni czekać wiele godzin na dworcu, gdzie wiszą nieaktualne rozkłady. Jakby tego było mało, zasłaniają się swoją uchwałą, choć jest ona niezgodna z aktem prawnym wyższego rzędu. Czyli, mówiąc krótko, nie powinna obowiązywać. Strach



Rozkłady na kałuszyńskim dworcu – ani estetyczne, ani aktualne...

pomyśleć, co jest na zwykłych przystankach, którymi też zarządza urząd miejski – puentuje pani Ewelina.

BŁĘDU NIE MA, ALE..

Henryka Sęktas, zastępczyni burmistrza Kałuszyna, mówi, że rozumie emocje naszej Czytelniczki, bo sama nie raz stała długo na przystanku. – Ale nie posunęłabym się tak

daleko jak ona i nie konfrontowała bym z tego powodu prawa miejscowego Kałuszyna z rozporządzeniem ministra – komentuje z uśmiechem.

Po czym dodaje: – Uchwała, o której mówi ta pani, po przyjęciu przez naszą radę podlegała ocenie nadzoru prawnego wojewody. Gdyby znalazł w niej fragmenty niezgodne z przepisami wyższego rzędu, na pewno nakazałby ich usunięcie. Nie zrobił tak, więc śmiem twierdzić, że uchwała nie jest wadliwa. W jej myśl, jako gmina, mamy obowiązek dbać o porządek na dworcu. Dajemy też pozwolenie na to, żeby autobusy i busy poszczególnych linii się tam zatrzymywały. Ale zamieszczanie rozkładów jazdy należy już do przewoźników.

Pani wiceburmistrz zgadza się jednak z tym, że pasażerowie nie mogą być wprowadzani w błąd informacjami wywieszonymi na dworcu autobusowym. – Może rzeczywiście powinniśmy to sprawdzić. Jeśli sprawa wygląda tak, jak przedstawia ją państwa Czytelniczka, podejmiemy kroki, żeby rozkłady były aktualne. A gdyby znalazły się takie, które dotyczą przewoźników już nieświadczących usług na tej trasie, postaramy się, żeby je zdjąć – obiecuje na koniec.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

R
E
K
L
A
M
A

SIEĆ SKLEPÓW
TOPAZ®
OTWARCIE SKLEPU
09.07
(sobota)
godz. 8:00
Żelków-Kolonia
ul. Siedlecka 122

SUPERHITY NA OTWARCIE

9-13 LIPCA

249 kg

BANAN

Cena bez karty klienta: 3,99 zł / kg
Limit dzienny na kartę klienta: 2 kg

9-13 LIPCA

399 szt.

NAPÓJ COCA-COLA 1,5L

Cena bez karty klienta: 6,89 zł / szt.
Limit dzienny na kartę klienta: 9 szt.

TYLKO 9 LIPCA

299 szt.

CUKIER BIAŁY 1 kg

Cena promocyjna 2,99 zł / szt. obowiązuje przy zakupach innych produktów za min. 49 zł.
Limit: 10 szt. / paragon.
UWAGA! W wartość zakupów 49 zł nie wlicza się zakup promocyjnego schabu wieprzowego bez kości, piersi z kurczaka, cukru białego 1 kg oraz opakowań zwrotnych.

TYLKO 9 LIPCA

1499 kg

PIERSI Z KURCZAKA

Cena promocyjna 14,99 zł / kg obowiązuje przy zakupach innych produktów za min. 49 zł. Limit: 2 kg / paragon.
UWAGA! W wartość zakupów 49 zł nie wlicza się zakup promocyjnego schabu wieprzowego bez kości, piersi z kurczaka, cukru białego 1 kg oraz opakowań zwrotnych.

Szpilki Zaczyńskiej

Czas golenia narodu

Niedawno kolega dziennikarz wrócił ze spotkania samorządowców z pi-sowskimi parlamentarzystami. Minę miał zafrasowaną.

- Oni chyba naprawdę nie wiedzą, co się dzieje - wyznał. - Ludzie mówili im o realnych problemach, a oni z uśmiechem wpierali im, że jest dobrze, a będzie jeszcze lepiej. To było tak odrealnione, że aż się przestraszyłem. Przecież jeśli ci ludzie dalej będą rządzić krajem, to to wszystko pier...nie. A ja chciałbym w spokoju dotrzeć do emerytury i jakoś na niej żyć.

Nie rozmawiałam potem z kolegą, czy już sięgnął po antydepresanty. Spotkanie z pisowcami odbyło się za czasów jednocyfrowej inflacji, więc te-raz kolega ma jeszcze większe powody do niepokoju. Jego czarny scenariusz zaczyna się spełniać. Co znamienne, kolega głosował na PiS.

Jest takie przysłowie: syty głodnego nie zrozumie. To prawda. Milionerzy z PiS już dawno oddalili się od suwerena.

Jestem ciekawa, do jakiego punktu na skali strachu doszedłby mój kolega, gdyby poszedł teraz na spotkanie z Jarosławem Kaczyńskim, który odbywa tournée po kraju. Co prawda sale wypełniają jedynie zatwierdzone i sprawdzone osoby, nikt postronny nie wejdzie. Prezes może patrzeć w oddane twarze i wierzyć, że tak wyglądają Polacy. Że klaszczą mu i przytakują. Że są syci, wstali z kolan (bo on ich podniósł), mają pełne portfele (wszak otrzymują 500+, 13 i 14 emerytury). Więc rozkręca się prezes na spotkaniach, tworzy wizję trzytłotowego euro i kraju pełnego lekarzy. Czasem dostrzeże jednak ludzi, którzy odgrodzeni plecami policjantów wykorzystują moment przejścia od samochodu na spotkanie i krzyczą: „Będziesz siedział!”? Kto to jest? To nie Polacy. To jacyś wariaci. Pewnie ci, którzy chcą zmienić płęć. To Zosiowładki. No kupa śmiechu.

I śmieje się prezes, a sala razem z nim. I milionerzy z PiS też. Śmieją się, bo wychodzą na swoje. Prezes zabrania zatrudniać na intratnych państwowych posadkach krewnych parlamentarzystów, ale zakaz jakoś rozszedł się po ko-ściach... jak wszystkie nakazy i zakazy, które miały świadczyć o wysokiej moralności pisowców... Więc fortunki rosną. Dostępu do luksusu też nikt nie ogranicza. Prezeska Trybunału Konstytucyjnego ma mieszkanie służbowe, choć jej willa z basenem jest o „rzut beretem” od miejsca pracy. Długo opie-rała się przed ujawnieniem oświadczenia majątkowego. Teraz już wiadomo, dlaczego. Kolejna sędzia TK też nie chce ujawnić majątku.

Hej, pisowska elito! Odwagi! Pokażcie, co macie! No chyba, że boicie się „swoich”. Przecież nic tak nie psuje krwi, jak świadomość, że ktoś ma już więcej... A czasu do golenia narodu macie coraz mniej. Bo to i inflacja osią-gnęła rekordowy poziom 15,6%, i Tusk wyciąga wasze brzydkie sprawki na światło dzienne...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Sprawiedliwość czy obraza dla rozumu?

Za spalenie kukły Żyda idzie się do więzienia. A co grozi za podcięcie gar-dła kukle arcybiskupa? Nic nie grozi. W Izraelu? Nie, w Polsce.

Pokaz podrzynania gardła arcybiskupowi Jędraszewskiemu, publicznie, na jakiejś dumnej gali elgiebetów, został starannie przygotowany. Z kukły widowiskowo tryskała krew. Taki pokaz jest bezkarny. Zdaniem wysokiego sądu, oskarżony nie przekroczył „granicy prawa wyrażania opinii”. Ten od ku-kiły Żyda widocznie przekroczył.

Zapewne ciekawi jesteście, gdzie w takim razie dokładnie leżą „granice prawa wyrażania opinii”? Jeśli chcecie w tej kwestii poeksperymentować, to podobnych prób z gardłem stanowczo nie zalecam. Może się okazać, że, na przykład, w przypadku sędziów granice te leżą zdecydowanie gdzie indziej niż w przypadku arcybiskupa. To nie tylko – jak lubią o sobie mówić – „wy-jątkowa kasta ludzi”, ale też bardzo wrażliwe na swoim punkcie towarzystwo. Na wszelki wypadek więc nie próbujcie.

Przy okazji pokazu o podrzynaniu gardła i niedawnego orzeczenia sądu w tej sprawie, poszła się czocharać cała elgiebetowska opowieść o tym, jacy to oni są „tolerancyjni”, „przeciwko przemocy” i że w ogóle miłość nikogo „nie wyklucza”. Dosyć zakłamanie w sumie towarzystwo. To tyle w sprawie kukieł.

Teraz coś z życia naukowców. Jedna uniwersytecka profesorka poszła na demonstrację, gdzie zachowała się jak na humanistkę przystało. Detalicznie tak właśnie, jak myślicie. Nic co ludzkie nie jest jej obce, więc krzyczała, żeby „j....ć” oraz „w...ć”. Profesorka jest członkiem (podobno jest coś takiego) Rady Doskonałości Naukowej. Do rady należy też jeden profesor, który akurat nie akceptuje wulgarności i chamstwa w życiu publicznym. Złożył więc rezygnację, oświadczając: „Nie chcę uczestniczyć w obradach, podejmować kolegalnych de-cyzji, jeżeli w Zespole Humanistycznym są profesorowie, którzy wypowia-dając się publicznie używają języka rynsztokowego. Nie rozstrzygam, czym spowodowana jest kopolalia pani profesor (...) czy zaburzeniami chorobowymi czy brakiem wychowania, ale według mnie takie zachowanie uwłacza zarówno etosowi profesora, jak i szkodzi wizerunkowi Rady Doskonałości Naukowej”. Co dzieje się dalej? Profesorka idzie do sądu. Skarży profesora o zniesławienie (choć to przecież ona była wulgarna, a nie on) i... wygrywa.

Gdyby więc w przyszłości przyszło wam do głowy występować w obro-nie przyzwoitości oraz dbałości o poprawność języka polskiego, to w tym przypadku również najpierw się zastanówcie. Bo jak powiecie, że nie chce-cie mieć do czynienia z wulgarną babą (czy to się mieści w kategorii płęć genderowa?), to od wysokiego sądu dostaniecie, na początek, parę tysięcy grzywny oraz będziecie musieli przeproszać. Zdaniem wysokiego sądu nie ten jest winny, kto publicznie wykrzykuje wulgaryzmy, tylko ten, komu się to nie podoba. Czy to sprawiedliwość, czy obraza dla rozumu?

A jedyne, co można, to – jeszcze – o tym napisać.

DARIUSZ KUZIĄK

Wieczór autorski Sebastiana Barana

Jesteśmy dostrzegalni

W Cafe Fryderyk odbył się wieczór poetycki siedlczanina Sebastiana Barana.

- Chcę, by ludzie poznali mnie jako osobę niepełnosprawną. Kiedyś takich ludzi oddawano do cyrku, by było się z kogo śmiać. Na szczęście czasy się zmieniły, zaczynamy być dostrzegalni – powiedział podczas spotkania.

Wiersze Sebastiana Barana po-ruszają intymne strefy wiary, Boga, świętych.

- Wiersze oddają mój charakter, moje podejście do świata. To jest mój bunt. Chcę nimi pokazać, by ludzie byli bardziej tolerancyjni, że

trzeba akceptować człowieka takim, jaki jest. Gdy wy-obrażam sobie, że jestem zdrowym, pełnosprawnym człowiekiem, któ-rego społeczeństwo akceptuje, to mój ból staje się mniej-szy - wyznał.

Sebastian jest osobą niepełno-sprawną z zaburze-niami osobowości, z uszkodzeniem środkowego układu nerwowego. Zasta-nawia się, jak by żył, będąc takim jak wszyscy. Zadaje te pytania Bogu.

- Wiara jest waż-na w moim życiu, spotkałem ludzi, którzy poprowadzili mnie drogą wiary – podkreślił.



Sebastian Baran

fol. Aga Król

W Siedlcach od lat...

Dziela się krwią

Podczas XVIII Festynu „Krew dla miasta i powiatu Siedlce” można było oddać krew, co jest szczególnie ważne w nadchodzącym okresie wakacyjnym, wykonać badania wysiłkowe, zmierzyć poziom cukru i ciśnienia krwi. O medyczną stronę imprezy za-dbały przychodnia Salus Reh-medica i Meditrans. Strażacy za-prezentowali pokazy ratownicze.

U honorowano także krwiodaw-ców, działaczy PCK, sponsorów, a całość zwieńczył koncert Repre-

zentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego (w CKiS).

- Dziękuję wszystkim krwiodaw-com, a jest ich w naszym powie-cie ponad 8 000, za dar krwi, za dzielenie się częścią siebie z potrzebującymi. Krew to jedyny substytut, którego nie można wyprodukować, a tylko otrzymać od drugiego człowieka – mówił **Mieczysław Stefaniuk** prezes oddziału rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Siedlcach, organizator festynu. **(ak)**

Więcej na www.tygodniksiedlecki.com



Mieczysław Stefaniuk

fol. CKiS Siedlce

Od wybuchu wojny w Ukrainie polskie strzelnice przeżywają oblężenie.

Strzelać z głową

Na strzelnice wybierają się całymi rodzinami. Ojcowie prowadzą nastoletnich synów, żony też w skupieniu celują do tarczy. Wojna w Ukrainie uświadomiła wszystkim, jak kruche jest poczucie bezpieczeństwa i jak realne jest widmo walki na śmierć i życie.

— Uświadomiłam sobie, że nawet gdybym znalazła na drodze broń i mogła z niej skorzystać, by ratować życie, to nie wiedziałabym, jak jej użyć — mówi uczestniczka kursu strzelania.

Podobne dylematy ma większość z nas. Wielu postanawia coś z tym zrobić...

ŻYŁO SIĘ BEZPIECZNIE

Prezes Siedleckiego Klubu Strzelectwa Sportowego „Dragon” **Leszek Chromiński** przyznaje, że zainteresowanie strzelectwem bezprecedensowo wzrosło.

— To wręcz pospolite ruszenie — ocenia. — Ludzi interesuje głównie jak posługiwać się bronią i jak zdobyć pozwolenie na broń. A na tym polu mamy wielkie zaniedbania. Kiedyś były lekcje przysposobienia obronnego. Teraz wydaje się, że żyliśmy w bańce, w której nic nam nie zagrażało, aż nadszedł luty...

Jeden z instruktorów strzelectwa, organizujący zajęcia w ramach kursu Projekt Semper Paratus, ocenia wzrost zainteresowania kursami na 300-400%. Podobny zryw dało się zauważyć w 2014 roku, po aneksji Krymu. — Ale wtedy, gdy pojawiła się jedna kobieta na szkoleniu, to było coś. Teraz na kursach jest ok. 50% pań — mówi instruktor.

Projekt Semper Paratus to ciekawy kurs. Oferuje podstawy posługiwania się różnego rodzaju bronią (krótką, długą), strzelanie z różnych odległości z omawianiem popełnianych błędów i ustawianiem sylwetki. Spośród innych kursów wyróżnia go przekazywanie wiedzy bardzo przydatnej w kryzysowych sytuacjach. Niekoniecznie wojennych.

— W każdym domu powinien być ewakuacyjny plecak. Ma być w nim to, co pomoże nam samodzielnie przetrwać pierwszych kilka dni w przypadku, gdybyśmy musieli nagle opuścić dom — tłumaczy instruktor. — Może nas czekać nagła ewakuacja, związana z zagrożeniem pogodowym, może to być pożar.

Przykład Ukraińców pokazał, że

może to być też realne zagrożenie życia i ucieczka przed bombami.

Uczestnicy kursu dostają pełną listę wyposażenia plecaka. Można go skompletować i odstawić w miejsce, z którego szybko zabierzemy go w razie konieczności. — Dla mnie to bezcenna wiedza — przyznaje uczestniczka kursu. — Pamiętam, że po wybuchu wojny w Ukrainie spakowałam dwie wielkie torby „na wszelki wypadek”. Dopiero potem, gdy emocje opadły, zobaczyłam, że są w nich sukienki, których nigdy nie nosiłam. To było bez sensu.

Instruktorzy strzelectwa chwalą panie. To skupione kursantki, chłonece wiedzę, nastawione na wyniesienie z zajęć jak najwięcej umiejętności. — Nie popisują się, nie rywalizują, wykonują polecenia — ocenia instruktor z Semper Paratus. — Z panami bywa trochę inaczej.

Instruktor krav magi i strzelectwa **Marcin Lazurek** od lat prowadzi kursy strzelania dynamicznego. Strzelanie w ruchu, strzelanie w parach, z różnego rodzaju broni. Z relacji, które zamieszcza na profilu społecznościowym, wynika, że na brak kursantów nie narzeka. Pod jego okiem także szlifują umiejętności strzeleckie panie. Widać, że są zdecydowanie terminowane.

STRZELAĆ Z GŁOWĄ

Każdy kurs rozpoczyna się od zasad bhp, czyli bezpieczeństwa na strzelnicach. Jak jest to ważne, przekonują się niektórzy „niedzielni strzelcy”. Bo razem z większym zainteresowaniem kursami strzelania przybywa pacjentów... na laryngologię.

— Ostry uraz akustyczny — diagnozuje lekarz z oddziału laryngologicznego w szpitalu wojewódzkim **Artur Żak**. — Gdy do niego dojdzie, należy jak najszybciej zgłosić się po pomoc, by zminimalizować skutki i ratować słuch.

Instruktorzy podkreślają, jak ważne (i obowiązkowe) jest zakładanie słuchawek ochronnych podczas strzelania. Ale czasem ktoś założy je źle, albo zlekceważy zasady bezpieczeń-

stwa. Zdarza się to nawet uczniom klas mundurowych. Wystarczy chwila, by doszło do nieodwracalnych zmian.

— To dla młodych ludzi dramat — mówi **Renata Piekarska** z pracowni audiologiczno-otoneurologicznej w szpitalu wojewódzkim, w której bada się słuch. — Do dziś pamiętam chłopaka, który wiązał swoją przyszłość z mundurem. Płakał, gdy usłyszał diagnozę.

Dlatego warto, gdy już decydujemy się na wszelkiego rodzaju kursy strzelania, zadbać o słuch. Na rynku są dostępne specjalne ochronniki, które można zamówić także indywidualnie, dopasowując je do ucha.

— Korzystają z nich myśliwi i osoby, które strzelają amatorsko i profesjonalnie — mówi **Katarzyna Fryske-Oknińska** z Centrum Słuchu i Mowy



fot. Adam Krasuski

„Audiofonik”. — Chronią przed hałasem, ale pozwalają normalnie słyszeć to, co się mówi. Słuch to bardzo ważny dla człowieka zmysł.

Doktor Artur Żak zwraca uwagę, że bez pomocy lekarskiej utrata słuchu może być nieodwracalna. A nie wszyscy kursanci zdają sobie sprawę, że uraz akustyczny to poważna sprawa. Niektórzy czekają, aż wrażenie głuchoty przejdzie i zgłaszają się po kilka dniach, gdy na ratowanie słuchu jest za późno. Pół biedy, gdy pęknie błona bębenkowa, bo można

ją zrekonstruować i przynajmniej wiadomo, że interwencja lekarza jest niezbędna. Gorzej, gdy błona zostaje cała, a uszkodzeniu ulega ucho wewnętrzne.

— Należy bezwzględnie dbać o ochronę uszu przed hałasem — podkreśla doktor Żak.

Dlatego jeśli rodzic prowadzi syna na strzelnicę, by wzmocnić jego poczucie bezpieczeństwa, niech ma na uwadze, by nie zrobić mu krzywdy, niekiedy na całe życie.

MARIOLA ZACZYŃSKA

R

E

K

L

A

M

A

PROBLEMY PRAWNE?

Nie szukaj ucieczki

szukajradcy.pl

- Sprawy sądowe
- Prawo cywilne
- Prawo gospodarcze
- Prawo karne
- Prawo administracyjne

KRAJOWA IZBA RADCÓW PRAWNYCH

Wójt Henryk Brodowski deklaruje: Na pewno będę kandydował!

Podobno są tacy, którzy słyszeli wcześniejsze deklaracje wójta gminy Siedlce, **Henryka Brodowskiego**, że nie zamierza kandydować na stanowisko wójta w kolejnych wyborach samorządowych. Ja tego osobiście nie słyszałem. Słyszałem natomiast niedawne deklaracje wójta, które świadczą o jego zgoda odmiennych zamiarach w tej sprawie.

— Przydałaby się jeszcze jedna kadencja, żeby wygładzić te wszystkie sprawy, które nie zostały do końca zrobione — zapowiada wójt. — Tak więc mogę zadeklarować, że na pewno będę kandydował. A jeśli chodzi o to, czy zostanie wybrany, to wszystko pozostaje w rękach mieszkańców gminy. Mogę tylko zadekla-

rować, że jeśli mnie ponownie wybiorą, to na pewno ich nie zawiodę. I nie jest to żadna deklaracja na wyrost, bo pracuję na rzecz tej gminy od paru ładnych lat. Mieszkańcy potrafią ocenić zarówno moją osobę, jak to, co w tym czasie zrobiłem.

Wśród najważniejszych zamierzeń na przyszłość Henryk Brodowski wymienia m.in. rozbudowę przedszkoli w Żelkowie i Golicach. Planuje również budowę kolejnego żłobka oraz drugiego domu seniora.

— Potrzebne jest też przedłużenie ścieżki rowerowej z Golic do Pruszyńska — dodaje wójt. — To ważne dla bezpieczeństwa dzieci, które z Błogoszczy chodzą, albo dojeżdżają rowerami do szkoły w Golicach. (ZJ)

Wójt gminy Ceranów Ewa Częścik...

Z absolutorium, ale bez wotum zaufania

W punkcie dotyczącym wotum zaufania dla wójta **Ewy Częścik**, na sesji rady gminy w Ceranowie (30 czerwca) jako pierwszy głos zabrał radny **Józef Dziwulski**.

Jak mówił, na początku kadencji współpraca radnych z panią wójt układała się jeszcze „w miarę możliwości”, później już „nie za bardzo”. - Jaskrawym przykładem było odwołanie pana przewodniczącego dzięki pani wójt – przypomniawszy radny. Zwracał uwagę na „brak komunikacji pomiędzy panią wójt a radnymi” oraz na „nierealizowanie zaplanowanych inwestycji”.

Przypomniał obietnice i hasła Ewy Częścik z czasów kampanii wyborczej: „powaga urzędu”, „szacunek dla drugiego człowieka”, „dostęp do informacji”, „otwarty urząd”, „bezkonfliktowe relacje”. Przypominał, że również należało do komitetu wójt i miał do niej zaufanie. - Dzisiaj ciężko jest z panią współpracować - zauważył. - Byliśmy np. z panią Golańską u pani, a pani mówi: „Ja tu rządę, ja podejmuję decyzję”. Jak pani tak rządzi, to niech pani tak dalej rządzi. Moje zaufanie się skończyło – podsumował Józef Dziwulski.

WOTUM ZAUFANIA

- Miały być „bezkonfliktowe relacje”. Ja tego nie odczułam – mówiła **Wanda Golańska**. Wypomniawszy, że zamiast odpowiedzi na pytanie o zabiegi dotyczące budowy sali sportowej przy szkole otrzymała odpowiedź: „Pani Golańska to się zatrzymała w rozwoju w latach 80.”.

- Przepraszam, kłamie pani – wpadła radnej w słowo wójt. - Ja tu udzielam głosu, niech pani Golańska dokończy – dyscyplinował przewodniczący **Tomasz Żońnicki**. - Wcześniej, na innej sesji, pokazała mi na czole, że mam poukładane nie

tak, jak potrzeba – kontynuowała radna. - „Niech pani pęknie, to pani takiego pisma nie dostanie” – to od zwykłej pani wójt do radnej, która chce pomóc w załatwieniu spraw – mówiła i zaapelowała: - Pani wójt, trochę szacunku dla radnych! Mamy prawo zadawać pytania w imieniu wyborców, a pani obowiązkiem jest odpowiadać rzeczowo na pytania. Może za rzeczowe pytania zadaje.

Radny **Marek Powierza** zwrócił uwagę na „brak konsultacji wójt z radnymi w sprawie inwestycji”. Pochwalił natomiast szybką reakcję na bieżące problemy. - Ogólnie to raczej jestem niezadowolony. W sprawie wotum zaufania będę się wstrzymywał – zapowiedział.

Wójt Ewa Częścik opierała zarzuty: - Nie powiedziałam, że „pani zatrzymała się w rozwoju”, ale że „pani się zatrzymała w latach 80.” - prostowała wypowiedź Wandy Golańskiej. - To to samo – stwierdziła radna. - Nie, to diametralna różnica: „zatrzymać się w rozwoju”, a „zatrzymać się w latach”. To diametralna różnica. Dlatego stwierdziłam, że pani konfabuluje i to podtrzymuję – mówiła wójt. - Niektórych rzeczy nie potrafi pani zrozumieć albo nie chce pani zrozumieć. I upiera się pani przy swoim, choć przepisy mówią inaczej.

Za udzieleniem wotum zaufania głosowało 6 radnych: Hubert Bereza, Paweł Godlewski, Jan Rytel, Jerzy Lipka, Wojciech Rytel, Tadeusz Waszczuk. Przeciw byli: Wanda Golańska, Józef Dziwulski, Grzegorz Żyśk, Tomasz Żońnicki, Andrzej Fabisiak. Wstrzymali się: Marek Powierza, Wojciech Sieńczewski, Paweł Sarna. Ponieważ w tym przypadku niezbędna była bezwzględna większość głosów, wotum zaufania nie zostało udzielone.

ABSOLUTORIUM

Podczas dyskusji o wykonaniu budżetu w 2021 r. Józef Dziwulski pochwalił wójt za mniejsze przedsięwzięcia. Wymienił m.in.: drogę w Pustelniku, remont na Grance,

większych inwestycji, rośnie deficyt budżetowy. - Skąd się bierze deficyt? - pytał. Proponował współpracę: - Trzeba się zastanowić wspólnie, nie gniewać się, nie krzyczeć: „Ja tu rządę, ja podejmuję decyzję!”. Niech

- Czy tylko w naszej gminie są takie problemy z przetargami? Przecież inne gminy jakoś realizują inwestycje... - zwracał uwagę Marek Powierza. Przekonywał, że warto mieć pracownika do umiejętnego pisania wniosków o dofinansowanie.

Radny Fabisiak twierdził, że wójt forsuje jedynie własne pomysły: - Jak rada chce coś zrobić, to pani rzuca kłody i zawsze jest przeciw. A co pani wymyśli, to rada jest winna, że pani nie może tego zrobić.

Radny Dziwulski zwracał uwagę, że gminy pozyskały pieniądze przy okazji konkursu covidowego za największy przyrost liczby zaszczepionych. Dlaczego nie było takiej mobilizacji mieszkańców w gminie Ceranów? - Oczekuje pan, że miałam każdego ciągnąć za rękę do szczepienia? - pytała wójt. - Oczekuję tego, co w Sterdyni: żeby milion zarobić! - replikował radny.

Za absolutorium dla wójta Ewy Częścik głosowało 8 radnych: Hubert Bereza, Paweł Godlewski, Marek Powierza, Wojciech Sieńczewski, Jerzy Lipka, Wojciech Rytel, Tadeusz Waszczuk, Paweł Sarna. Przeciw byli: Wanda Golańska, Józef Dziwulski, Grzegorz Żyśk, Tomasz Żońnicki.

Radny Andrzej Fabisiak zauważył, że na tablicy zostało odnotowane, iż nie oddał głosu, tymczasem, jak twierdził, głosował „przeciw”. Ponownego głosowania jednak nie przeprowadzono, uznając, że nie miałyby to wpływu na uzyskanie absolutorium.

Wójt Ewa Częścik podziękowała radnym za takie głosowanie. - Pomimo że mamy czasem inne poglądy i inne zdanie, dla dobra gminy trzeba robić tak, by wszystko szło w dobrym kierunku – mówiła, odbierając od przewodniczącego bukiet kwiatów. - Te kwiaty to pani skarbnik się należał, bo tyle się dzisiaj napracowała – dodała.

DARIUSZ KUZIĄK



Wójt gminy Ceranów Ewa Częścik

fot. Kamil Waszczuk

samochód dla OSP, fotowoltaikę, remonty strażnic... - Ale jest też druga strona medalu - zauważył. - Gmina nie wykorzystuje potężnych środków na inwestycje.

Jak mówił, przetargi odbywają się z opóźnieniem, są przekładane albo są unieważniane. - Poważne inwestycje nam nie wychodzą. Trochę trzeba ruszać wcześniej! - apelował.

Z tego powodu miał obawy o losy przyszłych przedsięwzięć samorządu. - Jeżeli gmina dostaje 10 mln zł, a jej budżet wynosi 9 mln zł, to są olbrzymie pieniądze. Czy pani jest w stanie je zrobić, jeśli tamte są niezakończone? Wątpię – stwierdził. Zwłaszcza że w gminie, mimo że nie realizuje się

pani podejmuje. Tylko później takie kwiatki wychodzą. Nie ma współpracy – podsumował Józef Dziwulski. Wsparł go Marek Powierza: - Nie było planowania, konsultacji. Przecież jesteśmy radą, żeby coś doradzić – postulował.

Wójt Ewa Częścik wyjaśniała, że wspomniane przetargi musiały zostać unieważnione, gdyż oferent nie dopełnił formalności. - Dopiero za trzecim razem udało się wyłonić wykonawcę – tłumaczyła. A wniosek na dofinansowanie wodociągu znalazł się na liście rezerwowej z powodu małej liczby odbiorców wody. - To jest moja wina, że potencjalny wykonawca źle złożył ofertę? - pytała.

Absolutorium i ... Pożegnanie skarbnik

Na ostatniej sesji rady gminy w Wodyniach (30 czerwca) głosowano nad wotum zaufania i absolutorium dla wójta **Wojciecha Klepackiego**. W obu przypadkach wójt otrzymał po 15 głosów.

Sesja była też okazją do uroczy-

stego pożegnania skarbnik gminy, **Barbary Brodzik**, która swoją funkcję w Urzędzie Gminy Wodynie sprawowała przez 16 lat i obecnie przechodzi na emeryturę. Nowym skarbnikiem będzie **Dorota Żurawska**. (ZJ)

To było już dwudzieste absolutorium. Nie wszystko się udało

Dla wójta gminy Wiśniew Krzysztofa Kryszczuka było to już dwudzieste absolutorium i wotum zaufania. Podczas ostatniej sesji wójt zyskał poparcie wszystkich radnych. To absolutorium miało jednak specjalne znaczenie, bowiem dotyczyło wykonania budżetu w trudnym roku dla całej gospodarki, w tym dla samorządów.

- Miniony rok to czas pandemii, a co się z tym łączyło, także problemów z wykonawcami inwestycji - mówi **Krzysztof Kryszczuk**. - W 2021 roku na inwestycje zaplanowaliśmy ponad 4 mln zł, ale plan został wykonany w około 75 procentach. Wynikało to przede wszystkim z kłopotów, jakie mieli wykonawcy. Ciągłe monitowali, że mają kłopoty a to z brakiem materiałów, a to z pracowni-

kami, którzy chorowali na covid.

Radni, co widać po głosowaniach, uznali, że były to kłopoty niezależne od gminy i wójta. Wójt wymienił inwestycje, które w minionym roku udało się zrealizować pomimo problemów - sieć kanalizacyjna na odcinku ulicy Kościuszki w Wiśniewie, remont świetlicy w Śmiarach czy drogi w Zabłociu. Mówił też o inwestycjach, których nie udało się zrealizować.

- Chodzi przede wszystkim o modernizację oświetlenia ulicznego we wszystkich miejscowościach na terenie gminy. Nie rezygnujemy jednak z tego zadania, tak ważnego w kontekście wysokich cen energii elektrycznej. Wymiana lamp z tradycyjnych na ledowe będzie realizowana w tym roku. (ZJ)

Czarna świętowała!

OSP w Czarnej (gm. Stanisławów) obchodziła jubileusz 100-lecia działalności.

Uroczystość rozpoczęła się mszą polową, którą odprawili ks. kan. **Mirosław Tempczyk** oraz ks. **Wojciech Wojno**. Podczas mszy poświęcono i odsłonięto tablicę upamiętniającą założycieli oraz dotychczasowych działaczy jednostki w Czarnej. Krótki koncert dała Orkiestra Dęta ze Stanisławowa pod batutą kapelmistrza

Sebastiana Smędry.

Prezes jednostki, **Artur Bartnicki**, złożył raport wiceprezesowi zarządu Oddziału Powiatowego OSP RP dh. **Ireneuszowi Piaseckiemu**, który w asyście dokonał przeglądu poddziałów. Odnaczono zasłużonych strażaków. Szczególnie wyróżniono dh. **Bogdana Ryszawę** krzyżem koronnym za wzorowe pełnienie funkcji prezesa przez 27 lat. Zarząd Województwa

Mazowieckiego ufundował strażakom stroje bojowe, które wręczyła **Janina Ewa Orzełowska**.

Po uroczystościach odbył się piknik, zorganizowany dzięki pomocy sołtysów wsi **Borek Czarniński**, Czarna, Szymankowszczyzna. Poczestunek przygotowały KGW z Borka Czarnińskiego, „Dziedziczki” z Szymankowszczyzny oraz mieszkanki sołectwa Czarna. Do późnych godzin bawiono się przy muzyce zespołu EXEL. (ak)



Węgrów ma rezonans magnetyczny

Jeszcze niedawno w starym magazynie wojskowym, znajdującym się na terenie szpitala w Węgrowie, ganiały się myszy. Teraz jest tu nowoczesna i w pełni wyposażona pracownia rezonansu magnetycznego.

— To dla nas bardzo ważny dzień — nie ukrywał **Artur Skóra**, dyrektor SPZOZ w Węgrowie, witając gości przybyłych na otwarcie pracowni.

GDYBYM BYŁ WŁOCHEM...

Uroczystość odbyła się na zewnątrz budynku, w którym znajduje się pracownia rezonansu magnetycznego. I choć rozpoczęła się godzinę przed południem, to temperatura przewyższała już 30 stopni Celsjusza w cieniu.

— Gdybym był Włochem, to zaśpiewałbym piosenkę „O sole mio”, która zaczyna się od słów „Jaki piękny mamy dzień i słońce” — wyznał Artur Skóra. — Ale Włochem nie jestem i śpiewać nie umiem, jednak dzień mamy piękny, i to nie tylko z racji pogody.

Na historyczne dla Węgrowa wydarzenie przybyło wielu gości, m.in.: parlamentarzyści, przedstawiciele administracji rządowej, władz samorządowych szczebli powiatowego i gminnych, szefowie instytucji oraz zaprzyjaźnionych placówek służby zdrowia.

— Gdy patrzę na państwa chłodnym okiem lekarza, to widzę tu sporo kandydatów do badania (rezonansem). Zapraszam, drogę już państwo znacie — stwierdził dyrektor węgrowskiego SPZOZ.

Wstęgę symbolizującą otwarcie pracowni, wspólnie z dyrektorem Arturem Skórą, przecięli: poseł **Maciej Górski**, senator **Maria Koc**, starosta węgrowski **Ewa Besztak** oraz proboszcz parafii pw. św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy ks. **kan. Romuald Kosk**. Ksiądz kanonik poświęcił z zewnątrz budynek, w którym znajduje się pracownia, a wewnątrz poświęcenia dokonał kapelan szpitalny ks. **Jacek Wentczuk**.

SŁODKA NIESPODZIANKA

Przed zaproszeniem gości do środka, dyrektor SPZOZ przekazał kilka ostrzeżeń (coś w rodzaju ostrzeżeń wypisywanych przez producentów na ulotkach dołączanych do leków). — Rezonans cały czas pracuje i wytwarza pole elektromagnetyczne. Osoby z rozrusznikiem serca nie mogą więc wchodzić do wnętrza. Ci, którzy mają jakieś metale, również nie powinni wchodzić. Zdjęcia w komórce też mogą zniknąć w polu elektromagnetycznym — przestrzegali Artur Skóra. — A poza tym badanie jest bezpieczne i można je powtarzać.

Wewnątrz budynku, oprócz pracowni z rezonansem, znajdują się sterownia, siłownia, pokój socjalny, łazienki oraz przebieralnia dla pacjentów. Główną salę przyozdobiono fototapetą z kwiatami. Dyrektor przyznał, że kwiatki to jego pomysł. — Badanie rezonansem jest bowiem dość długie i niezbyt komfortowe dla pacjenta. Dlatego dostaje on słuchawki na uszy, by słuchał muzyki. A kwiatki są po to, żeby nastrój był bardziej przyjazny — wyjaśnił.

Gdy dyrektor tłumaczył techniczno-diagnostyczne zawołanie, do budynku wjechał wózek z torsem w kształcie rezonansu. Panie kucharki poprosiły Artura Skórę, by odkroił pierwsze porcje. — Jak brzuch pacjentowi rozcinać, to mi nieźle idzie, a tu mi ręka drży. Poproszę więc o krojenie tortu siłę fachową, czyli panią kierowniczkę kuchni — powiedział dyrektor, oddając nóż w kobiece ręce.

COVID Z POMOCĄ

Druga część uroczystości odbyła się w zajeździe „U Ojdanów”. O rezonansie i jego możliwościach opowiedział przedstawiciel firmy Siemens **Michał Walczak**. W pracowni węgrowskiego SPZOZ można wykonać nie tylko klasyczne badania głowy, kręgosłupa czy stawów, ale też badania piersi (zamiast mammografii), prostaty i sercowo-naczyniowe.

O drodze od pomysłu do realizacji inwestycji opowiedział dyrektor Artur Skóra. Okazuje się, że pracownia rezonansu magnetycznego może być i nie powstała, gdyby nie COVID-19. Po wybuchu pandemii rząd utworzył fundusz przeciwdziałania pandemii, z którego węgrowski SPZOZ otrzymał ponad 4,8 mln zł dofinansowania. Całkowity koszt inwestycji (adaptacja pomieszczeń plus aparatura) to prawie 6,1 mln zł.

Co w starym wojskowym magazynie mogłoby być, gdyby nie przeznaczono go na pracownię rezonansu magnetycznego? Otóż, jak wyznał dyrektor Skóra, jakiś czas temu planował, żeby w połowie budynku urządzić szpitalną kuchnię, a w drugiej prosektorium. Temu pomysłowi stanowczo sprzeciwiły się kucharki. — To pan nie wie, że duchy przechodzą przez ściany?! W takich warunkach nie będziemy gotowały! — miały powiedzieć dyrektorowi.

Wobec takiego postawienia sprawy dyrektor musiał z pomysłu zrezygnować. Może i dobrze, bo dzięki temu szpital ma pracownię rezonansu z prawdziwego zdarzenia. Już przeprowadzono pierwsze badania (w ciągu pierwszych 3 dni przebadano około 30 pacjentów). Dyrektor ma nadzieję, że podpisze z NFZ korzystny kontrakt i od października pracownia będzie działać pełną parą.

ŁADOWISKO CZY DA VINCI?

Dyrektor Artur Skóra odebrał od parlamentarzystów oraz przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej należne gratulacje. Wiceburmistrz Węgrowa **Halina Ulińska** zwróciła uwagę na potrzebę budowy lądowiska dla helikopterów. Jej zdaniem powinno ono powstać w pobliżu szpitala.

Artur Skóra jest człowiekiem otwartym na pomysły. Prezentując zakres możliwości diagnostycznych SPZOZ (placówka ma m.in.: laboratorium, bakteriologię, wysokiej klasy ultrasonograf, endoskopy: gastroskop, kolonoskop, laparoskop, histeroskop, cystoskop; mamograf, tomograf komputerowy i zakupiony w tym roku rezonans magnetyczny), na grafice umieścił zdjęcie robota Da Vinci z dopiskiem, że będzie on w przyszłym roku. Później wyjaśnił, że jest to tylko jedno z marzeń. Ci, którzy znają dyrektora, wiedzą, że zarówno lądowisko, jak i Da Vinci są marzeniami, które mogą się spełnić.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



Nowy tomograf

fot. sej

KOMBAJNY

MASSEY FERGUSON

218KM 5-klawiszowy
już od **599 000** zł/netto

306KM 6-klawiszowy
już od **699 000** zł/netto

PRASY

MASSEY FERGUSON

już od **149 000** zł/netto

MASSEY FERGUSON

Wokas
AGRO

Autoryzowany Dealer
MASSEY FERGUSON

Znajdź nas na

Zapraszamy do kontaktu
 530 689 762
ul. **Błonie 5a**, 08-200 Łosice

Gotujemy z laureatami konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego



Laureaci Lauru

To konkurs, do którego najbardziej pasuje słowo... najsmaczniejszy. W tym roku już piętnasty raz koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, gospodarstwa agroturystyczne, gospodarstwa ekologiczne, firmy i pojedynczy mieszkańcy walczyli o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego. Celem konkursu jest promocja najlepszych produktów żywnościowych. Wygrana to niekwestionowany prestiż dla zwycięzców, ale (a może przede wszystkim) Laur stanowi także promocję zdrowej, smacznej i wyjątkowej kuchni regionalnej!

W związku z 15-leciem Lauru Marszałka przypominamy niektórych zwycięzców i wyróżnionych z naszych okolic. Na łamach „Tygodnika Siedleckiego” nie tylko poznamy ich i przygotowane przez nich konkursowe produkty. Laureaci Lauru specjalnie dla naszych Czytelników opowiedzą też o zdrowej żywności, zdrowym stylu życia, a niektórzy z nich przedstawiają również swoje ulubione regionalne przepisy.

Ciasto cappuccino

Biszkopt: 5 jaj, 1 szczypta soli, 1 szklanka cukru, 1 szklanka mąki pszennej, 4 łyżki mąki ziemniaczanej, 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia

Krem: 200 g masła roślinnego, 1/2 szklanki cukru pudru, 2 szklanki mleka w proszku, 250 g mascarpone, 400 g waniliowego serka homogenizowanego

Ponc: kawa espresso, 100 ml likieru, np. amaretto

Dodatkowo: 1,5 paczki okrągłych biszkoptów, gorzkie kakao

Jajka ubijamy z solą na jasną, puszystą masę. Następnie dodajemy cukier. Miksujemy do połączenia składników. Mąkę łączymy z proszkiem do pieczenia, przesiewamy do masy jajecznej. Delikatnie mieszamy łyżką do chwili połączenia się składników. Masę przelewamy do formy. Wstawiamy do nagrzanego do 180 stop-

ni piekarnika i pieczemy przez około 30 minut. Schłodzony biszkopt przekrawamy na 2 części.

Masło ubijamy z cukrem pudrem na jasną, puszystą masę. Do masy maślanej dodajemy mleko w proszku i serki. Miksujemy do chwili połączenia się składników.

Pierwszy blat ciasta wkładamy do formy. Ponczujemy go i wykładamy na niego połowę masy. Na masie układamy zamoczone w ponczu biszkopty i lekko oprószamy je kakao. Biszkopty przykrywamy drugim blatem lekko posmarowanym kremem (ok. 1/3 z pozostałej połowy). Wierzch ciasta ponczujemy, smarujemy pozostałą masą i układamy na niej naponczowane biszkopty. Wierzch obficie posypujemy kakao.

Wstawiamy do lodówki, najlepiej na całą noc.

Fantazyjne torty z Transboru

Justyna Szostak z Transboru (gm. Latowicz) swój pierwszy tort zrobiła w 2010 roku, na pierwsze urodziny córki.

Jak mówi, wtedy wyszło z tego coś jeszcze mało foremnego, ale już złapała bakcyła.

Od tamtego czasu zgłębiała temat, wyszukiwała przepisy w internecie, oglądała filmiki na YouTube, by wkrótce metodą prób i błędów dojść do satysfakcjonujących efektów.

Tak, tak... ponieważ kolejne wypieki pani Justyny powstawały już na większą, gminną skalę: w 2012 roku przygotowywała torty z okazji uroczystego otwarcia „Orlika” oraz dożynek w Latowiczu. Pierwszy był w kształcie piłki oraz butów, a drugi – warzyw na desce i worka z płonami. Wtedy poszła fama, że robi fantazyjne torty.

Niedługo potem **Zbigniew Dąbrowski**, właściciel Piekarni & Cukierni Wielgolas (w której pani Justyna pracowała 2 lata) zgłosił ją do V edycji Konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego dla mazowieckich producentów żywności. Co okazało się strzałem w dziesiątkę, ponieważ tort olicznościowy wyrobu pani Justyny został najlepszym produktem roku 2011. Spośród innych wypieków wyróżniał się nie tylko wyjątkowym smakiem, ale także wyglądem. Tort miał kształt mapy Polski z wyróżnionym na jej tle Mazowszem. Na konturach województwa siedziała, wykonana z masy cukrowej, postać: kobieta w ludowym stroju. Zarówno

tort, jak i figury zostały wykonane ręcznie z masy cukrowej oraz pomalowane naturalnymi barwnikami. Wypiek miał smak kremowo-śmietankowy.

Od 2011 roku pani Justyna prowadzi sklep internetowy Cake Land z akcesoriami cukierniczymi. Można tu kupić wszystko, co jest związane z pieczeniem – począwszy od barwników, po confetti, narzędzia do modelowania, wykrawacze i gotowe dekoracje. W branży jest duża konkurencja, ale Justyna Szostak wie, co robić, żeby nie zostać w tyle. – Zawsze wyszukuję coś fajnego, sprowadzam z Włoch, Niemiec i sprzedaję w Polsce – mówi.

A jeśli chodzi o słodkie wypieki i torty, ostatnio serwuje je wyłącznie najbliższej rodzinie. Zwykle są to kremowe ciasta. Przepisy wyszukuje w internecie, ale nie trzyma się ich kuczowo. Do głosu zwykle dochodzą własna inwencja i pomysły.



Materiał powstał przy wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego.



Justyna Szostak

Ulubione ciasto pani Justyny? – Alpejska chmurka – odpowiada. I podaje przepis. Krem na bazie śmietany, mascarpone, biszkopty nasączone cappuccino albo kawą espresso. Wszystko ułożone niczym pasma górskie i polane białą czekoladą lub genachem czekoladowym. Smacznego!

TOMASZ MARKIEWICZ



Tort na dożynki 2012 w gminie Latowicz



Tort konkursowy

Internat wyremontowany



fol. A. Król

W Siedlcach otwarto wyremontowany internat ZSP nr 4 im. Kazimierza Wielkiego. Został poddany termomodernizacji dzięki dofinansowaniu z budżetu województwa i wsparciu urzędu miasta. Może w nim mieszkać 95 osób. Prace trwały niemal rok.

– Internat to drugi dom dla młodzieży. Od momentu wybuchu wojny w Ukrainie ten internat, dzięki życzliwości prezydenta Andrzeja Sitnika, daje schronienie uchodźcom – mówił **Leszek Rozbicki** dyrektor ZSP nr 4 w Siedlcach.

– Budynek miał być tylko odnowiony, ale okazało się, że wymaga również osuszania, a pogoda nie zawsze była sprzyjająca – mówił prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**. – Jednak

wykonawca sobie poradził. Szczególne podziękowania składam na ręce pani marszałek, dzięki której otrzymaliśmy wsparcie finansowe na tę inwestycję.

Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa mazowieckiego, przyjęła podziękowania, dodając, że prezydent Siedlec jest wymagającym beneficjentem.

– Gdy prezydent składa do nas wnioski o wsparcie finansowe, to zawsze chce tę górną stawkę i stara się, by jak najwięcej trafiło do miasta. Ale to dobrze, bo ja też jestem siedlczanką i uważam, że to, co zrobimy tu, to będzie nasze. Te 2,5 mln dofinansowania to duży zastrzyk gotówki – stwierdziła. (ak)

Więcej na tygodniksiedlecki.com

Wakacje bezpieczne

Piknik „Bezpieczne wakacje”, zorganizowany przez OSP w Latowiczu, miał na celu przygotowanie dzieci do spędzenia wakacji w bezpieczny sposób.

Podczas pikniku odbyły się pokazy z udzielania pierwszej pomocy przez studentów Wydziału Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu z UPH w Siedlcach. Strażacy z OSP Dębe Wielkie zaprezentowali drona do poszukiwań oraz psy tropiące. Policjanci udzielali informacji o bezpieczeństwie, można było też sfotografować się z policyjną maskotką Rysiem.

– Chcemy przygotować nasze dzieci i młodzież do wakacji, by były

bezpieczne, bez nieprzyjemnych zdarzeń – mówi **Paweł Kania**, naczelnik OSP w Latowiczu.

– Gratuluję pomysłu, bo nigdy nie jest za dużo szkoleń i mówienia o bezpieczeństwie na drogach, nad wodą i w codziennym życiu – dodaje **Dariusz Stopa**, dyrektor delegatury UM w Siedlcach.

Dariusz Stopa przekazał strażakom komplety ubrań bojowych, ufundowane przez urząd marszałkowski. – Strażacy dbają o bezpieczeństwo innych, ale ich bezpieczeństwo jest równie ważne – stwierdził. – Musicie być dobrze wyposażeni, by wam się nic nie stało.

– To nie jest zwykły piknik – stwierdził wójt Latowicza **Bogdan Świątek-Górski**. – Jest istotne byśmy cały czas zwracali uwagę na profilaktykę, a jak się da, to zapobiegali nieszczęściom. Strażakom, ratownikom i policjantom życzę spokojnych służb, by tych zdarzeń było jak najmniej, byście zawsze cali wracali do domów.

Na uczestników czekało wiele atrakcji m.in. przelot śmigłowcem i zawody strażackie dla dzieci. Piknik odbył się pod patronatem **Janiny Ewy Orzełowskiej** z zarządu województwa mazowieckiego. (ak)

Więcej na tygodniksiedlecki.com



fol. Aga Król

„Nieskażone Środowisko” odzyskało pieniądze od łosickiego samorządu. Ale dopiero po sądowej batalii.

A po prostu się należało...

Samorząd Miasta i Gminy Łosice przegrał w sądzie ze Związkiem Komunalnym „Nieskażone Środowisko”. Musiał oddać związkowi prawie 155 tys. zł i zapłacić prawie ponad 17 tys. zł kosztów procesu. Odsetki – 35 tys. zł – związek umorzył.

Pozew przeciwko gminie wpłynął do sądu w 2019 roku, ale dotyczył zaległości z 2013 roku. Wcześniej, przez sześć lat, wymieniano sobie pisma, z dosyć długimi przerwami między odpowiedziami. Sam proces trwał trzy lata.

Spór oficjalnie zaczął się w grudniu 2014 roku, gdy **Mariusz Kucewicz** dopiero co został zaprzysiężony na burmistrza. Dotyczył zaległości z 2013 roku. Chodziło o pieniądze, które (po krótkotrwałej zmianie przepisów) samorząd otrzymał z urzędu marszałkowskiego w ramach rozliczeń za składowanie i magazynowanie odpadów, ale nie przekazał „Nieskażonemu Środowisku” – prawie 155 tys. zł. Zdaniem związku, gmina powinna przekazać pieniądze, gdyż „Nieskażone Środowisko” odbierało odpady od przedsiębiorców w 2013 roku z terenu gminy. Śmieci od mieszkańców odbierała wtedy spółka Kom Gaz, ale wywoziła je na składowisko należące do związku, gdyż nie miała własnego. Regulowała to umowa. Burmistrzem był wtedy **Janusz Kobyliński**, a związek przekazywał mu kwartalne sprawozdania dotyczące odbioru wszystkich odpadów. Pie-

niądze przestały wpływać na konto związku jeszcze za urzędowania burmistrza Kobylińskiego, ale pierwsze oficjalne żądanie zwrotu funduszy pojawiło się zaraz po wyborze nowego burmistrza.

Mariusz Kucewicz odpowiedział na żądanie dopiero w lutym, odmawiając przekazania funduszy. W marcu związek wezwał go ponownie do zwrotu prawie 155 tys. zł, a burmistrz w kwietniu ponownie odmówił. I wydawało się, że sprawa ucichła, ale w 2018 roku (po ponad 3 latach od pierwszego wystąpienia o zwrot pieniędzy) związek wystawił gminie notę księgową. Też bezskutecznie, bo gmina nie uregulowała płatności. Rok później łosicki samorząd otrzymał kolejne wezwanie do zapłaty. Burmistrz Kucewicz twardo stał na stanowisku, że gmina nigdy nie przekazała związkowi gospodarki odpadami, więc pieniądze od marszałka nie powinny być mu zwracane. Wtedy „Nieskażone Środowisko” wytoczyło gminie proces.

W lutym 2021 roku zapadł wyrok: gmina ma zapłacić prawie 155 tys. zł plus odsetki i koszty procesu. Sąd potwierdził, na podstawie do-

kumentów i zeznań prezesa związku **Janusza Żuka**, że „Nieskażone Środowisko” odbierało odpady od przedsiębiorców. – Kwestionowanie zatem przez pozwaną (MiG Łosice) takiego zakresu i rodzaju prowadzonej przez związek działalności, bądź twierdzenie, że pozwana gmina nie miała wiedzy o przedmiocie działalności związku, wydaje się mało poważne – napisał w uzasadnieniu wyroku sędzia **Andrzej Kirsh**.

Sędzia określił też zeznania obecnej skarbniczki gminy **Marty Stasiuk** oraz sekretarz gminy **Małgorzaty Łaskiej** (która za kadencji Janusza Kobylińskiego była skarbniczką) jako bezwartościowe. Dlaczego? Panie podczas procesu zeznawały, że nie miały wiedzy w kwestii sporu lub zasłaniały się niepamięcią.

Sąd jednoznacznie stwierdził, że gmina powinna przekazać związkowi pieniądze od marszałka, bo to narzucała ustawa. Fakt, że samorząd MiG Łosice jest członkiem międzygminnego związku, nie ma tu znaczenia. Sąd uznał, że samorząd MiG Łosice bez podstawy prawnej wzbogacił się o prawie 155 tys. zł. „Oczywiście przekazanie tych środków pozwanej

gminie przez Zarząd Województwa Mazowieckiego było w pełni legalne, bezprawne było jednak zatrzymanie tych środków przez gminę jako domniemanego dochodu” – czytamy w wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach.

Burmistrz wniósł apelację. Na rozprawę trzeba było czekać rok. Wyrok zapadł pod koniec kwietnia tego roku. Sąd Apelacyjny w Lublinie podtrzymał wyrok siedleckiego sądu. Łosicki samorząd otrzymał nakaz zapłaty związkowi.

Pieniądze pojawiły się na koncie Związku dwa dni po ogłoszeniu wyroku – w sumie ponad 200 tys. zł. Burmistrz zwrócił się do związku, by umorzyć gminie 35 tys. zł odsetek. Walne zgromadzenie związku zgodziło się.

Mariusz Kucewicz podkreśla, że szanuje wyrok sądu, ale nie do końca się z nim zgadza.

– Kwota sporna na koncie gminy znalazła się w 2013 roku. Burmistrzem w tym czasie, do 7 grudnia 2014 r., był mój poprzednik Janusz Kobyliński. Powyższa kwota, według moich informacji, została przeznaczona na budowę w Łosicach sieci kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej – stwierdza Mariusz Kucewicz, dodając, że w budżecie na 2014 i 2015 rok rada gminy nie zabezpieczyła kwoty do zwrotu. – Co potwierdza, że nie było zgody na jej zwrot.

A dlaczego związek nie zwracał się do burmistrza Janusza Kobylińskiego o należność od marszałka?

– Z dwóch powodów. Po pierwsze, nie mieliśmy do końca pewności, czy pieniądze wpłynęły na konto gminy w 2013 roku, czy może zostały przekazane gminie dopiero w 2014 roku – mówi prezes **Janusz Żuk**. Dodaje, że zanim napisał pismo do gminy, prowadził rozmowy z burmistrzem Kobylińskim. – Były pewne ustalenia, ale pieniędzy nam nie zwrócono. To, że zmieniła się władza, nie ma znaczenia. To obojętne, kto był burmistrzem. Postanowiliśmy domagać się swego.

Związek czekał sześć lat, by wytoczyć proces. Czy w tym czasie, oprócz przetrwania się pismami, burmistrz Kucewicz próbował spotkać się z prezesem, by porozmawiać, wyjaśnić spór? To mogłoby zakończyć polubownie sprawę, oszczędzając gminie kosztów sądowych. Zapytaliśmy o to burmistrza.

Mariusz Kucewicz poprosił o wysłanie pytań na piśmie. Odpowiedzi przyszły prawie miesiąc później. Była to wielostronicowa argumentacja, jaką gmina prezentowała przed sądem w przegranym procesie. Nie dowiedzieliśmy się, czy dochodziło do polubownych spotkań.

MILENA CELIŃSKA

– Nie krzywdzimy ludzi. Jesteśmy ośrodkiem pomocy, a nie przemocy – mówi kierownik GOPS-u.

Ostony nie będzie

Rencistom z gminy Mrozy odmówiono dodatku w ramach tarczy antyinflacyjnej.

– To niesprawiedliwe. Czy te pieniądze są przyznawane po uważaniu? – pytają, nie kryjąc rozgoryczenia.

Zainterweniowaliśmy w ich sprawie. Dzwoniąc do „Tygodnika”, pani Wiesława ma nie najlepszy nastrój. – Ja i mąż jesteśmy na rencie, on od 2 lat. Ma za sobą zawał i czekają go by passy, a ja miałam zator płucny po covidzie. Każde z nas dostaje niewiele ponad 1200 zł renty – zdradza.

PODARŁAM ZE ZDENERWOWANIA

Jak opowiada, na początku roku małżeństwo dowiedziało się o dodatku osłonowym dla gospodarstw domowych. To jednorazowe wsparcie w ramach rządowej tarczy antyinflacyjnej dla najbiedniejszych, którzy najmocniej odczuwają tegoroczne podwyżki cen prądu i gazu.

– W marcu, tuż po mojej chorobie, wnioskowałam o dodatek do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mrozach – relacjonuje kobieta. – Decyzja przyszła na początku

czerwca. Była odmowna, bo, jak się okazało, GOPS wziął pod uwagę przeciętne wynagrodzenie mojego męża, ale z 2020 r., kiedy jeszcze pracował. Poszłam do ośrodka i zapytałam urzędniczkę, dlaczego tak zrobiono. Odpowiedziała tylko: „Ściągnęliśmy wszystkie dane z ZUS-u”, a kiedy chciałam się dowiedzieć, czy chociaż mnie samej należy się taki dodatek, stwierdziła: „Nie, bo jest pani na utrzymaniu męża”. Nie dało się z nią rozmawiać.

Pani Wiesławie GOPS przysłał decyzję na piśmie. – Ale podarłam je ze zdenerwowania. Po covidzie jestem, niestety, trochę nerwowa – wyznaje.

PO UWĄŻANIU?

I pyta, nie kryjąc rozgoryczenia: – Czy ośrodek ma prawo ustalać dochody na podstawie danych sprzed kilku lat? Z tego co wiem, pod uwagę miał być brany 2021 r. A może cho-



Siedziba GOPS w Mrozach

fort. AK

dzi o to, w jakich warunkach żyją ci, którzy wnioskuje o dodatek? My co prawda pobudowaliśmy dom, ale 5 lat temu. Czy właśnie przez to nie przyznano nam tych pieniędzy?

Mieszkanka gminy Mrozy mówi, że nie może się pogodzić z tym, co usłyszała w GOPS. – Znam ludzi w dużo lepszej sytuacji, z emeryturą czy rentą powyżej 2,5 tysiąca, którym przyznano dodatek osłonowy – podkreśla. – Gdybyśmy my go dostali, to by było dla nas spore wsparcie, choć to nie jest wielki majątek. Ale nie dostaliśmy. Moim

zdaniem to niesprawiedliwe. Czy te pieniądze są przyznawane po uważaniu, a odmowę słyszą ci, o których ktoś powiedział, że są bogaci? – pyta prowokacyjnie.

POMOCY, NIE PRZEMOCY

Historię pani Wiesławy opowiedzieliśmy **Małgorzacie Wąsowskiej**, kierownik GOPS w Mrozach. – Wydając decyzję o przydzieleniu dodatku osłonowego, musimy się opierać na przepisach. A one mówią, że podstawą są średnie dochody właśnie z 2020 r., ustalone przez Zakład Ubezpieczeń

Społecznych. To nie nasz kaprys ani złośliwość, bo najchętniej pomogliśmy wszystkim ubiegającym się o takie świadczenia, zwłaszcza starszym, dla których wzrost cen ma katastrofalny skutek. Nie chcemy nikogo krzywdzić. Jesteśmy ośrodkiem pomocy, a nie przemocy.

Podkreśla też, że nie było podstaw, by nasza Czytelniczka usłyszała, iż nie otrzyma dodatku, ponieważ „jest na utrzymaniu męża”. Ustawa w tej sprawie stanowi bowiem, że o to świadczenie występuje gospodarstwo domowe, a nie pojedyncze osoby.

Jak zaznacza szefowa GOPS w Mrozach, ośrodek nie zawsze jest w stanie stwierdzić, czy dany obywatel kwalifikuje się do otrzymywania jakiegoś świadczenia, jeśli on sam nie zgłosi takiej potrzeby. Ale ma też dobrą informację dla pani Wiesławy. – Zbadamy sytuację tych państwa i sprawdzimy, czy mogą skorzystać z innej formy pomocy, choćby dopłaty do zakupu węgla. Zważywszy na ich wiek i stan zdrowia, może się też okazać, że potrzebują usług opiekuńczych. Na pewno wyśle do nich pracownika socjalnego – obiecuje na koniec.

BARTOSZ SZUMOWSKI

C O W K I N A C H

REPERTUAR 1-7.07.2022r.									
FILMOWE LATO		GODZINA I DATA SEANSU							
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	
FILMOWE LATO: SONIC 2 SZYBKİ JAK BŁYSKAWICA	123					10:30	10:30		
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU							
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	
THOR:MIŁOŚĆ I GROM 3D - DUBBING	119	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30	15:30	
THOR:MIŁOŚĆ I GROM -DUBBING	119	10:00	11:00	11:00	11:00	11:00	11:00	11:00	
		13:00	13:00	13:00	13:00	13:00	13:00	13:00	
		15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	
		17:30	17:30	17:30	17:30	17:30	17:30	17:30	
		20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	20:30	
THOR:MIŁOŚĆ I GROM -NAPISY	119	18:00 21:00	18:00 21:00	18:00 21:00	18:00 21:00	18:00 21:00	18:00 21:00	18:00 21:00	
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU							
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	
MINIONIKI: WEJŚCIE GRU- DUBBING	88	11:00	11:00	11:00	11:00	11:00	11:00	11:00	
		12:00	12:00	12:00	12:00	12:00	12:00	12:00	
		13:00	13:00	13:00	13:00	13:00	13:00	13:00	
		14:00	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00	14:00	
		15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	
		16:00	16:00	16:00	16:00	16:00	16:00	16:00	
		17:00	17:00	17:00	17:00	17:00	17:00	17:00	
		19:00	19:00	19:00	19:00	19:00	19:00	19:00	
PAN WILK I SPÓŁKA - DUBBING	100	11:00	11:00	11:00	11:00	10:00	10:00	11:00	
JURASSIC WORLD: DOMINION-DUBBING	147	12:15	12:15	12:15	12:15	12:15	12:15	12:15	
ELVIS- NAPISY	159	18:00	18:00	18:00	18:00	18:00	18:00	18:00	
TOP GUN: MAVERICK- NAPISY	131	19:50	19:50	19:50	19:50	19:50	19:50	19:50	
CZARNY TELEFON- NAPISY	103	21:00	21:00	21:00	21:00	21:00	21:00	21:00	
KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM									

P R O M O C J A

KULTURA DOSTĘPNA

XX EDYCJA

07 / 07

POWRÓT DO TAMTYCH DNI

14 / 07

KRIME STORY. LOVE STORY

21 / 07

MÓJ DŁUG

28 / 07

MARZEC '68

W SIECI KIN

HELIOS

WIĘCEJ NA WWW.KULTURADOSTEPNA.PL

I NA WWW.HELIOS.PL

POLSKIE FILMY

W CZWARTEKI godz. 13⁰⁰ i 19⁰⁰ tylko w kinach Helios

10 zł

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Anima

1992

Siedlce, ul. Poniatowskiego 77
tel. 25 644 15 99 kom 504 240 230
www.anima-siedlce.pl

Ogromny żal i bezgraniczny smutek pozostawiło we mnie odejście

śp.

Zygmunta Wielogórskiego

długoletniego, zasłużonego dla ruchu ludowego samorządowca, oddanego pracy na rzecz lokalnej społeczności byłego wojewody i starosty siedleckiego, znakomitego działacza sportowego, wieloletniego prezesa WLKS Siedlce-Nowe Iganie i byłego wiceprezesa Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów, pełnego pasji i energii społecznika, niezwykle życzliwego, szanowanego i lubianego człowieka.

Rodzinnie i Bliskim wyrazy najgłębszego współczucia

składa

Adam Struzik

Marszałek Województwa Mazowieckiego

Nasze nazwiska (456)

Góral - czyli mieszkaniec okolic podgórskich lub człowiek z nich pochodzący. Jak pisze W. Kopaliński w „Słowniku mitów i tradycji kultury”, polscy górale to: Podhalanie, Orawianie, Spiszacy, górale szczawnicki, sądecki, Wałasi z okolic Cieszyna, Żywczaki i Babiogórcy. O pierwotnym znaczeniu słowa góral czytamy w „Etymologicznym słowniku języka polskiego” A. Bańkowskiego. Według niego pochodzi ono od wyrazu góra, kopalnia, a górale to byli ci, którzy szli w góry, czyli do kopalni, kopać kruszec, a gdy kruszca brakło i kopalnie upadły, góralami zwano takich, co „przychodzili od gór (nie z gór) do Krakowa i okolicznych miasteczek rąbać drwa, drutować garnki” itp. Jak pisze K. Rymut, nazwisko znane jest od 1782 roku. Według pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślakowej zostało odnotowane w źródłach dużo wcześniej, bo w 1619 roku. Jak podaje „Słownik antroponimów i elementów identyfikacyjnych Sądeckizny...” jako Góral w tym roku został zapisany Matus Rusin Gorał, mieszkaniec wsi Długa Łąka (później Długofęka), leżącej 11 km na zachód od Nowego Sącza. Góralem nazywano dawniej także deputowanego, kapelusz góralski, w Galicji Zachodniej łotra i złodzieja, w gwarze rodzaj tańca. Nazwisko może pochodzić również od nazw miejscowości z częstką „góral-”, np. Góral, Górale. W 2000 roku nazwisko Góral z liczbą 8392 osób się nim posługujących było na 507. miejscu w Polsce. Blisko 80 proc. osób o tym nazwisku mieszka w południowej części Polski. W 1990 roku najwięcej żyło w dawnym woj. katowickim - 717. W siedleckim - 218 osób.

Świderski - jako pierwszy w 1410 r. został zapisany w „Księdze ziemi czerkiej” Bogusław Szwidorski, w roku 1418 także w tej księdze - Bernath Szwidorski. Nazwisko mogło powstawać od nazwania Świder znanego od 1370 roku lub od słowa świder, narzędzie do wiercenia dziur w drewnie. Przenosić świderami nazywano dawniej zezowate oczy. „Świdrem patrzy” znaczyło mieć zeza, patrzeć „ostro”, przerzucać wzrok, „świdrzyć oczyma” robić perskie oko, patrzeć na boki. Jednak głównie nazwisko powstawało od miejscowości, takich jak Świder, Świdry. Otrzymywały je osoby, które z nich pochodziły, w przypadku szlachty były ich właścicielami. Jako szlachta pieczętowali się Świderscy herbami: Ciołek, Lubicz, Lubicz z Pogonią, Ogończyk, Półkoź, Przerowa, Rawicz, Ślepowron (J. Siwik) oraz Tępa Podkowa (T. Gajl). Dużo o Świderskich herbu Lubicz w latach 1418-1944 w „Herbarzu szlachty ziemi łukowskiej na Lubelszczyźnie” pisze M. Woliński. Wzięli oni nazwisko od dóbr Świdry Małe i Świdry Wielkie w dawnym powiecie łukowskim. Jak mówi o nich w swoim herbarzu K. Niesiecki: „Należą także do tych, którzy się w Księstwie Litewskim gnieźdzą”. Świderscy herbu Ślepowron wzięli nazwisko od wsi Świdry w dawnym powiecie szczuczyńskim (woj. mazowieckie). Notowani byli w woj. podlaskim i ruskim. Na Litwie nosili nazwisko Świderski. W 2000 roku nazwisko Świdorski z liczbą 15472 osób się nim posługujących było na 216. miejscu w Polsce. W 1990 roku najwięcej z nich mieszkało w dawnym woj. warszawskim - 1633 i siedleckim - 802. Nazwisko Świder w tym samym roku nosiły w województwie siedleckim 352 osoby.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 27 czerwca do 1 lipca

Sławomir Szostak, 57 lat

Genowefa Żołądek, 88 lat

Stanisław Józef Cygan, 72 lata

Czesław Rżysko, 83 lata

Marianna Zielińska, 92 lata

Janina Teresa Anczarska, 88 lat

Stanisława Piętka, 93 lata

Maria Teresa Wit, 85 lat

USC w Łosicach

osoba, której akt zgonu został sporządzony od 27 czerwca do 1 lipca

Piotr Tarkowski, 65 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 24 do 30 czerwca

Janina Mikołajczyk, 86 lat

Euzebiusz Szczypiński, 84 lata

Henryk Hryciuk, 87 lat

Janina Świder, 94 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 25 czerwca do 1 lipca

Krystyna Lipińska, 66 lat

Zofia Szela, 68 lat

Krzysztof Stanisław Pobikowski, 71 lat

Marianna Helena Pióro, 94 lata

Wiesława Łukawska, 89 lat

Edward Kowalczyk, 81 lat

Marianna Koziół, 73 lata

Irena Kędziora, 74 lata

Zygmunt Jakub Wielogórski, 73 lata

Włodzimierz Leszek Paczuski, 63 lata

Edyta Mościcka, 51 lat

Ryszard Chraniuk, 90 lat

Józefa Zabadała, 88 lat

Dariusz Piotr Kowal, 52 lata

Stanisław Moczybrodzki, 73 lata

Janina Wasilewska, 93 lata

Kamil Mazurek, 36 lat

Janina Serzysko, 77 lat

Danuta Srolarkiewicz, 63 lata

Sławomir Brzezik, 69 lat

Jan Cisak, 75 lat

Waldemar Stanisław Łeczycki, 61 lat

Zofia Telakowska, 72 lata

Ireneusz Nasiłowski, 90 lat

Andrzej Osiak, 77 lat

Wiesław Kłysiak, 73 lata

Anna Barbara Krawczyk, 57 lat

Halina Tatała, 88 lat

Teresa Celej, 85 lat

Andrzej Zdzisław Rudnicki, 68 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 24 do 30 czerwca

Jolanta Nowicka, 81 lat

Aleksandra Mazurczak, 100 lat

Waldemar Żochowski, 68 lat

Janina Turowska, 88 lat

Antoni Wesołowski, 75 lat

Teresa Burakowska, 66 lat

Halina Wysocka, 83 lata

Feliksa Czarnacka, 98 lat

Wiesław Kielczykowski, 79 lat

Sławomir Kozak, 56 lat

Tadeusz Chodzyński, 71 lat

Z całego serca
pragniemy podziękować wszystkim,
którzy towarzyszyli nam podczas pożegnania
naszego Męża i Taty

Śp. Zygmunta Wielogórskiego

w szczególności dziękujemy
Rodzinie, Przyjaciółom i Znajomym
oraz przedstawicielom i przedstawicielkom:

- Urzędu Marszałkowskiego województwa mazowieckiego,

- Urzędu Miasta Siedlce,

- Starostwa Powiatowego w Siedlcach i Rad Powiatu,

- jednostek organizacyjnych powiatu siedleckiego,

- Polskiego Stronnictwa Ludowego,

- władz miasta partnerskiego Oberhavel,

- Zarządowi, Działaczom, Trenerom,

- Sportowcom WLKS Nowe Iganie,

- Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów,

- Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych,

- Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach.

Wasza obecność była dla nas bardzo ważna i pozostawia w nas nadzieję, że pamięć o Nim i jego dokonaniach będzie żywa nie tylko w naszych sercach.

Żona z córkami

HADES

TANIE

POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

STYPY

• blisko cmentarza (300 m)

• duży parking

Sala „Olimpia” Janowska 92, Siedlce

zapraszamy

tel. 790 432 729, 534 910 833

str. 14 TYGODNIK SIEDLECKI NR 27

6⁰⁰ 12 lipca 2022 r.

16

Krzysztof Okliński nie miał wątpliwości: za wyciek odpowiada któryś z radnych.

Ćwiczenia z odpowiedzialności zbiorowej

Przed ostatnią sesją łukowskiej rady miejskiej plotkowano, że przewodniczący może stracić funkcję. Chodziło o sytuację sprzed 2,5 roku, gdy na Facebooku opublikowano list do radnych. Plotki się nie sprawdziły, ale...

Przypomnijmy: w listopadzie 2019 r. Małgorzata D., ówczesna księgowa Zakładu Gospodarki Lokalowej w Łukowie, napisała do rady miasta. List był odpryskiem jej konfliktu z dyrektorem ZGL-u **Jarosławem Piekarskim**. Autorka krytykowała swojego szefa oraz burmistrza Łukowa **Piotra Płudowskiego**, dostało się też innej pracownicy firmy. Pani Małgorzata wymieniła ją z imienia i nazwiska, podała też wysokość jej pensji.

Pismo trafiło na skrzynki mailowe łukowskich radnych. Przewodniczący rady **Krzysztof Okliński** mówił kilka tygodni temu „Tygodnikowi”, że przed przekazaniem listu radnym danych wspomnianej przez autorkę kobiety nie ukryto, bo członkowie rady przeszli szkolenia z zakresu informacji niejawnych.

Mniej więcej miesiąc później skan pisma opublikował na Facebooku łukowski przedsiębiorca **Ireneusz Goławski** (od lutego br. także radny miejski). Zaledwie po kilku godzinach usunął go, jak wyjaśnił, „na skutek prośby jednej ze stron”.

WOTUM ZA PRZECIEK?

To jednak nie był koniec zamieszania. Pod koniec maja br. łukowski magistrat otrzymał pismo z Urzędu Ochrony Danych Osobowych. UODO chciał sprawdzić, czy rada miasta nie ponosi odpowiedzialności za to, że list z 2019 r. wypłynął w internecie.

Ponieważ tak nakazują przepisy, rada przygotowała uchwałę, w której wyjaśniła Urzędowi, że przestrzega przepisów dotyczących przetwarzania danych osobowych. Wyliczyła też, jakie czynności wykonano w tej sprawie. Głosowanie tej uchwały znalazło się w programie sesji zaplanowanej na 27 czerwca. Ale nim do tego doszło, w Łukowie szeptało się, że część radnych planuje coś w rodzaju wotum nieufności dla przewodniczącego za nieprawidłowości, których miał się dopuścić jeśli chodzi o list Małgorzaty D.

KRYĆ PRZEWODNICZĄCEGO?

Gorąco było też podczas dyskusji, która poprzedziła głosowanie. Już na wstępie burmistrz oświadczył, że

zawarte w projekcie informacje nie są prawdziwe. Jeszcze dalej poszedł radny **Arkadiusz Pogonowski**. - Na jakiej podstawie prezydium stwierdza w uzasadnieniu uchwały, że Rada Miasta nie udostępnia danych osobowych osobom trzecim? I jakie czynności podjęło w tej sprawie? Moim zdaniem prezydium powinno się spotkać z każdym radnym. Nie zrobiło tego, więc dla mnie kwestia jest niewyjaśniona. A mimo to wymaga się od nas podjęcia decyzji niejako wybielającej radę. Nie wyobrażam sobie, że będę krył przewodniczącego albo jednego z radnych.

- Nie czuję się winny. Jak mówi prawo, zadaniem przewodniczącego jest wyłącznie organizowanie prac rady oraz prowadzenie obrad - nie pozostał mu dłużny Krzysztof Okliński.

Z kolei radny **Henryk Lipiec** mówił, że uchwała to krok w kierunku odpowiedzialności zbiorowej. - Czy to nie jest próba uspokojenia sumienia? Choć nastąpił wyciek, dajemy sygnał: „Winnego nie ma, więc odpowiedzialni są wszyscy. A jeśli wszyscy, to w sumie nikt” - powiedział.

Przewodniczący odparł, że faktycznie winny wycieku jest któryś z 21 radnych, ale UODO pytał o działania rady jako instytucji, a nie radnych jako jednostek. Nie zgodził się z tym Arkadiusz Pogonowski, który w kilku kolejnych wystąpieniach powtarzał,



Arkadiusz Pogonowski: - Nie wyobrażam sobie, że będę krył przewodniczącego albo jednego z radnych. fot. UM Łuków

że „nie ma rady bez radnych”. Domagał się też, podobnie, jak **Grzegorz Gomoła**, wprowadzenia zmian w treści uchwały.

NIECH SIĘ PRYZNA!

W sesji nie brał udziału radny **Ireneusz Goławski**. Jak łatwo jednak zgadnąć, często o nim wspomniano. Oraz o tym, od kogo dostał list Małgorzaty D. - Jeśli ktoś posiada wiedzę, kto dopuścił się udostępnienia tego pisma osobie nieuprawnionej, jest zobowiązany podzielić się nią z określonymi organami. Albo niech policja i prokuratura to ustalą - skomentował natomiast Jarosław Okliński. Podkreślił przy tym: - W tej uchwale równie dobrze można by napisać, że rada miasta nie pije wódki albo nie zbiera grzybów. Bo nikt mnie nie zapytał, co piję i co zbieram. Ta uchwała jest naganna, przynosi wstyd radzie i powinna być ostrzeżeniem dla następnych „mądrych”, którzy zechcą się taką wiedzą dzielić.

Poparli go też inni. - Zamiast bić pianę i ustalać, czy rada to radni, osoba, która to zrobiła, powinna wstać i wyjaśnić sprawę. Może zrobiemy 5 minut przerwy i to przedyskutujemy, a jeśli winnego dziś nie ma, zadzwonimy do niego. Tracimy nas cenny czas. Lepiej pojechać nad zalew - ocenił radny **Sebastian Ignaciuk**.

- Niech się przyzna radny, który doniósł! - apelował też **Leonard Baranowski**. - Pan Pogonowski wie, który to radny, i robi wszystko, żeby go wykluczyć z rady poprzez wyrok - stwierdził nieco później. - Niestety, radny Pogonowski nie wie, bo z chęcią podzieliłby się tą informacją w UODO. A ten radny sam się wyklucza z bycia pełnoprawnym radnym. To, że się chowa, jest na razie kwestią czasu - usłyszał w odpowiedzi.

Ostatecznie za przyjęciem uchwały było 10 radnych, przeciw - 6, a Jarosław Okliński nie zagłosował mimo obecności podczas obrad.

BARTOSZ SZUMOWSKI

100-lecie Parafii Kotuń

Parafia to wspólnota ludzi

Parafia pw. św. Antoniego w Kotuniu w powiecie siedleckim obchodziła 100-lecie istnienia. Najważniejszym punktem uroczystości była msza święta pod przewodnictwem biskupa siedleckiego, **Kazimierza Gurdy**. A potem rozpoczęło się święto-

wanie na wielogodzinnym pikniku, który odbył się na nowym parkingu, w pobliżu stacji PKP w Kotuniu.

Wójt gminy Kotuń, **Grzegorz Góral** wręczył biskupowi siedleckiemu obraz z wizerunkiem parafii św. Antoniego w Kotuniu. A potem były: za-

bawy, konkursy, występy kabaretów i poczęstunek przygotowany przez poszczególne sołectwa. Wieczorem odbył się koncert gwiazdy, **Haliny Frąckowiak**.

Z okazji 100-lecia parafii powstała książka „Zarys dziejów parafii św. Antoniego Padewskiego w Kotuniu, której autorem jest **Zbigniew Todorski**.

Historia parafii i ludzi ją tworzących jest fascynująca. Parafia została utworzona 1 lutego 1922 roku przez ówczesnego biskupa **Henryka Przeździeckiego**. W jej skład wchodziły wsie: Kotuń, Józefin, Polaki Włosciańskie i Polaki Szlacheckie. W dniu utworzenia parafia liczyła 1000 osób. Jak podaje Zbigniew Todorski, na jej terenie był wówczas jeden prawosławny, kilkudziesięciu mariawitów i kilkanaście rodzin żydowskich.

W czasie organizowania parafii na cmentarzu przykościelnym ustawiono figurę Najświętszej Marii Panny, która została tu przywieziona z pobliskiego Brozskowa. Wśród zapisków z historii parafii są zdarzenia ciekawe, a dziś często już nieco archaiczne. Ot, choćby informacja, że w 1924 roku ks. Pabisiewicz kupił za wygospodarowane trzy miliony marek polskich podkłady klejowe ze stacji Siedlce na budowę plebanii oraz pozyskał na podwaliny

24 bale grubości 18 centymetrów z majątku Brozsków. Nie zdążył jednak zrealizować budowy przed odejściem z parafii. Murowaną plebanie zbudował, w latach 1926-29, ks. Józef Niesłony.

Najważniejszym przedsięwzięciem była jednak budowa murowanego kościoła na istniejącej od 1906 roku podmurówce. Wstępne prace przy budowie podjął ks. Konstanty Pabisiewicz, który został proboszczem w maju 1923 roku. Parafia otrzymała wtedy zezwolenie na zbiórkę pieniędzy na terenie całej diecezji. Powołano też komitet budowy kościoła. Inwestycję rozpoczęto w 1936 roku. Do września 1939 roku zbudowano dwie baszty z wieżą i część głównej nawy z chórem. Budowa trwała latami, aż do 1954 roku, kiedy to dokonano uroczystego poświęcenia nowego kościoła, który stale był wyposażany i ozdabiany.

W 1956 roku firma **Stanisława Klimkowskiego** zbudowała duży ołtarz z płyt marmurowych, a w roku 1957 wykonano drewniane lichtarze do głównego ołtarza i dwa duże żyrandole. W 1988 roku w ołtarzu głównym wykonano tryptyk, przedstawiający sceny z życia św. Antoniego Padewskiego (co wymagało zgody

biskupa). W 1999 roku, staraniem ks. kan. **Kazimierza Komara** został ufundowany marmurowy ołtarz usytuowany w centrum prezbiterium. Marmurem wyłożono też posadzkę w prezbiterium. Kościół cały czas wymaga bieżących remontów. W 2009 roku wymieniono dach, a następnie wykonano ocieplenie ścian i wymianę okien.

Wśród ważnych wydarzeń z życia parafii Zbigniew Todorski wymienia to, że w 1958 roku w Kotuniu swój dom zakonny założyły siostry słuźebniczki Chrystusa Ukrzyżowanego. Mieszkały tu do 1988 roku, wnosząc wiele dobra do parafii. Szczególnie widoczna była **siostra Jolanta (Jadwiga Polkowska)**, która wielu mieszkańców dobrze jeszcze pamięta. Prowadziła katechizację, opiekowała się młodzieżą i kościołem i uczestniczyła w życiu parafii - szczególnie podczas wędrówki Różańca Świętego i obrazu Matki Bożej po domach wszystkich parafian. Bo historia parafii to przede wszystkim historia ludzi ją tworzących.

- Parafia jest wspólnotą ludzi, których gromadzi wokół Jezusa Chrystusa - mówił w czasie obchodów 100-lecia biskup siedlecki.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



fot. google



UKRADEŁ Z BUSA

Nieznany sprawca w nocy zdjął plandekę z dostawczego volkswagena i ukradł znajdujące się w skrzyni ładunkowej narzędzia i elektro-narzędzia budowlane oraz baniak z paliwem. Straty wyniosły prawie 10 tys. zł. Garwolińscy kryminalni na podstawie zabezpieczonych śladów i materiału dowodowego ustalili, iż związek z tym przestępstwem ma 35-latek. Mężczyzna ukrywał się na terenie leśnym w pustostanie. Po zatrzymaniu usłyszał zarzut kradzieży. Przyznał się do przestępstwa.

ZATRZYMAŁ

30 czerwca policjant z pilawskiego posterunku po zakończonej służbie wracał do domu. Na jednej z ulic miasta zwrócił uwagę na rowerzystę, który rysopisem odpowiadał osobie poszukiwanej. Zatrzymał go i wezwał patrol. Mężczyzna kierował rowerem w stanie po użyciu alkoholu, ale miał świadomość, że jest poszukiwany, dlatego podał nieprawdziwe dane. Po sprawdzeniu w bazach danych policjanci potwierdzili, że 43-latek ma do odbycia łącznie prawie rok kary pozbawienia wolności, trafił już do zakładu karne-go. Wcześniej jednak za popełnione wykroczenia został ukarany mandata-mi w łącznej wysokości 1200 zł.

ZDERZYŁ SIĘ Z ŁOSIEM

4 lipca w **Tyrzynie** 83-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego, kierujący dacia, zderzył się z łosiem, który przebiegał przez drogę. Kierujący samochodem trafił do szpitala. Łoś nie przeżył zderzenia. (ak)

APTEKI

7 lipca – Mazowiecka 17
8 lipca – Kościuszki 49 F
9 lipca – Kościuszki 4A
10 lipca – Dobra 1
11 lipca – Korczaka 35
12 lipca – Targowa 1
13 lipca – Kościelna 10

Brak pewności jutra

Jak już informowaliśmy na łamach „TS”, burmistrz Garwolina Marzena Świeczak jednogłośnie otrzymała wotum zaufania, a tylko przy jednym głosie wstrzymującym się absolutorium za wykonanie budżetu w minionym roku.

– Nie był to łatwy okres w pracy naszego samorządu – podkreśliła pani burmistrz podczas ostatniej sesji rady miasta. – Pandemia zrobiła swoje, pogorszyła się sytuacja ekonomiczna kraju. Mimo to udało nam się wykonać wszystkie zaplanowane zadania. Jedne inwestycje już zakończono, drugie rozpoczęto. Pukamy wszędzie, gdzie tylko można. Składamy wnioski o dotacje do wszystkich możliwych instancji rządowych i samorządu województwa mazowieckiego. Część naszych wniosków została rozpatrzona pozytywnie, część negatywnie. Nie składamy broni po niepowodzeniach i pewnie dlatego w 2021 roku udało nam się pozyskać rekordowe wsparcie finansowe ze źródeł zewnętrznych. Wyniosło aż 19 823 902 zł.

Pozwoliło to samorządowi garwolińskiemu zmienić wygląd i stan wielu ulic. Zmodernizowano: Asnyka, Bajkową, Baśniową, Budzeń, Sławińską. Wybudowano nawierzchnię drogową na ul. Rataja. Prace drogowe prowadzono też na ulicach: Mozarta, Juszczaka i Święckiego oraz Dłużniewskiego. Zmodernizowano chodnik wzdłuż ul. Lubelskiej na odcinku od granic miasta do ul. Żeromskiego, a na ul. Działyńców i Żołnierzy II Armii WP powstały nowe miejsca parkingowe. Przy ul. Rataja i Diamentowej wykonano oświetlenie.

Nie zapomniano też o ogródkach działkowych. Na „Zeforku” powstała sieć wodociągowa, na „Wiaterku” instalacja fotowoltaiczna, a na „Relaksie” poprawiono dom działkowca. Ważną inwestycją była też budowa pierwszego żłobka miejskiego, który otworzono pod koniec ubiegłego roku. Rozpoczęto

prace rewitalizacyjne Skweru Solidarności i budowę zadaszonego lodowiska.

– Nie skupiliśmy się tylko na inwestycjach „twardych” – kontynuowała **Marzena Świeczak**. – Inwestowaliśmy też w kapitał ludzki, w poprawę życia mieszkańców, poprzez działania kulturalne i społeczne, edukacyjne, realizowane przez Centrum Sportu i Kultury, Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną, placówki oświatowe. Staramy się też, żeby mikroklimat w Garwolinie stale się poprawiał. Każdy chciałby bowiem oddychać czystym powietrzem. Osiągnęliśmy wszystkie zakładane poziomy recyklingu.

Raport o stanie miasta i sprawozdanie z wykonania budżetu

w 2021 roku nie wzbudziły kontrowersji, a zatem także wielkiej dyskusji. Radny **Robert Kuźbida** zapytał tylko o to, co zdaniem pani burmistrz jest głównym problemem Garwolina.

– Mamy duży problem z rosnącymi cenami energii – odpowiedziała Marzena Świeczak. – Przez wiele lat sytuacja na rynku energetycznym była stabilna. W ostatnim roku diametralnie się pogorszyła. Wiem, że dotyczy to całej Polski, ale samorząd samorządowi nie jest równy. W Garwolinie jest jeszcze stare, energochłonne oświetlenie uliczne. To musimy zmienić. Samorządom utrudniają życie galopujące ceny i całkowita zmiana struktury dochodów. Nie mamy pewności jutra, przez co znacznie trudniej planować inwestowanie. Musimy jednak działać w takich warunkach, jakie one są, czyli dokończyć rozpoczęte inwestycje, skupić się na poprawie infrastruktury drogowej i kontynuować rozwijanie bazy sportowo-rekreacyjnej, żeby Gar-

wolin był miastem przyjaznym.

Radnego Kuźbida zaniepokoił też pierwszy od lat spadek liczby ludności Garwolina. Tłumaczono to wzrostem zgonów spowodowanych pandemią, ale radny miał wątpliwości, czy te dane są precyzyjne. Zwrócił uwagę na rozwój osiedli deweloperskich i poddał w wątpliwość, czy wszyscy ich mieszkańcy są zameldowani w Garwolinie. Burmistrz tłumaczyła, że chociaż na każdym spoczywa obowiązek meldunkowy, to urzędowi miasta brakuje narzędzi, żeby go wyegzekwować. Meldunek nie narzuca jednak obowiązku rozliczania się w konkretnym urzędzie skarbowym. Można być zameldowanym w Szczecinie, a podatki płacić w Garwolinie. Wystarczy tylko zaznaczyć odpowiednią rubrykę w formularzu rozliczeniowym. Nikt nie miał wątpliwości, że podatników należy tak edukować, by ich daniny były wykorzystywane na rozwój miast, w których rzeczywiście mieszkają.

MIROŚLAW BUCZEK



fot. arch.

Rada Miasta Garwolina i burmistrz tuż po głosowaniu nad udzieleniem wotum zaufania i absolutorium.

Rodzinny festyn

W niedzielę w Iwowie (gm. Borowie) odbył się festyn rodzinny, zorganizowany przez miejscową szkołę. W organizacji imprezy pomogli też GOK w Borowiu i strażacy, którzy tego dnia rywalizowali w zawodach strażackich.

Zawody były chyba główną atrakcją festynu. Strażacy z całej gminy mogli się wykazać sportową sprawnością. O tytuł najlepszych rywalizowali druhowie z pięciu jednostek: OSP Borowie, OSP Chromin, OSP Głusków, OSP Iwowe, OSP Laliny.

Zawodnicy biegli w sztafecie z przeszkodami i musieli wykonać ćwiczenie bojowe jak najszybciej, a zarazem bez popełnienia błędów, które kosztowały punkty karne. Sędziami zawodów byli mł. bryg. **Karol Marcinkowski** i st. kpt. **Sebastian Świąder** z Komendy Powiatowej Państwo-

wej Straży Pożarnej w Garwolinie. Pierwsze miejsce przyznano OSP Borowie, drugie OSP Laliny, a trzecie OSP Chromin.

Oprócz zawodów strażackich na uczestników imprezy czekało wiele atrakcji. Był koncert Gminnej Orkiestry Dętej z Borowia pod batutą **Michała Szostaka**. Powodzeniem cieszyły się przejażdżki strażackim wozem konnym z lat trzydziestych, pyszne potrawy, przygotowane przez KGW Iwowe, loteria fantowa oraz gry dla dzieci. (mc)



Fot. GOK w Borowiu



Fot. GOK w Borowiu

Miętne Tworzysz sztukę ludową? Zgłoś się!

Już **7 sierpnia** w Miętne koło Garwolina odbędzie się Festiwal Etnograficzny Powiatu Garwolińskiego. Organizatorzy zapraszają rękodzielników do współpracy i współtworzenia festiwalu.

Wszyscy, którzy tworzą arcydzieła ludowej sztuki, będą mogli zaprezentować swoje prace. Zgłoszenia i wszelkie informacje - pod nr tel. 784 356 443. Należy się zgłaszać **do 20 lipca**, bo liczba miejsc dla wystawców jest ograniczona. (mc)

Pilawa Pani burmistrz dziękuje

Albina Łubian, burmistrz Miasta i Gminy Pilawa, otrzymała jednogłośnie absolutorium i wotum zaufania.

– Dziękuję radnym za zaufanie i docenienie mojej pracy. Dziękuję też pracownikom urzędu, sołtysom, dyrektorom i kierownikom jednostek organizacyjnych, strażakom, członkom kół gospodyń wiejskich oraz mieszkańcom za rok dobrej współpracy – powiedziała tuż po podjęciu uchwały Albina Łubian. I podkreśliła: – Na sukces samorządu składa się codzienna praca wielu osób. (mc)



Albina Łubian

O powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 2

Gorzej już nie będzie...

W Ruskowie w mieszkaniu komunalnym od ponad 20 lat mieszka pan Zbigniew. Jest osobą niepełnosprawną. W lokalu nie ma toalety.

— By załatwić potrzeby fizjologiczne, musi chodzić do lasu — podkreśla siostra pana **Zbigniewa**, która poprosiła gminę, by wyremontowała bratu mieszkanie.

Siostra pana Zbigniewa nie mieszka na terenie gminy Platerów. Chcąc pomóc bratu, napisała pismo do wójta **Jerzego Garuckiego** i radnych.

W lokalu nie ma toalety, instalacja elektryczna jest niesprawna, a okna oraz drzwi są nieszczelne (...). Brat jest osobą niepełnosprawną i niezdolną do samodzielnej egzystencji. Na dzień dzisiejszy nie posiada żadnej toalety (również zewnętrznej), by załatwić potrzeby fizjologiczne, musi chodzić do lasu (...). Nieszczelne okna i drzwi powo-

dują, że w okresie zimowym w mieszkaniu panuje taka sama temperatura jak na zewnątrz. Ma to negatywny wpływ na zdrowie brata. Niesprawna instalacja elektryczna uniemożliwia korzystanie z kucharki elektrycznej. W obawie przed pożarem brat nie może korzystać z tego urządzenia, które jest mu niezbędne do życia na co dzień — napisała siostra pana Zbigniewa, dodając, że do gminy została wpłacona zaliczka na przyłączenie do kanalizacji.

Jej pismo trafiło na obrady komisji rewizyjnej. Po dyskusji radni doszli do wniosku, że trzeba chociażby przed budynkiem zrobić toaletę zewnętrzną.

— Mieszkanie, które wynajmuje ten pan od lat, zostało przez niego zniszczone. W jednym pomieszczeniu zalegają wory śmieci — stwierdził jeden z radnych.

Wójt dodał, że gmina nie ma pieniędzy, które można by przeznaczyć na kapitalny remont mieszkania, jakie znajduje się w tzw. czworakach, zbudowanych z czerwonej cegły.

— Pan Zbigniew jest osobą schorowaną, której pomoc się oczywiście należy. I pomagamy mu, jak się da. Jest pod opieką GOPS-u w Platerowie, ale często jest tak, że nie chce za bardzo z tej pomocy korzystać. Poza tym obok mieszka jego druga siostra, która mu pomaga. Ten pan nie jest osobą samotną, bo oprócz siostr ma przecież dzieci — stwierdził Jerzy Garucki.

Zaznaczył, że w lokalu użytkowanym przez pana Zbigniewa na bieżąco

są wykonywane wszystkie przeglądy techniczne: budowlane, elektryczne i kominiarskie. I gdy są jakieś uwagi, to usterki są od razu naprawiane.

— Mogę się tylko zobowiązać, że do budynku zostanie doprowadzona kanalizacja, by można było wykonać wc — zadeklarował wójt. Zwrócił jednak uwagę (podobnie jak radni), że pan Zbigniew nie dba o mieszkanie komunalne i w dużej mierze sam doprowadził je do takiego stanu, w jakim jest.

Radni jednak wspólnie z wójtem zdecydowali, że przy planowaniu budżetu na przyszły rok poruszą sprawę remontu lokalu zamieszkałego przez pana Zbigniewa. Nie oznacza to jednak, że pieniądze na ten cel muszą się znaleźć.

MILENA CELIŃSKA



■ TRAFIŁ DO SZPITALA

29 czerwca w **Puczcach** (gm. **Platerów**) na krajowej „dziewiętnastce” 36-letnia mieszkanka gminy Platerów jadąca volkswagenem, podczas skrętu w lewo nie ustąpiła pierwszeństwa fordowi, którym kierował 30-latek. Samochody zderzyły się. Kierujący byli trzeźwi. 30-latek z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala.

■ PIJANI NA DROGACH

30 czerwca policjanci zatrzymali trzech nietrzeźwych kierowców. Pierwszy pijany kierowca zatrzymany został w **Klepaczewie** (gm. **Sarnaki**). 36-letni mieszkaniec gminy Sarnaki kierował oplem, mając prawie 3 promile alkoholu w organizmie. W **Borsukach** (gm. **Sarnaki**) został zatrzymany 47-latek, który jechał peugeotem, mając ponad 1,3 promila alkoholu w organizmie. W **Platerowie** w ręce policji wpadł 42-latek kierujący volkswagenem po alkoholu (prawie 3 promile alkoholu w organizmie). Wszyscy trzech panowie to mieszkańcy gminy Sarnaki.

■ POTRĄCENIE NA PASACH

1 lipca w **Łosicach** 68-letni kierowca opla z powiatu siedleckiego potrafił na pasach 22-letnią pieszą. Kobieta z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. 68-latek był trzeźwy.

■ NIE USTĄPIŁ

2 lipca w **Sarnakach**, na DK-19, 68-letni kierujący iveco podczas skręcania w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu volkswagenem 68-letniemu mieszkańcowi powiatu siedleckiego. Samochody zderzyły się. Kierujący byli trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem karnym.

■ PRZEKROCZYŁ PRĘDKOŚĆ

2 lipca w **Nowych Hołowczycach** (gm. **Sarnaki**) policjanci zatrzymali do kontroli drogowej 25-letniego mieszkańca powiatu grajewskiego, który kierując bmw przekroczył dopuszczalną prędkość w terenie zabudowanym o 81 km/h. Mężczyzna odmówił przyjęcia mandatu karnego w wysokości 2500 zł. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy na 3 miesiące.

APTEKI

6-10 lipca — ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38

11 lipca — ul. Rynek 10, tel. 83 359 03 20

12 lipca — ul. Berka Joselewicza 13, tel. 800 110 110

BIURA OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70,
Epaka.pl, ul. 1 Maja 2, pn.-pt. 8.00-16.00, tel. 504 221 153

0 powiecie łosickim
czytaj na str. 1, 3, 13



Ksawery i Magda najlepsi

Gminna Biblioteka Publiczna w Olszance przeprowadziła projekt dla uczniów klas pierwszych szkoły podstawowej pt. „Wieża czytelnicza”. — Chcieliśmy wprowadzić dzieci w świat literatury i wzbogacić ich słownictwo — mówi **Małgorzata Chraniuk**, kierownik GBP w Olszance.

W ramach projektu dzieci budowały Wieżę Czytelniczą. Polegało to na tym, że za każdą wizytę w placówce dzieci otrzymywały jedną cegielkę, którą przyklejały na specjalnie przygotowanej kartce. Pierwsza osoba, która zbudowała wieżę, mogła liczyć na nagrodę.

Jako pierwszemu wieżę udało się zbudować **Ksaweremu Biernackiemu** ze szkoły w Hadynowie. — Należą mu się szczególne słowa uznania, bo Filia Biblioteczna w tej miejscowości



foto: GGP Olszanka

Magdalena Protasiuk

jest czynna tylko raz w tygodniu, a dla zbudowania wieży Ksawery potrzebował 26 odwiedzin — mówi pani kierownik.

Ze szkoły w Olszance pierwsza wieżę zbudowała **Magdalena Protasiuk**. O bibliotece w Olszance nie zapomniła również **Marta Hryciuk**, która jest ubiegłoroczną mistrzynią projektu Mała Książka — Wielki Człowiek i zdobywczynią 10 Kart Małego Czytelnika. Marta jest uczennicą szkoły w gminie Zbuczyn i zbudowała swoją wieżę dwa dni po Magdalenie.

— Mamy nadzieję, że nadal z chęcią będą korzystali ze zbiorów biblioteki i czytali zgromadzone w naszej placówce książki — dodaje Małgorzata Chraniuk. (mc)

„Top One” i „Łydka Grubasa” na Dni Łosic

Patronat „TS”

Wielkimi krokami zbliżają się Dni Łosic. W tym roku kulminacja obchodów święta miasta nastąpi w **niedzielę 17 lipca**, na Targowicy Miejskiej.

— Przygotowaliśmy na tę okazję ciekawy program z wieloma atrakcjami. Dni Łosic zaczynamy już w **piątek 15 lipca** wernisażem wystawy fotografii autorstwa łosiczanina **Jarosława Denisiuka** — mówi **Dorota Kozłowska**.

Na **niedzielę 17 lipca** organizatorzy zapowiadają wiele atrakcji. Impreza zacznie się o **godz. 15.00** paradą pojazdów zabytkowych ulica-

mi miasta. Parada ruszy z ulicy Berka Joselewicza 13, przejdzie przez centrum w kierunku targowiska. Tam zabytkowe auta będzie można oglądać przez cały dzień.

— Dni Łosic to nie tylko parada. Będą też koncerty, animacje dla dzieci, stoiska handlowe i gastronomiczne. W tym roku nasza publiczność będzie się bawić przy przebojach disco w wykonaniu zespołu „Top One”. Kolejna gwiazda to zespół „Łydka Grubasa” — twórca hitu „Rapapara”, który w serwisie youtube odtworzono już ponad 100 mln razy. (mc)

By wakacje były bezpieczne

Przed rozpoczęciem wakacji policjanci z Łosic rozmawiali z najmłodszymi o tym, jak być bezpiecznym latem. Spotkania odbyły się w szkołach w: Huszlewie, Olszance, Starej Kornicy i Sarnakach oraz na pikniku zorganizowanym w Bolestach (gm. Olszanka).

— Policjanci przypominali zasady ruchu drogowego, utrwalali numery alarmowe. Uczestnicy chętnie brali udział w dyskusjach, a najmłodsi z wypiekami na twarzach opowiadali o swoich przygodach i doświadczeniach. Zadawali też wiele pytań — relacjonuje **Nina Zaniewicz**, oficer prasowy KPP w Łosicach.

Tematem tych spotkań było bezpieczeństwo dzieci i młodzieży podczas letniego wypoczynku oraz bezpieczne spędzanie wolnego czasu

nad wodą, zgodnie z hasłem „Kręć mnie bezpieczeństwo nad wodą”.

— Dzięki wskazówkom policjantów młodzi ludzie będą mogli świadomie, odpowiedzialnie i samodzielnie dbać o bezpieczeństwo własne, rówieśników, a może i młodszych uczestników wspólnych letnich wojaży — dodaje **Nina Zaniewicz**. I podkreśla: — Warto przypomnieć kilka najważniejszych zaleceń dotyczących bezpieczeństwa nad wodą: korzystajmy z kąpielisk strzeżonych, przestrzegajmy regulaminu kąpielisk i stosujmy się do poleceń ratownika, przy dłuższym przebywaniu na słońcu korzystajmy z okrycia głowy, nie wchodzimy do wody tuż po posiłku, nie zostawiamy małych dzieci bez opieki, a dorośli dodatkowo niech pamiętają, że nie wchodzimy do wody po spożyciu alkoholu. (mc)



foto: KPP w Łosicach

Pieniądze dla sołectw

W ramach programu „Mazowsze dla sołectw” wioski z czterech gmin powiatu łosickiego otrzymały 90 tys. zł na realizację lokalnych pomysłów.

„Mazowsze dla sołectw” to jeden z pierwszych programów wsparcia, realizowanych przez samorząd województwa mazowieckiego. Z prawie 11,6 mln zł niewielka pula przypadła powiatowi łosickiemu.

— Dofinansujemy 9 inwestycji w powiecie łosickim. Mamy świadomość, że bez naszej pomocy większość tych inwestycji nie miałaby szans powstać, a dzięki środkom samorządu województwa mieszkańcy zyskają: place zabaw, wyremontowane świetlice wiejskie, czyste powietrze i wiele innych udogodnień — mówi **Ewa Janina Orzełowska**, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

Największa pula trafiła do gminy Platerów: po 10 tys. zł zostanie przeznaczonych na 5 projektów. Za dotację zaplanowano zakup wyposażenia świetlic wiejskich w: Fałatyczach, Puczcach i Czuchowie-Pieńkach oraz budowę oświetlenia ulicznego w Nowodomkach i zagospodarowanie terenu rekreacyjnego w Czuchowie.

Gmina Sarnaki otrzymała dofinansowanie na dwa projekty — budowę placu zabaw z elementami siłowni zewnętrznej w Raczkach i budowę wiaty na placu przy świetlicy wiejskiej w Chybowie. Na każdy projekt wsparcie wynosi 10 tys. zł. Z kolei w Starej Kornicy zdobyte 10 tys. zł będzie wydane na modernizację strażnicy OSP w Nowej Kornicy. Zaś gmina Łosice chce rozdyponować dotację na zagospodarowanie działki w Woźnikach. (mc)

MITROPOL

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

ZAKRZE 111 (k. Łosic)
tel. 660 770 570, 796 970 681



MARYSKA W DOMU

3 lipca policjanci odwiedzili jeden z domów w **Leonardowie** (gm. **Serokomla**). Podczas przeszukania znaleźli marihuanę, należącą do mieszkającego tam 39-latką. Mężczyzna odpowie za złamanie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

NA RONDZIE PROSTO

2 lipca w **al. Kaczorowskiego** w **Łukowie** prowadzony przez 44-latkę volkswagen, jadąc najprawdopodobniej z nadmierną prędkością, uderzył w krawężnik i znak drogowy, a następnie „zaparkował” na rondzie. Jak ustaliła policja, kierowca był trzeźwy. 44-letnia pasażerka została przewieziona do szpitala na badania.

ZAKAZ I PROMILE

Tego samego dnia w **Burcu** (gm. **Wojcieszków**) policja zatrzymała 61-letniego mężczyznę. Mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami jechał samochodem marki Ford, mając w organizmie prawie 1,5 promila alkoholu.

UDAWALI POLICJANTÓW

Na początku czerwca do 76-letniego łukowianina zadzwonili mężczyźni, podając się za funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji i za prokuratora. Tak go zmanipulowali, że starszy pan przekazał im aż 82 tys. złotych. Po kilku minutach zorientował się jednak, że padł ofiarą oszustów, i zgłosił sprawę policjantom z Łukowa. Ci po jakimś czasie zatrzymali w Radomiu 2 braci oraz ich kuzyna. 21-, 29- i 38-latek mówili, że nie mają nic wspólnego z tą sprawą i nigdy nie byli w Łukowie. Mimo to jeszcze tego samego dnia trafili na komendę i usłyszeli zarzuty w prokuraturze. Grozi im do 8 lat pozbawienia wolności. 30 czerwca sąd zastosował wobec 21-latką 3-miesięczny areszt tymczasowy.

FORDEM W FORDA

Rankiem 29 czerwca na **ul. Wyszńskiego** w **Łukowie** zderzyły się samochody ford mondeo i ford focus. Jak ustalili pracujący na miejscu wypadku policjanci, kierująca focusiem 23-latką z gminy Wola Mysłowska, wyjeżdżając na skrzyżowaniu z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa jadącej fordem mondeo 48-letniej łukowiance. Obie kobiety mogą mówić o wielkim szczęściu, bo nie tylko uszły z życiem, ale też nie zostały poważnie poturbowane. Okazało się, że urazy, jakich doznały, nie zagrażają ich życiu. (BS)

 O powiecie łukowskim
czytaj na str. 4, 15

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy
przy skwerku, stoisko „Triumf”,
ul. Zdanowskiego 4

R E - K L A M A



TELEWIZJA ŁUKÓW
masterTV
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

JESTEŚMY
WASZĄ
TELEWIZJĄ

aktualności ogłoszenia reklama



Najatrakcyjniejszy plac w mieście

Starostwo ma plany wobec łukowskiego dworca autobusowego, który, jak mówi radny Woliński, pamięta jeszcze czasy Gomułki.

Na ostatniej sesji rada powiatu łukowskiego dyskutowała na temat Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Łukowie. Radni nie szczędzili spółce pochwał, podkreślając, że ma się nieźle, choć wiele okolicznych PKS-ów musiało zawiesić działalność.

Łyżkę dziegciu do tej beczki miodu dołożył podczas sesji jedynie **Krzysztof Woliński**. — Sam dworzec PKS-u pozostawia wiele do życzenia. Ten plac i stanowiska pamiętają chyba jeszcze Gomułkę. Trzeba coś zrobić, żeby poprawić jego wizerunek, bo on też świadczy o kondycji firmy — zapelował. — Nie wiem, czy to będzie należeć do zarządu powiatu, czy do samego przedsiębiorstwa, czy należy się tym zająć wspólnie z miastem. Może trzeba pozyskać jakieś środki? Pan starosta ma przecież w tym doświadczenie... — dodał.

NOWY BUDYNEK?

— Słuszną uwagę, panie radny

— odpowiedział starosta **Dariusz Szustek**. — Nie ma się co się oszukiwać: dworzec nie jest wizytówką ani powiatu, ani miasta. Kiedyś władze wspólnie z PKS-em zadbały o otoczenie dworca (bo pamiętamy czasy, kiedy po niezbyt ulewnym deszczu nie dało się tamtędy przejść), ale plac nie był modernizowany — dodał.

Zdradził też, że władze powiatu chcą to zmienić: — Spotkaliśmy się z projektantami, którzy mają zaproponować nam wizję zagospodarowania przestrzennego tego miejsca. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby postawić tam budynek wielofunkcyjny, gdzie będą mogły się znaleźć i poczekalnia czy kasy biletowe z prawdziwego zdarzenia, i różne podmioty gospodarcze. Na pewno nie potrzeba 13 peronów, bo chyba teraz tyle jest. Myślę, że wystarczy 4 czy 5. Nie muszą też w tym miejscu mieć postoju autobusy PKS-u, bo przecież wystarczy, że kilka minut przed zabraniem



Co zastąpi obecną poczekalnię?

fot. UM Łuków

pasażerów podjadą z bazy na ul. Stodolnej.

PARKING? MOŻE PODZIEMNY?

Starosta mówił też radnym, że teren łukowskiego dworca autobusowego to obecnie najbardziej atrakcyjny plac w mieście. — Szkoda by go więc było zmarnować np. na zwykły parking — stwierdził. — Parking w tym miejscu może być przecież podziemny i płatny, co nie jest niczym nowym w mieście. Przecież wiele lat temu wprowadziliśmy płatne parkingi w centrum i jakoś nikt nie narzeka. Ludzie już się przyzwyczaili, że, zamiast spalać niepotrzebnie benzynę na szukanie miejsca postoju,

wydają pieniądze na opłacenie dobrego miejsca. Tam jest tyle powierzchni, że tylko część parkingu podziemnego możemy wykorzystać dla własnych potrzeb, a resztę, oczywiście za opłatą, oddać do dyspozycji mieszkańców.

Dokładnych szczegółów (także w sprawie pieniędzy na taką inwestycję) Dariusz Szustek jednak nie chciał zdradzić. — Z pewnością przedstawimy państwu koncepcję zagospodarowania tego terenu — obiecał. — Na razie trwają prace i jeszcze nie ma się czym chwalić. Kiedy koncepcja, którą opracowuje firma projektowa, będzie gotowa, pokażemy ją. Myślę, że do tego czasu minie kilka miesięcy — zakończył.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Kobiałki Stare: Szkoła zorganizowała wydanie poetyckiego tomiku. Wiersze napisali uczniowie

Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Starych Kobiałkach udało się wydać tomik poezji uczniowskiej pt. „Obrazy szkolnych dni naszych”. Wiersze zamieszczone we wspomnianym wydawnictwie dotyczą oczywiście przeżyć, jakie młodzież doświadczała w szkole i w związku ze szkołą.

Inicjatorką przedsięwzięcia jest **Agnieszka Świdarska**, na co dzień polonistka w szkole w Starych Kobiałkach. Przy realizacji pomysłu wydania tomiku uczniowskich wierszy współpracowała z koleżankami, również nauczycielkami tej szkoły: **Aliną Piętą** — plastyczką, **Anną Maksymowicz** — geografką i historyczką, **Ewą Lato** — anglistką i **Jolantą Wołoszką** — nauczycielką wspomagającą. Pomagała nawet **Małgorzata Woźniak**, emerytowana polonistka z SP w Starych Kobiałkach. Wszystkie działania inicjatorek spotkały się ze wsparciem

dyrekcji placówki, ale również pomocną dłoń podali im Gminna Biblioteka Publiczna w Starych Kobiałkach oraz wójt gminy Stoczek Łukowski, **Marek Czub**.

Pomysłodawczyni wydania tomiku szkolnych wierszy chciały upiec dwie, a nawet trzy pieczenie przy

jednym ogniu. Po pierwsze ich zamiarem było wychwycenie i utwalenie w literackiej formie uczniowskich przemyśleń dotyczących wszystkiego, co wiąże się z ich nauką i codziennym pobytem w szkole. Po drugie — młodzież samemu pisać wiersze, uczyła się zasad językowych rządzących literaturą piękną. Po trzecie — tego typu prestiżowa publikacja jest formą promocji szkoły, wsi, a nawet gminy.

Oby ta publikacja stała się znakiem czasu, swoistą fotografią i pamiątką naszych wspólnych, szkolnych dni — podsumowała swoje wystąpienie w trakcie promocyjnego spotkania (odbyło się 14 czerwca) Krzysztof Czub, dyrektor Szkoły Podstawowej w Starych Kobiałkach.

Promocja poetyckiego

tomiku nie mogła obejść się bez recytacji niektórych utworów w nim zawartych. W Starych Kobiałkach uczniowie dostarczyli publiczności chwil literackich wspomnień z życia szkolnego. Recytacji wierszy towarzyszyły także uczniowskie występy wokalne i muzyczne.

W spotkaniu wzięli udział m.in. przedstawiciele dyrekcji szkoły, rady rodziców, radni gminni z wójtem, dyrektorka GBP, dr **Małgorzata Burta** z Uniwersytetu Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, pełniąca funkcję prezesa siedleckiego oddziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza oraz obecni uczniowie, a także absolwenci szkoły ze Starych Kobiałek.

Oficjalnym wydawcą tomiku poezji jest Andrzej Borkowski, dyrektor Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego w Siedlcach. (PGL)



fot. arch. SP w Starych Kobiałkach

Stoczkowianie na przeglądzie orkiestr dętych w Batorzu Podwójny sukces muzyków w mundurach

26 czerwca w Batorzu na terenie powiatu janowskiego w województwie lubelskim odbył się XXXVI Wojewódzki Przegląd Orkiestr Dętych Ochotniczych Straży Pożarnych. Wielką radość przeżywają członkowie Orkiestry Dętej OSP w Stoczku Łukowskim. Zespół ten zajął bowiem we wspomnianej imprezie I miejsce.

W przeglądzie wzięło udział 6 orkiestr strażackich z całej Lubelszczyzny. Zdaniem muzyków nieco mniejsze niż zwykle zainteresowanie udziałem orkiestr w przeglądzie wynikało z przerw w ćwiczeniach i szko-

leniach muzycznych, wywołanych pandemią.

Tomasz Drosio, dyrektor współpracującego z orkiestrą Miejskiego Ośrodka Kultury w Stoczku Łukowskim powiedział, że stoczkowscy muzycy, po zaprezentowaniu kilku utworów w przemarszu oraz podczas koncertu, nie mieli sobie równych. Dowiedzieliśmy się, że maszerując, orkiestra była oceniana nie tylko za grę, ale także za umundurowanie i musztwę. Stoczkowianie w Batorzu zagrali marsza „White Roses”. W czasie półgodzinnego koncertu scenicznego zaprezentowali natomiast następujące utwory: „Most na rzece Kwai”, wersję instrumentalną „Zaczynaj od Bacha”, „Jesteś lekiem na całe zło” z występem solistki **Pauliny Plak** a na koniec „Prawy do lewego”.

Furorę podczas przeglądu zrobił również kapelmistrz orkiestry

ze Stoczka Łukowskiego, **Dariusz Kaczmarski**. W Batorzu zdobył on tytuł najlepszego kapelmistrza. Do tytułów dla niego i orkiestry były też niezwykle okazałe pamiątkowe puchary.

Warto dodać, że pracujący w Stoczku kapelmistrz jest też majorem Wojska Polskiego i pracuje jako dyrygent orkiestry koncertowej Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

Z gratulacjami dla orkiestry jako pierwsi pospieszili — przewodniczący Rady Miasta Stoczka Łukowskiego, **Krzysztof Szczepańczyk** oraz wiceprzewodniczący Rady Powiatu Łukowskiego, **Andrzej Wisiński**.

Poza muzykami wyrazy uznania w szczególności należą się panu Darkowi, kapelmistrzowi orkiestry — zauważył przewodniczący RM.

— Jak widać cierpliwość, deter-



Kapelmistrz
mjr Dariusz Kaczmarski

minacja, pasja oraz nieustanne doskonalenie się popłaca. Wszyscy, dla których dobro naszej stoczkowskiej Orkiestry Dętej OSP zawsze było cenne, mogą być dumni — dodał Andrzej Wisiński.

Wszyscy życzą stoczkowskiej orkiestrze sukcesów na Ogólnopolskim Przeglądzie Orkiestr Dętych OSP. (PGL)

Jak pomóc policji, czyli...

Żenująco żałosna flota

Zdaniem radnej Izabeli Stolarczyk miasto nie zauważa potrzeb policji. Burmistrz uważa, że komenda wielokrotnie mogła liczyć na pomoc, mimo iż to zadanie nie leży w kompetencji miasta.



Komendant Anna Kwiatkowska i Burmistrz Marcin Jakubowski

Na ostatniej sesji mińskiej rady miasta dyskutowano o przygotowanym przez burmistrza 250-stronicowym raporcie o stanie miasta. Radna **Izabela Stolarczyk** nawiązała do fragmentu poświęconego strategii elektromobilności. — Zakłada się rozwój elektromobilności, co ma korzystnie wpłynąć na poprawę powietrza w mieście. A wiąże się to z wymianą

taboru jednostek podległych urzędowi miasta i spółek miejskich. Wśród tych drugich w raporcie wymieniono: PEC, PWiK, SDM, Straż Miejską i ZGK. Ale zabrakło policji. Czy to jakaś pomyłka, niedopatrzenie? — dopytywała. — To w mojej ocenie słabe i jestem tym zaniepokojona. Czy policja jest w jakiś sposób niezauważalna, a dofinansowanie jej odbywa się w sposób

przypadkowy?

Wspomniała o niedawnej wizycie w policyjnej bazie i spotkaniu z komendantem. — Przyjrzelśmy się całej flocie, samochód po samochodzie, i obraz jest żenująco żałosny. To stare, zużyte samochody, w większości wypadków stojące w punktach napraw. Można powiedzieć, że większość tej floty jest do wymiany. Dlaczego więc policja nie jest brana pod uwagę przy planowaniu wymiany taboru?

Burmistrz **Marcin Jakubowski** wyjaśnił, że zgodnie z polskim prawem koszty funkcjonowania policji są pokrywane z budżetu państwa. Komenda powiatowa policji nie jest jednostką organizacyjną miasta ani powiatu. — Przez 12 lat, od kiedy jestem burmistrzem, kupiliśmy jeden niewielki samochodzik dla straży miejskiej. A w tym samym czasie sfinansowaliśmy kilka samochodów dla policji, choć to nie należało do naszych zadań — poinformował burmistrz.

Przypomniał, że w powiecie tylko Mińsk Mazowiecki i Sulejówkę mają straże miejską, która, jeśli chodzi o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa, w dużym stopniu odciąża komendę policji w jej obowiązkach. — Finansując straż, w ogromnym zakresie finansujemy to, co policja wy-

konuje w gminach, gdzie tej straży miejskiej nie ma — dodał.

Okazuje się, że straż miejska ma spore potrzeby. **Łukasz Lipiński**, przewodniczący komisji samorządności, spraw lokalnych i praworządności, tłumaczy, że jest bardzo słabo opłacana, nie ma też dodatków, które przysługują innym służbom. Dlatego odchodzą pracownicy i jest coraz większy problem ze znalezieniem nowych na ich miejsce. — Można byłoby pomyśleć, czy nie zwiększyć widełek finansowych dla wszystkich pracowników straży miejskiej — zasugerował nawet burmistrzowi. — To trudna i odpowiedzialna praca.

Czym w 2021 r. zajmowali się strażnicy miejscy w Mińsku Mazowieckim? Jak pokazują statystyki, podjęli 508 interwencji. Aż 326 z nich dotyczyło zagrożenia w ruchu drogowym, 34 — spalania odpadów w piecach, 29 — zagrożenia zdrowia i życia, 27 — spożywania alkoholu, 20 — czystości i estetyki, a 17 — uszkodzenia infrastruktury miejskiej. Były też interwencje związane m.in. z nieprzestrzeganiem przepisów związanych z COVID-19, ochroną środowiska i gospodarką odpadami oraz usunięciem pojazdów z drogi.

TOMASZ MARKIEWICZ

Potrzebna zgoda od wojska



fot. AK

Straż Miejska ma dron, ale wykorzystanie go czasem bywa problematyczne.

Jakość powietrza nad Mińskiem Mazowieckim monitoruje wyposażony w specjalistyczny sprzęt pomiarowy dron, zakupiony przez miasto. Bezzałogowy statek powietrzny unosi się nad dachami prywatnych domów i sprawdza, czym mieszkańcy palą w piecach. Czujniki, w jakie został wyposażony, wykrywają obecność pyłów rakotwórczych. Jeżeli istnieje podejrzenie spalania niewłaściwego opału, zaczynają się domowe kontrole. Straż może pobrać próbki popiołu z paleniska i przekazać je do badań (w 2019 r. podpisała umowę z Centralnym Laboratorium Pomiarowo-Badawczym), które wykażą, czy doszło do nielegalnego spalania odpadów.

— Ale sprawa wykorzystania drona nie jest wcale taka prosta — tłumaczy **Anna Kwiatkowska**, komendant straży miejskiej. — Warunkiem jego wystartowania i wykonywania jakichkolwiek lotów jest uzyskanie zgody z 23 Bazy Lotnictwa Taktycznego, która znajduje się w pobliżu. Na

terenie bazy jest 7 jednostek i często mamy problem, żeby móc skorzystać z drona. Oczywiście wylot jest również uzależniony od warunków atmosferycznych i odpowiedniej obsługi, czyli przeszkolenia strażników — dodaje.

W 2021 r. straż miejska sprawdzała na podstawie upoważnienia wydanego przez burmistrza w ramach akcji „Kontrola spalania w piecach CO”, czy mińszczanie nie spalają: starych mebli, tworzyw sztucznych, kartonów i ubrań. Przeprowadzono łącznie 99 kontroli, z których 43 podjęto w związku z informacjami uzyskanymi od mieszkańców podejrzewających sąsiadów o spalanie śmieci w piecach domowych. Pozostałe 56 posesji zostało wytypowanych i skontrolowanych przez strażników rejonowych na podstawie obserwacji. Przeprowadzono również 125 kontroli czystości powietrza przy użyciu drona. Ujawniono 18 przypadków spalania odpadów, z których 3 zakończono pouczeniem, a 13 nałożeniem mandatu karnego, skierowano również 2 wnioski o ukaranie do sądu.

TOMASZ MARKIEWICZ

– Nie niszczy wspólnego dobra
– apeluje burmistrz Dariusz Jaszczuk.

Brak zjazdów niszczy drogi

Temat niszczenia dróg, poboczy i rowów przydrożnych był już wielokrotnie poruszany publicznie. Jednak nadal jest aktualny.

— Drogi i ulice są uszkodzane w trakcie robót budowlanych, gdzie ciężki sprzęt wjeżdża na chodniki lub niezabezpieczone krawędzie asfaltu. Często również są niszczone pobocza, a nawet nawierzchnia przy wykonywaniu prac rolniczych — zauważa burmistrz **Dariusz Jaszczuk**.

Ostatnio zdarzyło się tak na ul. Granicznej w Rudce. — Wielkim wysiłkiem staraliśmy się modernizować i budować nowe drogi za pieniądze z naszych podatków. Tym bardziej więc boli nieodpowiedzialne zachowanie właścicieli nieruchomości oraz wykonawców robót ziemnych — mówi burmistrz. Po raz kolejny też przypomina: — Każda nieruchomość przylegająca do drogi publicznej musi mieć urządzony odpowiedni zjazd, którego parametry regulują przepisy prawa budowlanego. Zjazd taki powinien odpo-

wiednio zabezpieczyć jezdnię przed wyłamywaniem krawędzi utwardzonych. Obowiązek urządzenia zjazdu spoczywa na właścicielu działki.

Reguluje to ustawa o drogach publicznych. Działka, która ma dostęp do drogi, musi mieć zjazd. Burmistrz ostrzega, że wszelkie przypadki naruszenia obowiązujących zasad będą szczegółowo badane, a sprawcy poniosą odpowiedzialność karną. **(T.MARK)**



Tak wygląda ulica Graniczna w Rudce. fot. UM



NIETRZEŹWI ROWERZYŚCI

28 czerwca policjanci z mińskiej komendy zwrócili uwagę na cyklistę, który miał wyraźne problemy z utrzymaniem równowagi i stwarzał zagrożenie nie tylko dla siebie, ale również dla innych uczestników drogi. Policjanci podjęli interwencję. Badanie stanu trzeźwości wykazało prawie półtora promila alkoholu w organizmie 41-latk. Jednak rekordzistą minionego tygodnia okazał się mieszkaniec gminy Kałuszyn, który kierował rowerem, mając w organizmie ponad dwa promile alkoholu. 27-latek został ukarany mandatem w wysokości 2500 zł.

NA GORĄCYM UCZYNKU

Mieszkaniec gminy Dobrze został zatrzymany podczas włamania do domu w gminie **Wierzbno**. Mężczyzna naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy. Znalezione przy nim dowód osobisty pochodzący z przestępstwa. Mężczyźnie przedstawiono zarzuty. Pierwszy dotyczy kradzieży z włamaniem, kolejne zaś przywłaszczenia dokumentu oraz naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy. 34-latek został objęty dozorem policji. Niebawem zatrzymano kolejnego mężczyznę, który usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Obydwaj też usłyszeli zarzuty paserstwa. W wyniku przeprowadzonych czynności odzyskano skradzione mienie o wartości 1200 zł. Sprawę nadzoruje prokuratura.

WŁAMYWAŁ SIĘ DO MYJNI

Policjanci ze Stanisławowa prowadzili postępowanie w sprawie kradzieży z włamaniem do klatki z butlami gazowymi oraz dwukrotnym włamaniem do samoobsługowej myjni samochodowej w **Stanisławowie**. Sprawca ukradł pieniądze z automatu. Ustalono, że mógł tego dokonać 29-letni mieszkaniec Wołomina. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu 3 zarzutów kradzieży z włamaniem. Sprawę nadzoruje prokuratura. Kradzież mienia jest przestępstwem, za które grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności, natomiast kradzież z włamaniem zagrożona jest karą do 10 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

APTEKI

- 6 lipca**- 1 PLM Warszawa 5/4
- 7 lipca**- Konstytucji 3-go Maja7
- 8 lipca**- Kazikowskiego 5
- 9 lipca**- Kopernika 5
- 10 lipca**- Dąbrówki 52
- 11 lipca**- Warszawska 180
- 12 lipca**- Rudzkiego 9
- 13 lipca**- Piłsudskiego 32

0 powiecie mińskim
czytaj też na str. 4, 7, 10, 12, 13





■ ZŁODZIEJ W DROGERII
W galerii handlowej w **Białkach** nieznan sprawca ukradł: perfumy, pędzle do makijażu oraz maszynki do golenia o łącznej wartości 1 tys. zł.

■ NAPADŁ ZA PIWA
Siedleccy policjanci zatrzymali 52-letniego mężczyznę, który w jednym ze sklepów ukradł dwa piwa. Mężczyzna został początkowo zatrzymany przez pracownika ochrony, którego zaatakował – próbował dusić, uderzyć w twarz i szarpać za ubrania. Swoje zachowanie musiał przemyśleć na komendzie.

■ DWA W JEDNYM
W **Prusznym Pieńkach** policjanci zatrzymali 33-latkę, który prowadził pojazd, mając ponad 1,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W dodatku mężczyzna nie miał uprawnień do prowadzenia auta.

■ TAKI TRAF
2 lipca w **Kolonii Mordy** 20-latkę, kierującą Citroenem, podczas wyprzedzania zderzyła się z hyundaiem, kierowanym przez 56-latkę z Siedlec. Hyundai uderzył z kolei w volkswagena, kierowanego przez 65-latkę. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznał kierowca hyundaia. Razem z dwójką pasażerów trafił do szpitala. W trakcie policyjnych czynności okazało się, że kierowcy volkswagena i hyundaia mają zatrzymane prawo jazdy.

■ KOLEJNE OSZUSTWO
84-letni mieszkaniec Siedlec chciał zainwestować 150 tys. zł za pośrednictwem pracownika banku, który do niego zadzwonił. Senior zainstalował na telefonie aplikację wskazane przez rzekomego bankowca, a wtedy pieniądze zniknęły z jego konta.

■ KUMULACJA
1 lipca z samego rana policjantki z siedleckiej grupy SPEED zatrzymały kierowcę opla, który prowadząc auto, rozmawiał przez telefon komórkowy. W trakcie kontroli okazało się, że mężczyzna jest nietrzeźwy i nie ma uprawnień do kierowania pojazdami. Do tego zdarzenia doszło w **Stoku Lackim**. 34-latek miał 1,3 promila alkoholu w organizmie, ale nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. Za rozmowę przez telefon w trakcie jazdy sporządzono wniosek o ukaranie do sądu. Natomiast jazda pod wpływem alkoholu i brak uprawnień zakończył się postępowaniem karnym.
- Pamiętajmy, że nietrzeźwy kierowca to ogromne zagrożenie w ruchu drogowym - apeluje rzeczniczka prasowa siedleckiej policji, nadkom. **Agnieszka Świerczewska**. - Przypominamy, że za kierowanie pojazdem mechanicznym pod wpływem alkoholu grożą: kara do 2 lat więzienia, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów i wysoka grzywna. (jj)

0 powiecie siedleckim
czytaj też na str. 1, 2, 9, 10, 15

APTEKI
Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

W centrum Zbuczyna zostanie zainstalowany czujnik smogu.

Na grzyby i... po chrust

Często mamy przekonanie, że jeśli ktoś mieszka na wsi, z daleka od przemysłu i intensywnego ruchu drogowego, to ma zagwarantowane czyste powietrze. Niestety, nic bardziej mylnego. Powietrze na wsiach, szczególnie podczas okresu grzewczego, bywa bardzo zanieczyszczone. Jego źródłem są głównie domowe paleniska, ciągle w większości węglowe.

Aby uświadomić sobie i innym ten fakt, w Zbuczynie zostanie zamontowany czujnik smogu. Będzie to urządzenie pomiarowe z podłączonym do niego dużym wyświetlaczem, na którym każdy, i to online, będzie mógł odczytać aktualne wskazanie. Pieniądze na zakup i montaż czujnika gmina pozyskała z dotacji od Urzędu Marszałkowskiego w ramach programu „Mazowsze dla czystego powietrza”.

- Myślę, że czujnik uda się zamontować już w tegoroczne wakacje - mówi **Jacek Kędzierski**, naczelnik wydziału doradztwa i ochrony środowiska UG w Zbuczynie. - Lokalizacja jest jeszcze ustalana i będzie wybrana ostatecznie z wykonawcą urządzenia, który zostanie wyłoniony w drodze przetargu. Chodzi o to, żeby dane z czujnika były jak najbardziej miarodajne dla całego Zbuczyna.

Jeśli chodzi o sam wyświetlacz

ledowy, który można zamontować niezależnie od miejsca usytuowania samego urządzenia pomiarowego, to będzie on zlokalizowany na placu 600-lecia Zbuczyna. Chodzi o to, aby było to miejsce centralne miejscowości, odwiedzane przez dużą liczbę mieszkańców.

- Czujnik będzie podawał przede wszystkim informacje o zawartości pyłów w powietrzu, które są szczególnie niebezpieczne dla naszego zdrowia - dodaje Jacek Kędzierski. - Chodzi nam przede wszystkim o to, aby urządzenie działało profilaktycznie na naszych mieszkańców, skłaniało ich do refleksji, a w konsekwencji do stosowania jak najmniej uciążliwych dla środowiska naturalnego źródeł ogrzewania budynków. Jeśli ktoś zobaczy, jak złym powietrzem oddycha on czy jego dzieci, to się mocno zastanowi, zanim zacznie spalać w swojej kotłowni śmieci czy mokre drewno. Najbliższy czujnik smogu znajduje się aż w Siedlcach, czyli w odległości kilkunastu kilometrów od Zbuczyna.

Najbardziej ekologiczne są pompy ciepła, ale możliwości stosowania bardziej ekologicznych źródeł opalania jest znacznie więcej. Ostatnio bardzo modny stał się temat opalania chrustem, co nie jest precyzyjnym określeniem. Lasy Państwowe oferują

bowiem, po bardzo atrakcyjnych cenach, dobre drewno opałowe. Są to najczęściej konary dużych drzew o grubości kilkunastu centymetrów.

- Wielu mieszkańców w naszej gminie ma też prywatne lasy, z których może pozyskiwać drewno na opał - mówią w UG w Zbuczynie. - I patrzę na to coraz przychylniejszym okiem, do czego skłaniają ich bardzo wysokie ceny węgla i gazu. Rynek szybko reaguje na takie zmiany. Oferowane są bowiem kotły na pellet, ale z dodatkowymi komorami do spalania drewna w kawałkach. Są też kotły bardzo ekologiczne, zgazowujące drewno.

Tak więc do lasu warto iść nie tylko na grzyby, ale także w celu pozyskania drewna na opał, które do tej pory nie cieszyło się powodzeniem. Nasze lasy, szczególnie prywatne, są pełne wiatrołomów czy tzw. suszek, których najczęściej nikt nie usuwał i które stanowią jedynie siedlisko korników.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



fol. ZJ

Wszyscy za absolutorium dla wójta gminy Zbuczyn Zaufanie poparte liczbami

Hubert Pasiak, wójt największej w powiecie siedleckim gminy Zbuczyn, swoją funkcję sprawuje pierwszą kadencję. I choćby dlatego głosowania radnych nad udzieleniem mu wotum zaufania i absolutorium były dla niego szczególnie ważne. Teraz może mówić o tym, że zyskał nie tylko zaufanie wyborców, ale także samych radnych. Ci bowiem jednogłośnie opowiedzieli się za udzieleniem mu zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium.

Głosowanie było logiczną konsekwencją spraw związanych z budżetem gminy. Pomimo że początkowo planowano, iż będzie on deficytowy (i to aż w wysokości 7,5 mln zł), to 2021 rok zamknął się ostatecznie nadwyżką przekraczającą 6,2 mln złotych. Dochody budżetu wyniosły ponad 66,5 mln zł, czyli o blisko

10 proc. więcej niż w roku poprzednim. Największym osiągnięciem wydaje się jednak wysokość pozyskanych dotacji, która w minionym roku była rekordowa i wyniosła blisko 19 mln złotych.

- Najważniejsze, że udaje nam się kontynuować tę szczęśliwą passę - mówi Hubert Pasiak. - Wójtem jestem od 9 miesięcy i przez ten czas gmina pozyskała ponad 22 mln złotych dotacji. Obejmując funkcję wójta, zobowiązałem się do tego, że będę kontynuował inwestycje

zaplanowane czy rozpoczęte przez mojego poprzednika. Rozpaczam już jednak nowe projekty, które są pomyślane bardzo perspektywicznie. Chodzi o tak duże inwestycje, jak budowa nowej stacji uzdatniania wody dla północnej części gminy, a także nowej oczyszczalni ścieków. (ZJ)



fol. ZJ

Wójt Hubert Pasiak

Niech robią, ale dróg nie niszczą

Wójt gminy Siedlce podkreśla, że bardzo się cieszy z budowy autostrady A-2, która przetranszuje także gminę Siedlce i w przyszłości wpłynie na jej rozwój. Zaznacza jednak, że będzie konsekwentny i nieustępliwy w kwestii ochrony dróg gminnych, które leżą w obrębie wielkiej inwestycji. Zapew-

nia, że nie pozwoli na ich dewastację.

- Ta autostrada to nasze okno na świat, które przyspieszy rozwój gminy Siedlce - mówi **Henryk Brodowski**. - Niedawno był u mnie kierownik budowy naszego odcinka autostrady i twierdził, że może uda się go zbudować już do grudnia

przyszłego roku. Ja zawsze mówię: - Daj Bóg, niech robi! Ja mu w tym przeszkadzać nie będę. Niektóre drogi gminne zostaną pewnie trochę zniszczone, bo nie da się tego uniknąć. Jestem jednak przekonany, że dogadamy się z dyrektorem budowy w sprawie remontów czy odszkodowań.

Wójt zaznacza, że są drogi, których na pewno nie pozwoli zniszczyć i nie dopuści, by kierowano przez nie ruch ciężkich samochodów. - Mówię tu głównie o drogach w rejonie Żelkowa

Kolonii. Nie pozwolimy na ich „rozjeżdżanie” przez samochody ciężarowe - mówi Henryk Brodowski. - Wykonanie nowych objazdów będzie zapewne tańsze, niż późniejsze remonty zdewastowanych dróg. A jak konieczne będą chcieli jeździć ciężarówkami jakimś odcinkiem drogi gminnej, to się zgodzę, ale pod warunkiem, że wykonawca autostrady wpłaci z góry na konto gminy, no powiedzmy, minimum pół miliona złotych. To by była kaucja na poczet ewentualnych zniszczeń. (ZJ)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05; DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich E-paka, Zbuczyn, ul. Terespolska 64, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441; m.gustolek@gazeta.pl; dojazd do Klienta

Jeździć po rozgrzebanej ulicy niefajnie. Ale kłaść asfalt, żeby chwilę później go zrywać, też głupio.

Czekając na nowy asfalt na Kosowskiej

Przebudowa ulicy Kosowskiej (wylotowa ulica z centrum w stronę Kosowa Lackiego) była ostatnią inwestycją w Sokołowie Podlaskim, wykonaną z Regionalnych Inwestycji Terytorialnych (RIT).

Do miasta i powiatu trafiło kilka-dziesiąt milionów złotych na centrum przesiadkowe, chodniki i ścieżki rowerowe, nowe nawierzchnie dróg i ulic. – Planowana jest budowa ścieżki rowerowej z przebudową chodników w ciągu ulic Kosowskiej (odcinek od Targowej do Wolności) – informował urząd miasta.

Ale przebudowa ul. Kosowskiej trochę się odwlekała. Wzrosły też koszty. Miasto i powiat sporo do inwestycji dołożyły. Trzeba było dokonać zmian w projekcie, choćby dlatego, by zachować większość rosnących tam drzew.

Roboty ruszyły jesienią ubiegłego roku. Przez ten czas ulica była zamknięta, a ruch odbywał się objazdami. Na czas przeprowadzenia inwestycji Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich (Kosowska leży w ciągu drogi wojewódzkiej nr 627, prowadzącej przez Kosów Lacki i Małkinie do Ostrołki) przekazał ulicę sokołowskiemu starostwu.

– Naszym zadaniem było wykonanie z jednej strony chodnika, a z drugiej ciągu pieszo-rowerowego oraz kanału deszczowego odprowadzającego wodę z terenu obniżenia na skrzyżowaniu ulicy Kosowskiej z ul. Wolności do Cetyni. Wcześniej były podjęte decyzje, żeby poszerzyć kilkadziesiąt centymetrów jezdnię – mówi starosta sokołowski **Elżbieta Sadowska**.

Prace zakończono przed zimą. Chodniki i ciągi pieszo-jezdne są bez zarzutu. Jezdnia rzeczywiście jest nieco szersza. Pomiedzy nowo ułożonymi krawężnikami a starym asfaltem brakuje teraz fragmentów jezdni. Znaczne ubytki nawierzchni, uzupełnianej kostką i kruszywem, widać zwłaszcza przy studzienkach kanalizacyjnych.

Najgorzej wygląda jezdni na pobliżu skrzyżowania z ul. Wolności. Tam kierowcy jeżdżą właściwie po ubitym lub rozsypującym się kruszynie. Zimą można to było jeszcze zrozumieć – mrozy i odwilże powodowały, że jezdni właściwie nie opłacało się naprawiać, bo efekty i tak byłyby albo krótkotrwałe, albo żadne. O zimie zdążyliśmy jednak zapo-



mnieć, mamy lato, a ulica Kosowska wciąż jest rozgrzebana i bez nowej nawierzchni.

Jak mówi starosta Elżbieta Sadowska, gdyby to od niej zależało, to na ul. Kosowskiej byłby dopuszczony jedynie ruch lokalny. Jadący tranzytem musieliby, jak w trakcie przebudowy, jeździć objazdami.

– Wystąpiłam do MZDW, żeby zamknęli ulicę, a ruch odbywał się objazdami, naszymi ulicami powia-

towymi Szkolną, Stadionową – mówi Elżbieta Sadowska.

Ulica nie została zamknięta, a starostwo ma obowiązek ją naprawiać i utrzymywać. Formalnie jest wciąż zarządzana przez powiat sokołowski. – Uzupełniamy ubytki – zapewnia starosta.

Wiele więcej niż doraźnego uzupełnienia ubytków nie należy się spodziewać. Zwłaszcza że gdy ulica Kosowska wróci pod zarząd województwa, MZDW planuje tam – o czym wiadomo od dawna – ułożenie nowej nawierzchni. A wcześniej jeszcze budowę kolektora deszczowego.

To, co starostwo miało na ul. Kosowskiej zrobić, zostało już, wydaje się, zrobione. Dlaczego ulica nie wróciła jeszcze pod zarząd MZDW? – Musieliśmy poprawiać i uzgadniać z urzędem marszałkowskim i policją organizację ruchu – mówi starosta.

Formalności, jak wiadomo, potrafią czasami bardzo się przeciągać. A pretensje niezadowolonych kierowców płyną przecież do starostwa...

Tekst i zdjęcia:
DARIUSZ KUZIĄK



W radzie powiatu sokołowskiego

Absolutorium bezdyskusyjne

Jeśli udzielenie absolutorium jest okazją, by publicznie ocenić pracę zarządu, to w tym roku opozycja nie skorzystała z tej możliwości.

Na czerwcowej sesji w sokołowskim starostwie miała odbyć się debata o stanie powiatu. Chęci udziału w debacie nie zgłosił jednak nikt z mieszkańców. Do dyskusji nie zgłosił się też żaden z radnych. Głosowanie nad wotum zaufania odbyło się więc bez dyskusji. Większość opozycyjnych radnych – sesja odbywała się już bez pandemicznych ograniczeń – była zresztą nieobecna.

Za udzieleniem wotum zaufania głosowali: **Jolanta Ciołkowska, Bogdan Czarnocki, Ryszard Domański, Andrzej Kietliński, Jacek Odziemczyk, Marek Ratyński, Krzysztof Więsak i Sławomir Wróblewski**. Przeciw był **Wojciech Jańczuk**, a **Jerzy Strzała** wstrzymał się od głosu. Pytań nie było również po tym, gdy skarbnik **Iwona Odrobińska** przedstawiła najważniejsze wskaźniki dotyczące powiatowych

finansów. Dochody w 2021 r. były wyższe od planowanych, natomiast wydatki niższe. Głównie dlatego, że niektóre budżetowe przedsięwzięcia przesunięto na 2022 r.

W sumie wskaźniki budżetu były w normie, a opinia RIO na temat jego wykonania pozytywna. Choć w konkluzji znalazło się zdanie: „W ocenie składu orzekającego opiniowane sprawozdanie spełnia wymogi określone obowiązującymi przepisami prawa, przy czym wskazać należy, że wydając opinię, skład dokonał oceny sprawozdania pod względem kryterium jego zgodności z prawem. Natomiast ocena stopnia realizacji budżetu oraz gospodarności i celowości przy wykonywaniu budżetu należy do Rady Powiatu Sokołowskiego”.

Radni bez dyskusji zatwierdzili sprawozdanie finansowe powiatu ze

sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2021 r. (9 głosów „za”, 2 radnych się wstrzymało). Dyskusji nie było też po odczytaniu pozytywnej opinii komisji rewizyjnej na temat wykonania budżetu.

Rezultat głosowania za absolutorium dla zarządu: 9 radnych „za”, 3 się wstrzymało. Po głosowaniu przewodniczący Jacek Odziemczyk, dziękując zarządowi za pracę i prosząc o więcej, wręczył staroście **Elżbiecie Sadowskiej** bukiet kwiatów. Kwiaty dostała również skarbnik Iwona Odrobińska.

– Nie byłoby tych naszych sukcesów, gdyby nie państwa praca i dobra współpraca – mówiła po głosowaniu starosta Elżbieta Sadowska. – Nie było łatwo. Nie jesteśmy powiatem bogatym. Udało nam się uzyskać środki zewnętrzne, by realizować inwestycje, głównie drogowe.

Jak mówiła, od 2019 r. powiat koncentruje się na przebudowie i remontach dróg. W 2021 r. udział wydatków na inwestycje w wydatkach powiatu wyniósł 38 proc. – Biorąc pod uwagę możliwości naszego budżetu, uwa-

żam, że to bardzo wysoki wskaźnik – stwierdziła. Z tego powodu zarząd starał się, by zadania drogowe były finansowane głównie z pieniędzy rządowych, takich jak: Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg czy Polski Ład.

Jak podsumowała Elżbieta Sadowska, w latach 2019–2022 udało się pozyskać z zewnątrz 78 mln zł, dzięki czemu zrealizowano 11 inwestycji, a 5 kolejnych jest w trakcie realizacji. Starosta zapewniała, że starała się nie powiększać zadłużenia powiatu, a inwestycje finansować z pieniędzy pozyskanych z zewnątrz. W roku 2021 r. dług powiatu jednak zwiększył się o prawie 4,6 mln zł. – Bez wyemitowania 17 mln zł obligacji nie zrealizowalibyśmy tych wszystkich inwestycji – przekonywała. Własne środki były niezbędne jako wkład własny do inwestycji.

Zadłużenie powiatu na koniec 2021 r. sięgnęło niemal 25 mln zł i stanowi niemal 27 proc. dochodów, a to oznacza, że nie przekracza limitu.

DARIUSZ KUZIĄK

■ WŁĄCZAJĄC SIĘ DO RUCHU

28 czerwca w **Sokołowie Podlaskim** na **ul. Węgrowskiej** 32-letni kierujący renault kangoo podczas włączania się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności i uderzył w mazdę, kierowaną przez 37-latkę. Kierujący byli trzeźwi. Na sprawcę nałożono mandat karny.

■ PODCZAS COFANIA

28 czerwca w **Sokołowie Podlaskim** na **ul. Wolności** kierujący oplem podczas wykonywania manewru cofania z parkingu na jezdnię nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu toyocie i doprowadził do zderzenia. Kierujący byli trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem.

■ PONAD 3 PROMILE

29 czerwca w **Sokołowie Podlaskim** na **ul. Długiej** policjanci z drogówki zatrzymali do kontroli kierującego motorowerem. Okazało się, że 42-latek miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności.

■ DACHOWAŁ NA TRASIE

29 czerwca dyżurny sokołowskiej komendy otrzymał zgłoszenie o dachowaniu samochodu osobowego na trasie **Ceranów-Radość**. Jak się okazało, volkswagenem kierował 41-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Badanie alkomatem wykazało, iż miał blisko 3 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna z obrażeniami został przetransportowany do szpitala. **(DK)**

Piknik rodzinny

Gminny Ośrodek Kultury w Repkach zaprasza w niedzielę, **10 lipca, o godz. 15** na Piknik Rodzinny. W programie m.in.: prezentacje dzieci z kół zainteresowań, koncert zespołu Forum, muzyka wielopokoleniowa, a także animacje dla dzieci, gry sportowo-rekreacyjne, dmuchane jeżdźalnie, stoisko z kosmetykami. **(DK)**

Wakacyjne zmiany

Przez dwa miesiące, czyli **do 31 sierpnia**, Urząd Miasta w Sokołowie Podlaskim będzie pracował w zmienionych godzinach: 7.00 do 15.00 (kasa do 14.30).

– Na czas wakacji zostaje także zawieszona bezpłatna komunikacja miejska – informuje sokołowski Urząd Miasta. **(DK)**

0 powiecie sokołowskim
czytaj na str. 10

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30

BIURA OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89, e-mail: sokolow@sonex.com.pl



POTRĄCENIE ROWERZYSTY

28 czerwca w **Jasiorówce** (gm. **Łochów**) mieszkanka powiatu węgrowskiego, kierująca citroenem, wykonując manewr wyprzedzania, potrąciła mężczyznę kierującego rowerem. Rowerzysta doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

JECHAŁ PO ALKOHOŁU

30 czerwca w **Paplinie** (gm. **Korytnica**) mężczyzna kierujący skodą, będąc w stanie po użyciu alkoholu, brał udział w zdarzeniu drogowym z udziałem pojazdu marki BMW. Nikt nie doznał obrażeń.

PIJANY NA MOTOCYKLU

30 czerwca w **Sewerynowie** (gm. **Korytnica**) kierujący motocyklem marki Yamaha, będący pod wpływem alkoholu (blisko 1,5 promila w organizmie), zderzył się z hondą. Nikt nie doznał obrażeń.

NIE USTĄPIŁ

1 lipca w **Paplinie** (gm. **Korytnica**) kierujący seatem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu skodą. Pojazdy zderzyły się. Nikt nie doznał obrażeń.

ZDERZENIE Z ŁOSIEM

1 lipca w **Sadownem** mieszkaniec powiatu łukowskiego, kierujący mazdą, zderzył się z łosiem, który wszedł na jezdnię. (sej)

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 2, 3, 4
6, 11

APTEKI

4-10 lipca – ul. Żeromskiego 7, tel. 25 792 26 47
11-17 lipca – ul. Rynek Mariacki 23/24, tel. 25 792 02 58

95 lat jednostki OSP w Toporze

Nowy wóz i odznaczenia

Strażacy z OSP w Toporze w gminie Stoczek świętowali jubileusz 95-lecia jednostki. Urodzinowym prezentem był nowy wóz bojowy, któremu nadano imię „Henryk”.

Mszę w intencji strażaków w kaplicy w Toporze odprawił biskup drohiczyński **Piotr Sawczuk**. Po mszy zebrani, w zwartym szyku, z Miejską Orkiestrą Dętą z Węgrowa i pocztami sztandarowymi na czele przeszli na plac przed remizą.

WODA ŚWIĘCONA I SZAMPAN

Ważną częścią jubileuszu było oficjalne przekazanie jednostce nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Kosztował 861 tys. złotych. Pieniądze przekazali: WFOŚiGW (380 tys. zł), KRSZG (250 tys. zł), Urząd Marszałkowski (100 tys. zł), gmina Stoczek (70 tys. zł) i strażacy z OSP w Toporze (61 tys. zł).

Po przekazaniu przez wójta gminy Stoczek **Zbigniewa Kłuska** kluczyków do wozu naczelnikowi OSP **Jarosławowi Gizińskiemu** urodzinowy prezent poświęcił bp **Piotr Sawczuk**. Zaraz też odbyła się ceremonia nadania wozowi bojowemu imienia „Henryk”, na cześć nieżyjącego już druha OSP Stoczek **Henryka Wiechowskiego**. Obowiązki ojca chrzestnego podjął się pełnić wieloletni wójt gminy Stoczek **Mieczysław Wójcik**. Były wójt doszedł do słusznego wniosku, że skoro jest ojciec chrzestny, to musi być i matka chrzestna. Do tej roli poprosił córkę Henryka Wiechowskiego, **Edytę Brzezik**, która jest główną księgową WFOŚiGW w Warszawie.

Rodzice chrzestni wspólnie odczytali rotę nadania imienia: „Z woli ludu strażackiego tutejszej jednostki OSP nadaję ci imię „Henryk”. Działaj sprawnie, gaś skutecznie i rozsławiaj imię Toporu na całą okolicę”. Po przecięciu wstęgi strzelił korek od szampana i ojciec chrzestny szczerze oblał „Henryka” płynem z bąbelkami.

PAMIĄTKOWA TABLICA I ODZNACZENIA

Na pamiątkę jubileuszu zamontowano tablicę na ścianie remizy. Odstonili ją: wójt Zbigniew Kłusek wraz z naczelnikiem OSP Topór Jarosławem Gizińskim.

Strażakom i osobom wspierającym straż wręczono medale i odznaki. Złoty medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymał dh Jarosław Giziński; srebrne medale otrzymali druhowie: **Jakub Giziński i Krzysztof Kuja**, zaś brązowe **Damian Giziński, Radosław Gołębiowski, Tomasz Kukwa, Grzegorz Kukwa, Mateusz Malenka, Przemysław Ojdana, Angelika Dybka i Marian Piasecki** oraz **Edyta Brzezik, Jacek Kalisz i Marcin Wycech**. Odznaki „Wzorowy strażak” otrzymali: **Artur Kowalczyk, Katarzyna Kowalczyk, Łukasz Mazurek i Cezary Giziński**.

Tego dnia druhowie z Toporu usłyszeli wiele słów podziękowań i zapewnień, że są ważnym ogniem w systemie bezpieczeństwa regionu i kraju. Strażakom dziękowali: poseł **Maciej Górski**, senator **Maria Koc**, członek zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**, prezes WFOŚiGW **Kamila Mokrzycka**, wicestarosta węgrowski **Marek Renik**, radny powiatowy **Paweł Stelmach**, zastępca komendanta PSP w Węgrowie st. bryg. **Dariusz Maciąg** oraz wójt gminy Stoczek Zbigniew Kłusek. Ostatnim akordem oficjalnej części uroczystości było przedstawienie przygotowane przez dzieci ze szkoły w Toporze.

Z KART HISTORII

Z kroniki strażackiej, którą przedstawiła druha Angelika Dybka, wynika, że straż w Toporze powstała 1927 roku z inicjatywy mieszkańców, wśród



Nadanie imienia „Henryk” nowemu wozowi bojowemu

których byli m.in.: **Stanisław Frąckiewicz, Antoni Ojdana, Dominik Kowalczyk, Stanisław Kruk i Antoni Nowak**. Inicjatorzy powołania straży zaczęli od budowy strażnicy, która stanęła na działce przy drodze głównej w Toporze. Nie godziły się na to ówczesne władze, które uważały, że działka pod strażnicę, jest zbyt blisko drogi. Jednak determinacja druhow i mieszkańców wsi była tak duża, że postawili na swoim. Na sąsiedniej działce przygotowano odpowiednią ilość drewna i w ciągu jednej nocy wybudowano strażnicę.

Podczas niemieckiej okupacji straż nie zaprzestała działalności. Tak jak i przed wybuchem II wojny światowej, do akcji jeżdżono wozami konnymi na drewnianych kołach, a na jednym z nich przewożono ręczną pompę.

W latach powojennych w szeregi straży wstąpiła grupa młodych druhow, która przy wsparciu pozostałych doświadczonych członków postawiła sobie za zadanie zbudowanie nowej strażnicy. Dokonali tego w latach 1970-74. Inicjatorami budowy byli: **Mieczysław Ojdana, Waław Oniśk, Waław Gałązka, Alfons Czarnogórski, Władysław Giziński, Antoni Giziński i Sta-**

niśław Żołnik. Z najważniejszych akcji gaśniczych należy wymienić duży pożar w Toporze, do którego doszło w 1971 roku. Rok później gaszono płonący las w Toporze. Okazało się, że oprócz drzewostanu palą się także torfowiska, które gaszono przez 3 tygodnie.

W 1990 roku jednostce nadano sztandar, a inicjatorami jego fundacji byli: **Krzysztof Klimek, Waldemar Ojdana i Andrzej Giziński**. W 1996 roku z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej trafiła do druhow Nysa, którą przystosowano do działań ratowniczych. Rok później ochotnicy własnym sumptem przystąpili do budowy garażu na samochód ciężarowy, który otrzymali w 2000 roku. Zmieniło się także otoczenie strażackiej siedziby – powstały boiska do piłki nożnej i siatkówki oraz plac zabaw.

27 sierpnia 2017 roku jednostka obchodziła jubileusz 90-lecia. Wówczas otrzymała samochód ratowniczo-gaśniczy, który służył strażakom przez 3 lata. Przed kolejnym jubileuszem OSP w Toporze otrzymała nowy wóz bojowy. Obecnie jednostka liczy 38 druhow czynnych, w tym 6 kobiet i 3 strażaków ochotników honorowych.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Jubilaci z gminy Wierzbno



11 par z gminy Wierzbno świętowało jubileusz 50 – i 60-lecia pożycia małżeńskiego.

Z tej okazji odbyła się uroczystość, podczas której wójt **Emil Wąsowski** złożył jubilatom życzenia i wręczył przyznane przez Prezydenta RP **Andrzeja Dudę** medale za długoletnie pożycie małżeńskie oraz upominki. Do życzeń dołączyli się: kierownik siedleckiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego **Anna Kaszuba**, przewodnicząca Rady Gminy w Wierzbnie **Małgorzata Kar-**

czewska, radny powiatu węgrowskiego **Łukasz Komorowski** oraz sekretarz gminy Wierzbno **Barbara Kowalczyk**. Uroczystości uświetniły występy artystyczne młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Wierzbnie. Był też słodki poczęstunek.

Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili: **Joanna i Bogusław Aleksandrowiczowie, Jadwiga i Jerzy Godlewscy, Grażyna i Zdzisław Grabowscy, Mieczysława i Jerzy Jachimowiczowie, Grażyna i Jan Mrozowie, Halina i Grzegorz Skoneccy,**

Jadwiga i Czesław Wąsowscy oraz **Elżbieta i Kazimierz Zalewscy**. 60-lecie małżeństwa świętowali: **Sabina i Stanisław Kopecio**, **Jadwiga i Adam Kujawowie** oraz **Maria i Radomin Skarżyńscy**. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

Gmina Liw

Wianki i święcenie wody

Mieszkańcy Wyszkowa w gminie Liw kultywują dawne zwyczaje związane z nocą świętojańską. W niedzielę, 26 czerwca (półtora dnia po najkrótszej nocy w roku) w Wyszkowie odbyło się święcenie wody i puszczanie wianków.

Uroczystości świętojańskie rozpoczęły się mszą, którą w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wyszkowie odprawił proboszcz ks. **Wojciech Zadrożny**. Po mszy

na placu przed kościołem wystąpiły dzieci z miejscowego przedszkola oraz zespołu „Seniorynki Malinki”. Po koncercie zebrani przeszli na most na Liwcu, gdzie, zgodnie z prawnym zwyczajem, ksiądz proboszcz odmówił modlitwę i poświęcił wodę. Następnie panie i niektórzy panowie rzucili do wody wianki, upieczone z ziół i kwiatów.

Inicjatorką uroczystości **Anna Boruc** podziękowała księdzu za modlitwę i poświęcenie wody. Jej zdaniem jest to bardzo ważne, bo odkąd woda w rzece jest święcona, w Wyszkowie nikt w Liwcu się nie utopił.

W tegorocznych uroczystościach świętojańskich, oprócz parafian, wzięli też udział goście, wśród których był wójt gminy Liw **Bogusław Szymański**. (sej)



fot. arch

Występ przedszkolaków z Wyszkowa

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

6-12 lipca 2022 r. NR 27

OLGROS

☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

2500L, 5000L, 2500L, 5000L

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE

roboty ziemne
żwiry i piaski płukane
ziemia ogrodowa
rozbiórki, wywóz

BET-TRANS
LEWCUK

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

www.Leren.pl
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale



Masz starą wetługę na podłazie? My ją zastąpimy pianą

podnoszenie podłogi

BUDEXPOL S.J.
25-632-96-37
25-621-07-26
Izanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do 30 lipca **od 26% na okna
avante® okna**

**Okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

**HURTOWNIA
TANK-OL**

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen



ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6-22-25.00
www.tank-ol.pl

**KANCELARIA
ODDŁUŻENIOWA**

- oddłużanie
- upadłość
konsumencka
- restrukturyzacja

- postępowanie
upadłościowe
- ochrona majątku

536 110 100

08-300 Sokołów Podlaski, Wilczyńskiego 3

**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- Zbuczyn**
ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- Garwolin**
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
(na terenie dworca PKS)
- Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”,
ul. Zdanowskiego 4
- Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- Mrozy**
Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- Węgrów**
Węgrowski Ośrodek Kultury,
ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- Łochów**
PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

✓ **HALE PRZEMYSŁOWE**
✓ **PIECZARKARNIE**
✓ **KURNIKI**
✓ **OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH**
✓ **MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE**
✓ **SPAWANIE**
✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia **602 111 200**

**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



**Automatyka
do bram****Bramy MONTAŻ
garażowe SERWIS****Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR****PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906****Prezydent Miasta Siedlce****ogłasza II przetarg nieograniczony (licytację)**

na najem lokalu użytkowego, położonego przy ulicy **Kazimierza Pułaskiego 27** o powierzchni **28,47 m²**.

I przetarg zakończony wynikiem negatywnym odbył się w dniu 1.06.2022 r. Umowa najmu może być zawarta na czas oznaczony, tj. na 5 lat.

Miesięczna stawka wywoławcza czynszu z tytułu najmu: **30,00 zł/m²** plus podatek VAT, minimalna wysokość postąpienia wynosi: **1 zł/m²** plus podatek VAT.

Czynsz uzyskany w przetargu podlega opodatkowaniu podatkiem VAT w wysokości 23%. Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce przy ul. Bolesława Prusa 18, pok. 302, **w dniu 28.07.2022 r. o godzinie 10.00.**

Lokal będzie można oglądać w dniu 19.07.2022 r. w godzinach 13.00-13.30 lub w innym terminie, po uzgodnieniu z przedstawicielem Referatu Mieszkaniowego.

Wadium w wysokości 1.000 zł należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Siedlce na rachunek bankowy nr 06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 w banku ING najpóźniej na 3 dni przed przetargiem. Dowód wniesienia wadium uczestnik przetargu winien okazać komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu.

Przetarg zostanie zamknięty po trzykrotnym wywołaniu najwyższej zaoferowanej ceny i wskazaniu osoby, która wygrała przetarg.

Wadium przepada w razie uchylecia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy w terminie ustalonym przez komisję przetargową, w pozostałych przypadkach podlega niezwłocznemu zwrotowi.

Stawka czynszu najmu podlega kwartalnemu podwyższeniu zgodnie ze wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług ogłoszonym przez GUS za kwartał poprzedni. Pierwsza korekta wysokości czynszu będzie miała miejsce od następnego kwartału po przekazaniu lokalu i zostanie dokonana na podstawie wskaźnika wzrostu cen za kwartał poprzedni.

Ogłaszający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny, wycofania lokalu z przetargu i zamknięcie przetargu bez dokonania wyboru jakiegokolwiek oferty. Dodatkowych informacji udziela Joanna Chalimoniuk – pracownik Referatu Mieszkaniowego, pokój nr 302 (ulica Bolesława Prusa 18), tel. 25 794 39 15 (projekt umowy najmu oraz regulamin przetargu do wglądu).

ZASTĘPCA PREZYDENTA **Robert Szczepanik****OGŁOSZENIE O PRZETARGU (wyciąg)****BURMISTRZ MIASTA WĘGROWA**

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Węgrowie przy ul. Łazurowej

1. Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa stanowiąca własność Miasta Węgrowa, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr **825** o pow. **1,2369 ha**, ujawniona w księdze wieczystej **SI1W/00029164/9** prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Węgrowie.
2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana jest zlokalizowana w odległości ok. 2,7 km od centrum miasta. Zgodnie z zapisami w ewidencji gruntów dla działki wykazane są użytki: łąki trwałe ŁIII - 0,3290 ha, ŁIV - 0,3851 ha, ŁV - 0,5228 ha. W sąsiedztwie nieruchomości znajdują się grunty rolne i zabudowa produkcyjna na działce od strony wschodniej. Ubrojenie gruntu: prąd, w odległości 130 m, w ul. Szerokiej wodociąg miejski i kanalizacja sanitarna. Dojazd drogą żwirową. Teren płaski, od strony pld. - zach. lekko podmokły, kształt korzystny – prostokąt. Przez działkę przebiegają kable energetyczne niskiego i średniego napięcia usytuowane przy południowej granicy działki.
3. Dla ww. nieruchomości brak jest planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **1.000.000,00 zł (słownie: jeden milion złotych 00/100)**. Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust.1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. DzU z 2022 r. poz. 461).
5. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie w pieniądzu (PLN) wadium w wysokości **100.000,00 zł (słownie: sto tysięcy złotych 00/100)** na rachunek Urzędu Miejskiego w Węgrowie w **PKO BP O/ Węgrów Nr 61 1020 4476 0000 8702 0365 0132** w terminie do dnia **7 września 2022 r.** (data wpływu na konto).
6. Nabywcami nieruchomości będącej przedmiotem przetargu mogą być osoby i podmioty spełniające warunki określone w ustawie z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (tj. DzU z 2022 r. poz. 461), w szczególności:
 1. rolnicy indywidualni w rozumieniu art. 6 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, chyba że ustawa stanowi inaczej, przy czym:
 - a. jeżeli nabywana nieruchomość rolna albo jej część ma wejść w skład wspólności majątkowej małżeńskiej, wystarczające jest, gdy rolnikiem indywidualnym jest jeden z małżonków,
 - b. powierzchnia nabywanej nieruchomości rolnej wraz z powierzchnią nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rodzinnego nabywcy nie może przekraczać powierzchni 300 ha użytków rolnych ustalonej zgodnie z art. 5 ust. 2 i 3 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego,
 2. podmioty, o których mowa w art. 2a ust. 3 pkt 1 ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego lub inne podmioty, o których mowa w art. 2a ust. 4 ustawy.
7. Przetarg odbędzie się w dniu **13 września 2022 r. o godz. 12.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16, pokój nr 8.
8. Ogłoszenie niniejsze podlega publikacji na okres co najmniej 2 miesięcy przed wyznaczonym terminem przetargu poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Ponadto wyciąg ogłoszenia o przetargu zamieszcza się w prasie codziennej ogólnokrajowej, tj. Rzeczpospolitej.
9. Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Węgrowie, ul. Wyszyńskiego 1, pokój nr 5 i 6 lub pod nr. tel. 25 308 11 90 w. 205 i 208.

452-1p

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY**alfa
ARMATURA****Alfa Armatura**

Siedlce, ul. Floriańska 57

tel. 25 632 74 94, 519 113 751

mail: alfa.siedlce@gmail.com

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38

tel. 25 644 07 16 wew. 12

biuro@czarnocki.pl



- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**

MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL**PR.U. Węgl bud****Semmelrock****kostka brukowa,**

- żwir
- piach
- ziemia ogrodowa

YONG Sika**SOLBET****CEMEX****www.weglobud-siedlce.pl****Transport z rozładunkiem**

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA

POLSKA GRUPA GÓRNICZA

U NAS TYLKO

**POLSKI
WĘGIEL**

W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech

Obniżka cen na**PROMOCJA Ekogroszek workowany i luz****08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63****WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE****o I przetargu nieograniczonym (licytacji)**

na sprzedaż nieruchomości miejskiej, położonej w **Siedlcach** przy ulicy **Gustawa Morcinka**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka **212/1**, obręb **104**, o pow. **0,0354 ha**, ujawnionej w księdze wieczystej numer **SI15/00063863/6**.

- cena wywoławcza za nieruchomość **52 000,00 zł**
- wadium **5 000,00 zł**
- minimalne postąpienie **520,00 zł**

Sprzedaż jest zwolniona z opodatkowania podatkiem VAT.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2 w sali 144, w dniu 11 sierpnia 2022 r. o godz. 10.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości** na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 5 sierpnia 2022 r.** (data wpływu na konto).

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu wywieszony na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu.

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. Nr 127, tel. 25 794 39 78, a w sprawie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, tel. 25 794 37 72.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach, Skwer Niepodległości 2 oraz podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce: Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

PREZYDENT MIASTA Andrzej Sitnik**Wójt Gminy Mokobody**

informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i na stronie BIP Urzędu Gminy oraz w sposób zwyczajowo przyjęty został w dniu 27.06.2022 r. na okres 21 dni wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia.

451-1p

G.6840.3.2021.KR(18)

Węgrów, 28 czerwca 2022 roku

INFORMACJA**STAROSTY****WĘGROWSKIEGO****O WYWIESZENIU WYKAZU****NIERUCHOMOŚCI****PRZEZNACZONEJ****DO SPRZEDAŻY NA RZECZ****DOTYCHCZASOWYCH****WSPÓŁUŻYTKOWNIKÓW****WIECZYSTYCH**

Starosta Węgrowski, działając na podstawie przepisów art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2021 roku poz. 1899 ze zm.) informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Węgrowie, ul. Przemysłowa 5 oraz na stronie BIP Starostwa Powiatowego w Węgrowie www.powiatwegrowski.pl w terminie od dnia 6 lipca 2022 r. do dnia 26 lipca 2022 r. został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie Węgrów, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem działki 3913/13, posiadającej urzędową księgę wieczystą nr KW SI1W/00069328/9, przeznaczonej do sprzedaży na rzecz dotychczasowych współużytkowników wieczystych.

Starosta Węgrowski

449-1p

(-) Ewa Besztak

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa

Kruszywa łamane do ogrodu

25 633 02 72

Agregat prądotwórczy siłowy,
608 231 461.

/203-2/

Drzewo, opał, szczepy, tanio,
694 929 296.

/639-2/

Gazobeton, około 1000 szt., tanio,
604 635 441.

/205-1/

Szlifierka ramieniowa łódzka, rębarka
do gałęzi duża z silnikiem 11 kW, okolice
Pniewnika, telefon 604 271 464, dzwonić
po 22 godzinie.

/4226-1/

Kombajn porzeczkowy, krajzega, skrzynki
plastikowe uniwersalne, deski całówki
impregnowane podłogowe, rozrzutnik
obr. do porzeczeki, osłona traktora przy
zbiorze porzeczek, plugi 3, dzwonić po
22.00, okolice Pniewnika, 604 271 464.

/4227-1/

ROLNICZE

Kupię zboże, 501 716 304. /2582-12/

Skup zbóż, odbiór pompą
załadowniczą, 505 550 755.

/2583-12/

Kupię siano ładne pogodne,
605 238 057.

/4198-6/

Kupię zboże paszowe, pszenżyto, jęczmień,
owies, 501 475 488.

/4209-6/

Wapno nawozowe: magnezowe
i węglanowe, kreda nawozowa
z dostawą, tel. 509 852 815. /32-17p-17/

Sprzedam siano, 535 526 543. /612-2/

Sprzedam siano tanio, 789 247 780. /612-2/

Konew do dojarki kompletny,
784 887 418.

/198-3/

Dojarka 2 konwie, 25 641 54 91. /616-2/

Sprzedam odkłady pszczele,
605 085 293.

/622-4/

Słoma po kombajnie 5 ha becza asenizacyjna
10 000 lit, balownica Metal Fach,
agregat ścierniskowy, rozrzutnik jednoosiowy,
606 921 672.

/207-1/

Sprzedam tura do C-360, siewnik Meprozet,
502 726 095.

/209-2/

Ruszt betonowe, plastikowe porodówki
dla trzody, 791 997 559.

/211-1/

Kupię siano, sianokiszonkę, słomę, okolicę
Repek, 791 997 559.

/213-2/

DOTACJE ROLNICZE PROW. Tel. 795 931 529

Dotacja 60 tys. zł w ramach programu „Restrukturyzacja Małych Gospodarstw”.
Nabór wniosków **do 14 lipca** – również dla osób nieubezpieczonych w KRUS.

Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników.



**HURTOWNIA
OPON**

Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny

PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

- rolniczych
- przemysłowych
- ciężarowych

MATERIAŁY

- BUDOWLANE
- DO PODDASZY
- OCIEPLENIOWE
- WYKOŃCZENIOWE

STAL

NAWOZY

KOSTKA BRUKOWA

OGRODZENIA SYSTEMOWE

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA

MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF



**PIENKOWSCY
PODNIĘŚNO**

Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005

atrakcyjne ceny!!!

NAWOZY

TRANSPORT








SPRZEDAM

Sprzedaj: żwiru i piasku płukanego,
ziemi torfowej. Roboty ziemne,
roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.:
25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe,
stabilizacja pod kostkę,
pompa do betonu. Najniższe ceny,
25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia
torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72,
602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka,
tynk, murowanie, ziemia ogrodowa,
25 633 02 72, 600 665 050. /0910-05/

Siatka ogrodzeniowa i wszystko
do ogrodzeń - panele, ogrodzenia
betonowe, słupki, bramy, automatyka,
montaż, 697 888 892,
695 888 890. /04802-155/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży,
516 428 788. /pp-38-38/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa,
szalówka, podbitka, podłogówka,
sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /25-52/

Sprzedaj żwiru, piasku płukanego 02,
2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe,
wynajem samochodów i koparek,
606 960 207. /0821-38/

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej
i dachówkowej, 501 292 991, 502 365 643.
/0904-33/

Sprzedam 3 taśmociągi do załadunku
warzyw i ziemniaków w skrzynio-palety,
cena 5500 - 11.000, 607 342 208. /58-4-4/

Kopalnia Kałuszyn, żwir, piach, ziemia
ogrodowa, kruszywa, roboty ziemne,
rozbiórkowe: stawy, wywóz, tel. 501 597 567,
502 238 950. /2601-217/

Systemy ogrodzeniowe, płaskowe, 697 888 892.
/FR432-102-103/

Systemy ogrodzeniowe, płaskowe, 697 888 892.
/FR432-102-103/

WYPRZEDAŻ!!!

**W związku z likwidacją zakładu produkcyjnego
sprzedam po OKAZYJNYCH cenach:**

- naczepa-chłodziła Schmitz, TK Spectrum SL-250, 26 ton, rok prod. 2008 - 1 szt.
- manualna pakowarka do pakowania w folii termokurczliwej SMIPACK SL 55 ze stojakiem - 1 szt.
- klimatyzator ścienny FUJITSU, inwerter (chłodzenie-grzanie) - 2 szt.
- palety z tworzywa dla produktów spożywczych - 23 szt.
- krzesła plastikowe „mocne” - 75 szt.
- kserokopiarka wielofunkcyjna, kilkuformatowa Panasonic DP-8016P (serwisowana)

Numer kontaktowy
608 074 347

BETONIARNIA

**BET-TRANS
LEWCUK**

Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA

**BLOCZKI
BETONOWE**

MINIKOPARKA





GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**

25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61 505-526-036
509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Garaże Blaszane,
bramy garażowe, hale,
magazyny, kojce dla psów.
ROBSIAL.pl

MOCNA KONSTRUKCJA! - OCYNK.

**TYLKO U NAS
WZMOCNIONY
TRAPEZ BLACHY!**

Montaż **Gratis!** Krótkie Terminy,
696 753 588 / 25 740 42 02 www.Robstal.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetaloowe.pl

HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25 / 749 1111

505 810 505

Sprzedaj piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu mikrokret

**żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej**
605 419 891, 660 770 703.

Czarna ziemia, torf, piasek,
664 321 611. /1397-6/

Kruszywa drogowe, tłucznie,
kruszywo betonowe z dostawą,
tel. 509 852 815. /32-17p-17/

Huštawka dębowa, 509 369 086. /605-6/

BETON

Najlepszy w regionie !

BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

WYROBY HUTNICZE

prety żebrowane,
gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe

STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

Zapewniamy
transport do klienta
i cięcie stali

**BLACHY
Producent**

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy
firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

BETON najwyższa
jakość

TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY

**Zakład Betoniarski
„U Kosieradzkich”**
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747

BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

Pszenica ozima, konsumpcyjna, kukurydza,
506 124 313. /647-1/

**Przemiał usługowy zboża na
mąkę dla klientów indywidualnych i
piekarni, Młyn Wodny w Tokarach, gm. Korczew,
tel. 602 261 673, 83 357 63 97.**
/20220701104739-1/

**Skup żyta i pszenicy - gotówka,
młyn w Tokarach, gm. Korczew,
tel. 602 261 673, 83 357 63 97.**
/2022070111005-1/

Kukurydza, 515 644 977. /659-1/

Butla tlenowa, przyczepka ciągnikowa,
opryskiwacz, rębak, sztachety 120 szt.,
510 774 126. /168-1/

Pszenżyto, 609 873 937. /49-1-1/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki,
kombajny, przyczepy, maszyny,
665 207 084. /03010-52/

Skup ciągników, ładowarek, ciężarówek i
maszyn rolniczych, 693 888 308,
gotówka. /20211027193528-14/

Zakupię maszyny, ciągniki, sprzęt rolniczy,
695 459 767. /45-10-10/

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik,
603 855 072. /543-18/



Notowania z jarmarków

27.05-1.06.2022 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	180-200	180	170-180	190	180-200	170-180	180
żyto	zł/dt	-	100	-	-	-	120-130	-
jęczmień	zł/dt	160-170	170	140-160	160-170	160-180	160-170	140
miesz. zbóż	zł/dt	130	-	120-140	-	140	130-140	120
owies	zł/dt	130-140	120	120-140	-	120-130	120-130	100-110
pszenżyto	zł/dt	150	160	140-150	150	150-160	150-160	120
kukurydza	zł/dt	190	160	170-190	190	200	160-170	-
ziemniaki	zł/kg	1,0-1,5	2,0	0,6	3,0	2,5	1,1-3,5	2,0-2,5
jaja	szt.	1,3	0,9-1,0	0,7-1,0	0,7-1,2	0,6-1,0	0,7-1,1	0,7-1,0

NAPRAWY

ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu

tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd do Klienta!



Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /543-18/

Kombajn ziemniaczany, sortownik, Fergusona, 507 105 719. /55-6-5/

Przyczepę T-25, 667 769 708. /56-6-5/

Kupię kopaczkę ziemniaczaną, 608 410 455. /566-4/

Kupię prasę Sipma, 608 410 455. /566-4/

Przetrasząco-zgrabiarka, rozsiewacz wapna, 606 550 489. /4215-6/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę, wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 721 517 916. /pp-10-10/

Kupię ciągnik bez dokumentów, 510 904 602. /64-6-6/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Transport maszyn, ciągników, 606 105 999. /0329-45/

Talerzówka, dojarka, krajzega, 729 911 001. /409-10/

Bizon Rekord, 88 r., 608 649 225. /492-6/

Przyczepa wywrotka D47; Case 2000, 150 KM, 604 530 781. /137-6/

Prasa kostka Sipma 224/2, stan bardzo dobry, 14500 zł, pełne wyposażenie, tel. 795 466 996. /606-4/

Zagrabiarka Kuhn 2,90 S.R., C355 z tu-rem, plugi Overum 4-skbowe obracane, rozsiewacz nawozu 4 tony, rozrzutnik Forszmit 8 ton, talerzówka 28 talerzy, pa-szowóz 9 m³, 509 029 562. /63-2/

Sprzedam zgrabiarkę MESKO, 880 998 016. /4216-2/

Prasa Sipma, stan bdb, 603 415 490. /161-2/

Opryskiwacz 1000 litrów, betoniarka, 602 653 516. /163-2/

Plug do śniegu, 660 227 990. /4217-2/

Ciągnik Fendt, przyczepa objętościowa, wał posiewny, brona wirowa, 608 231 461. /202-2/

Sprzedam opony tylnie C-330, 25 631 29 39. /628-2/

Chwytnak bel, tel. 502 332 825. /640-2/

Przewracarka czterogwiazdzista ciągni-kowa kopaczka do ziemniaków ciągni-kowa, 604 635 441. /206-1/

Przyczepa rolnicza, wywrotka 4-tono-wa, nowa, wywrot na tył, wym., 4m/2m, tel. 506 817 322. /649-2/

Sprzedam opryskiwacz Biardzki P-329/2, 400l, 12 m z 2015 jak nowy, cena 4200 do negocjacji, tel 511 115 113. /20220701115429-1/

Kupie działkę, grunty rolne, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-40-40/

Szukam mieszkania do kupienia w Siedlcach, 690 638 670. /1028-10/

Kupię działkę, pole na trasie Siedlce - Zbuczyn przy A2, tel. 506 953 527. /1355-6/

Kupię stodołę, szopę, wiatę do rozbiórki, 503 100 349. /20220701070607-1/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Gotowy lokal 589 m², piętro po parku rozrywki iluzje optyczne 3D, labirynty, tunel aerodynamiczny, możliwość adaptacji, Siedlce, Brze-ska 91, 578 978 128. /563-12/

Wynajmę halę 180 m² + plac 40 arów, utwardzony, przy głównej trasie Siedlce - Łosice w miejscowości Stok Lacki, 1 km od Siedlec. Media: światło, woda, kana-lizacja oraz ogrzewanie. Pomieszczenia z WC i prysznicem, hala wyposażona w suwnicę i kanał, cena wynajmu 3000 zł, telefon 601 299 398. /01482-2/

Do wynajęcia lokale 18 m² z parkin-giem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /33-6p-6/

Do wynajęcia lokal 200 m², cen-trum Sokołowa, 507 114 804. /33-6p-6/

Do wynajęcia lokale 22, 49, 60 m², Świrskiego, II piętro, z windą, 507 114 804. /33-6p-6/

Do wynajęcia obiekt restauracyjny, Stanica, 507 114 804. /33-6p-6/

Do wynajęcia pomieszczenia do adaptacji dla pracowników w Międzyrzeczu Podlaskim, 150 m², 507 114 804. /33-6p-6/

Do wynajęcia powierzchnia magazynowa 640 m², Siedlce, 507 114 804. /33-6p-6/

Mieszkanie bez mebli, do remontu, 663 539 400. /646-1/

Wynajmę mieszkanie, Sokołów, 696 965 865. /216-2/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

2 pokoje 48 m², Wyszyńskiego 25/3, I pię-tro, cena 360 tys., 665 258 839. /522-6/

Posiadłość dla rodziny trzypokoleniowej, 604 608 486. /546-5/

Działka budowlana 10 000 m², 45 zł/m², wszystkie media, przy trasie Siedlce - So-kołów Podlaski, 570 418 035. /545-6/

Sprzedam ok. 7 ha ziemi rolnej w jednym kawałku, ziemia klasy 3A, dojazd do ziemi bezpośrednio drogą asfaltową, gmina Dobre, województwo mazowieckie, zie-mia drenowana, 883 225 998. /2602-4/

Sprzedam mieszkanie 30 m², ul. Dresze-ra, umeblowane, pokój, sypialnia, kuch-nia, balkon, 247 tys., tel. 507 350 377. /602-2/

Działka rolno-budowlana, gm. Domani-ce 2,13, 519 643 333. /607-2/

Sprzedam mieszkanie w Siedlcach o po-wierzchni 48 m², tel. 504 042 087. /608-2/

Posesja, 20 km od Siedlec, 888 508 556. /162-2/

Mieszkanie 35 m² w samym centrum Siedlec, I piętro, wyremontowane, wy-posażone, gotowe do zamieszkania, 724 305 019. /643-2/

Mieszkanie 47 m², 515 776 793. /641-1/

Tanio sprzedam dom w centrum Su-chożebr, na wąskiej, 32 arów, działce, tel. 608 272 315. /20220629182058-4/

56 m², centrum, 662 941 128. /623-6/

Sprzedam działki 2 x 3000 m² lub 4 x 1500 m² z pozwoleniami, 05-310 Kał-u-szyn, Olszewice 81, 698 203 988. /2604-3/

Kawalerka 34 m², 605 680 174. /629-2/

Sprzedam posesję, 510 565 706. /27-M-6/

Mieszkanie 47 m², po generalnym re-moncie, ul. Błonie, 600 871 363. /634-2/



Dom z bala okrągłego 9x7, z werandą i poddaszem, styl podhalański i skandy-nawski, budowa i transport, 504 460 288. /637-2/

Mieszkanie 36 m², przy ul. Starowiejskiej 36, parter, dobra lokalizacja, tel. 661 937 683 po 17.00. /638-1/

Domek na ośrodku w Mierzwicach, 25 tys. do negocjacji, 694 426 550. /638-1/



Sprzedam ogródek działkowy o po-wierzchni 370 m² na terenie ROD Zło-te Piaski, w obrębie działki murowany domek, składzik z narzędziami, cena 41 000 tys. zł do negocjacji, tel. 784 083 410. /20220628124909-1/



Wyjątkowe 2-pozio-mowe mieszkanie, 5 pokoi, do wprowadze-nia, 500 m do PKP, ul. 3 Maja, miejscw garażu, nie zwlekaj, zadzwoń! Tel. 790 767 650. /20220630143431-2/

Gospodarstwo rolne 6 ha lasu 1 ha upraw, tel. 515 712 811, pow. węgrowski, 515 712 811. /4223-1/

Sprzedam działkę budowlaną 1200 m², Warszawa Wesoła, tel. 515 712 811. /4224-1/

NAUKA

Angielski, 570 912 374. /1432-6/

Matematyka, 500 543 539. /pp-14-14/

MATRYMONIALNE

Niepełnosprawny (niewidomy - ale sa-modzielny) mężczyzna szuka osób życzi-liwych, z którymi mógłby rozmawiać, spędzać wspólnie czas, tel. 667 015 136. /pp-3-20/

Witam, poznam kobietę do 50 lat, która chciałaby poznać wdowca do spotkań, mogę pomóc dać pracę, 500 863 917. /panoramix-1/

Kawaler 38 lat, bez nałogów, katolik, po-zna szczupłą panią do stałego związku, a po dłuższym poznaniu możliwość za-warcia ślubu kościelnego i zamieszkania u mnie, więcej informacji pod 665 999 282. /2607-10/

TOWARZYSKIE

Miły i fajny chłopak, 30 lat szuka dyskretnej kochanki, 100% dyskrecji i higieny, możliwe wsparcie finansowe, zaintereso-wane kobiety proszę o tel. 782 232 400. /2586-10/

Sympatyczna szatynka zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /49-12/

Dyskretna Asia, 503 714 253. /615-6/



➔

Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zaprasza prywatnie w godz. 10-22, Siedlce, tel. 505 808 874.

Chwila zapomnienia, prywatnie, Siedlce, 690 254 728.

RÓŻNE

KOMINIARZ, 781 495 997.

Drewno opałowe, mieszane - rąbane, sprzedam, tel. 505 065 824.

Kupię stare radia, wzmacniacze, kolumny, kasety, płyty, tel. 501 668 977.

Rębak, 794 115 984.

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404.

Esperal, 602 466 716.

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450.

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426.

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutygo 4/6, 504 151 553.

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T, Siedlce - Węgrów - Sokołów, 577 859 105.

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Bus, transport, 602 881 562.

Usługi elektryczne, tanio, solidnie, 507 876 687.

Studnie, 699 070 510.

Wróżka - doradca duchowy z wieloletnim doświadczeniem, Siedlce, 600 924 356.

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375.

Mycie kostki brukowej, elewacji, tarasów, itp. 884 079 316.

Tapicerskie, 503 870 138.

Ścinanie drzew wysokich działkowych, ogrodzenia działek, montaż bram, remont i czyszczenie kominów, 518 368 240.

Naprawa pralek, lodówek u klienta, Adam Tomczuk, 501 242 096.

Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, szlabany, alarmy, monitoring, tel. 600 270 665.

AGD, naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333.

USŁUGI Budowlane

Studnie solidnie!!! 604 417 531.

Hydraulika, 608 187 880.

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070.

Remonty kompleksowe, struktury, kominiki, 600 778 139.

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214.

Krycie dachów, 503 770 802.

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663.

POSADZKI

betonowe agregatem

• kompleksowe usługi budowlane • remonty • modernizacje

506 156 119

e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU

/aki producent

rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE

MATERIAŁOWE

DZIEŃ/NOC

MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15

tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Malowanie, mycie dachów, elewacji, kostki, wymiana rynien, obrabianie kominów, 692 530 505.

Tapety natryskowe, malowanie, 503 937 373.

Remonty kompleksowe, tanio, solidnie, 600 778 139.

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, tel. 515 518 272.

Elewacje, malowanie dachów, remonty, 600 705 498.

Gipsowanie, malowanie, remonty, wykończenia, 513 684 610.

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522.

Piasek płukany 0-2, posadzki, 664 321 611.

Budowa domów, dachy, adaptacja poddaszy, kompleksowe remonty, 785 542 362.

Docieplenia, malowanie dachów, remonty, tel. 579 840 219.

Wykonam tynki tradycyjne cementowo-wapienne, kwarcowe, 504 358 049.

Cyklinowanie bezpyłowe, 604 093 614.

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007.

Elewacje, malowanie dachów, panele, poddasza, 664 265 473.

Usługi hydrauliczne, 694 199 231.

PRACA

Zatrudnię dekarza, pomocnika dekarza, 602 310 587.

Zatrudnię Panią, praca w hotelu z zakwaterowaniem, Okuniew koło Sulejówka, 660 795 386.

Zatrudnię Panie do pieczarek w okolicach miejscowości Mordy, praca jednozmianowa, wysokie wynagrodzenie, zapewniamy dojazd, tel. 602 608 996.

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340.

EkoTeam Sp. z o.o.

zatrudni:

• pracownika logistyki produkcji

Wymagania:

- umiejętności techniczne i mechaniczne
- wykształcenie średnie
- prawo jazdy kat. B.

Wierzбно

tel. 730 328 217

Truskawki, zatrudnię do zbioru Bereza 61 k. Międzyrzecz, bezpłatne zakwaterowanie i obiad, tel. 607 213 735, 667 340 577.

Firma REMAX (KRAZ:7765) oferuje pracę w Niemczech bez znajomości języka niemieckiego, załadunek paczek kurierskich, sortowanie surowców wtórnych, pracownicy śmieciarek, zapewniamy zakwaterowanie i transport, od czerwca nowe, wyższe stawki, premie do 250 euro, tel. 727 010 119, www.remax-praca.pl.

Zatrudnię monterę przyczep, praca na miejscu, Zbuczyn, tel. 515 914 750.

Zatrudnię spawacza, Zbuczyn, tel. 515 914 750.

Zatrudnię technologa - projektanta, Zbuczyn, tel. 515 914 750, biuro@fracht-przyczepy.pl.

Firma Agrocomplex Sp. z o.o. w Morszkowie zatrudni mężczyzn na produkcję, 514 430 399 zpk@agrocomplex.com.pl.

Firma Agrocomplex Sp. z o.o. w Morszkowie zatrudni laborantkę / laboranta 697 101 819. e-mail: ewa@agrocomplex.com.pl.

Dobrze płatna praca w UE, mury, glazurników, K/G, stolarzy, cieśli, elektryków, 602 471 977.

Zatrudnię do dociepleń budynków, Siedlce, tel. 600 705 498.

Zatrudnię kierowcę C+E, praca od poniedziałku do piątku, weekendy wolne, jazda po terenie całego kraju, załadunki tylko spod rampy, zarobki: wypłata stała + premia, auto przypisane do kierowcy, 502 373 472.

Zatrudnię murarza, cieślę, zbrojarza, 535 020 524.

Zatrudnię pracowników przy ocieplaniu budynków, chętnych przyuczyć do zawodu, 600 203 007.

Do zbioru pieczarek zatrudnię, dwie małe hale w gm. Suchożebry, tel. 533 016 154.

Zatrudnię kierowcę z kat. D - emeryt, rencista, tel. 608 597 038.

Zatrudnię kierowcę C + E, 3 tygodnie po UE, tel. +48 691 157 771.

Zatrudnię technika farmaceutycznego na staż do apteki sieciowej w Siedlcach, tel. 503 005 033, 512 024 117.

Poradnia Psychologiczna dla Dzieci i Młodzieży zatrudni psychologa, psychoterapeutów, 517 596 327.

Praca na fermie drobiu oraz w gospodarstwie z zakwaterowaniem, szukam osoby odpowiedzialnej bez nałogów, mile widziana umiejętność obsługi ciągników i ładowarek teleskopowych, tel. 696 713 905.

Zatrudnię mechanika samochodowego z doświadczeniem, praca w Siedlcach, 602 784 357.

Zatrudnię kierowcę C + E w ruchu krajowym, tel. 512 209 205.

Zatrudnię glazurnika, spawacza, 572 048 404.

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym przy bydle mlecznym, zapewniam zakwaterowanie i wyżywienie, tel. 504 508 367.

Poszukujemy montażystów okien oraz osób do przyuczenia, zatrudnienie umowa o pracę, tel. 500 850 653.

H+H

PARTNER W BUDOWANIU ŚCIAN

Firma H+H poszukuje pracowników do zakładu produkcyjnego w **Jedlance** na stanowisko

Operator Maszyn

• Mile widziane doświadczenie w pracy na produkcji.

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Premię miesięczną w wysokości do 20% miesięcznego wynagrodzenia;
- Bezpłatną prywatną opiekę medyczną;
- Ubezpieczenie na życie dla Ciebie oraz dla całej Twojej rodziny;
- Dofinansowanie do Programu „Fabryka siły”, czyli karty sportowej;
- Możliwość rozwoju zawodowego, udziału w szkoleniach finansowanych przez pracodawcę;
- Szereg dodatkowych świadczeń: świadczenie bożonarodzeniowe, wielkanocne, paczki na święta dla dzieci, wczasy pod gruszą, pożyczki.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres: rekrutacja@hplush.pl, lub o kontakt telefoniczny 665 855 886.

Wójt Gminy Wiśniew

ogłasza nabór na wolne stanowiska urzędnicze:

kierownicze stanowisko urzędnicze **Zastępcy Kierownika Referatu Inwestycji i Gospodarki Komunalnej**, w wymiarze 1/1 etatu oraz stanowisko urzędnicze **podinspektora ds. administrowania zasobem komunalnym**, w wymiarze 1/1 etatu.

Szczegóły dotyczące naborów znajdują się na stronie BIP Urzędu Gminy Wiśniew <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-wisniew/nabory-na-wolne-stanowiska-urzednicze> oraz na stronie www.wisniew.pl <https://wisniew.pl/nabory.html>

Wójt Gminy Suchożebry

ogłasza nabór kandydatów na stanowisko pracy:

Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Komunalnej

Szczegółowe informacje dotyczące naboru są umieszczone na stronie internetowej urzędu www.bip.suchozebry.pl.

Dokumenty należy składać w siedzibie Urzędu Gminy w Suchożebdach, ul. Aleksandry Ogińskiej 11 w terminie do 8 lipca 2022 r.

MKL

BAU

CONSTRUCTION PROFESSIONALS

Firma inżynieryjno-budowlana

poszukuje osób na stanowisko:

Kosztorysant

Zakres obowiązków:

- Przygotowywanie ofert dla Klientów i opracowywanie kosztorysów,
- Przygotowywanie przedmiarów (branża budowlana: konstrukcja, wykończenie, zagospodarowanie terenu, wyposażenie),
- Wysyłanie zapytań ofertowych,
- Analiza ofert i sporządzanie zestawień,
- Prowadzenie negocjacji techniczno-handlowych i uczestniczenie w nich.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe kierunkowe
- Znajomość prawa budowlanego
- Znajomość programu AutoCad oraz pakietu MS Office
- Mile widziana znajomość języka angielskiego i/ lub niemieckiego

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Przyjazna atmosfera i bezpieczne warunki pracy
- Możliwość rozwoju i zdobywania doświadczenia na jednej z realizowanych przez nas budów

Zainteresowanych prosimy o przesyłanie CV **<http://www.mkl.pl/rekrutacja>**
ul. Starzyńskiego 5, 08-110 Siedlce

POLFER

PODZESPOŁY INDUKCYJNE S.A.

Wozniki 25, 08-200 Łosice

ZATRUDNI NA STANOWISKO:

ELEKTRYK

Praca na l zmianę

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe (profil elektryczny)
- kontrola urządzeń w procesie produkcji i eksploatacji
- instalowanie i naprawa maszyn
- obsługa i użytkowanie układów energetycznych
- uprawnienia SEP E do 1 kV

Osoby zainteresowane prosimy o złożenie CV wraz z listem motywacyjnym na adres e-mail: **praca@polfer.com.pl** lub w dziale kadr.

Zastrzegamy sobie prawo do skontaktowania się z wybranymi kandydatami. Nadesłanych ofert nie zwracamy.

Zatrudnię murarzy i pomocników, zapewniam kwaterę, 504 391 071.

Szukam kierowcy, kategoria B, wyjazd do Italii, 576 335 846.

Poszukuję pracownika do remontów, 509 063 225.

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku

ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

JK

eprosad 2573645264

6-12 lipca 2022 r.

TYGODNIK SIEDLECKI NR 27

str. 27

Tygodnik SIEDLECKI

M O T O 6-12.07.2022 NR 27

MOTORYZACYJNE

Silnik 2,5 TDI, Volkswagen Transporter 130 km, turbiny, pompy po regeneracji itp., części, 504 460 288. /636-1/

Sprzedam Kia Sportage, rok produkcji 2006, 2.0 benzyna bezwypadkowy, klima, elektryczne szyby, hak, 17 000 zł do negocjacji, tel. 692 502 791, Dwornia. /20220702133528-1/

MOTORYZACYJNE Usługi

Skup katalizatorów, 509 529 093. /słowo-4-4/

MOTORYZACYJNE Kupię

SKUP AUT
GOTÓWKA OD REKI, WSZYSTKIE MARKI,
KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Skup aut, 503 816 616. /20220402234442-15/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2597-6/

Kupię stare samochody, motocykle, części, 509 012 555. /3169-36/

AUDI



Sprzedam Audi A6 C4 1996r., 1.8 benzyna, 125 km, niewielki przebieg 250 tys. km, bez rdzy, zadbane jak nowa, posiada elektryczne szyby, szyberdach, podgrzewane fotele, oryginalne radio, tel. 512 269 783. /20220628122640-2/

FORD

Focus 2003, 604 530 781. /166-6/

MERCEDES

A klasa, diesel 2006r., pierwszy właściciel, tel. 604 799 964. /20220629110116-1/

TOYOTA

Toyota Avensis (2015), stan idealny, 601 386 003. /słowo-1-1/

VOLKSWAGEN

Golf IV, 25 641 54 91. /616-2/

Volkswagen Transporter T.5., długi, lekko podwyższony, 6-osobowy, 2,5 TDI, 2006 r., webasto, klima, elektryka, hak, cena 3000 zł, 504 460 288. /636-1/

Golf plus 2007 r., salon pl, czarny, 796 022 990. /210-1/

MOTOCYKLE, SKUTERY

Sprzedam Simsona, 609 597 752. /627-2/

CIEŻAROWE

Iveco chłodnia 2005 r., 512 269 783. /635-2/

**KASACJA
SAMOCHODÓW**
tel. 501 078 404
501 078 405



NOWA TOYOTA AYGO X

AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

**ROZRUSZNIKI
ALTERNATORY
AKUMULATORY**
Przezwajanie silników elektrycznych
Siedlce, ul. Brzeska 188, tel./fax 25 644 80 33, kom. 603 135 833, e-mail: elektromax22@o2.pl

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn.- pt. 8.00-18.00; sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

**LASER
AUTO-SZYBY**
ROK ZAŁ. 1994
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
www.laser-autoszyby.pl
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

**TŁUMACZENIA
PRZYSIĘGŁE**
dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

AUTO SERWIS
Krzysztof Kozuchowski
OPEL i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

**UWAGA!!! ZMIANA
NUMERU**
OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

1 Wyślij SMS-a na numer 919 09
Najpierw wpisz TSI, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TSI.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.

2 otrzymasz wiadomość
Po wysłaniu SMS-a otrzymasz wiadomość o treści:
Dziękujemy za przesłanie treści ogłoszenia.
Tygodnik Siedlecki

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:

Motoryzacyjne ogólne - MO, Motoryzacyjne sprzedam - MS, Sprzedaż - SP, Maszyny rolnicze kupię - RK, Maszyny rolnicze sprzedam - RS, Lokale nieruchomości, wynajem - LW, Różne - RO, Zwierzęta - ZW, Matrymonialne - MA, Medyczne - ME,	Motoryzacyjne kupię - MK, Motoryzacyjne usługi - MU, Lokale nieruchomości, ogólne - LO, Lokale nieruchomości kupię - LK, Lokale nieruchomości sprzedam - LS, Nauka - NA, Towarzystwo - TO, Usługi - US, Praca - PR.
---	---

Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Zosia Soszka,
ur. 25.06.2022 r., godz. 13.20,
waga 2.800, wzrost 52, Samorządki



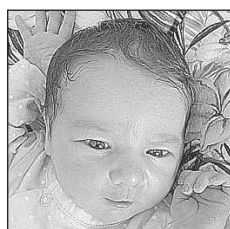
Nina Kalbarczyk,
ur. 26.06.2022 r., godz. 21.50,
waga 2.550, wzrost 49, Maciejowice



Basia Stoń,
ur. 27.06.2022 r., godz. 15.00,
waga 3.050, wzrost 55, Garwolin



syn Zająć,
ur. 27.06.2022 r., godz. 9.54,
waga 3.600, wzrost 54, Wilcha



Emilka Szostak,
ur. 27.06.2022 r., godz. 3.10,
waga 3.770, wzrost 56, Pilawa



Fabian Kocielnik,
ur. 28.06.2022 r., godz. 19.30,
waga 3.300, wzrost 51, Zwola Poduchowna

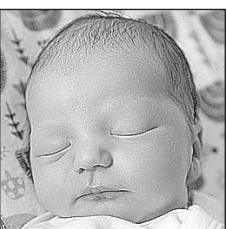
Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



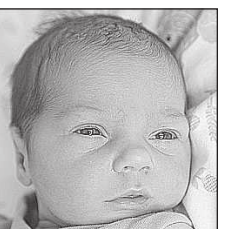
Oliwia Chacińska,
ur. 25.06.2022, godz. 17.55,
waga 4.410, wzrost 61, Mordy



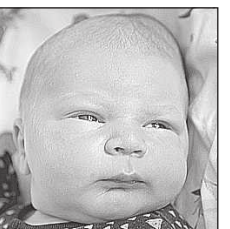
Marcel Jan Krzyżński,
ur. 26.06.2022, godz. 9.55,
waga 3.540, wzrost 55, Siedlce



Leon Karwowski,
ur. 28.06.2022, godz. 18.25,
waga 3.380, wzrost 55, Izdebski Kośmidry



Wiktoria Łęczycka,
ur. 27.06.2022, godz. 22.40,
waga 3.220, wzrost 57, Siedlce



Staś Obrepalski,
ur. 28.06.2022, godz. 18.48,
waga 4.300, wzrost 57, Siedlce

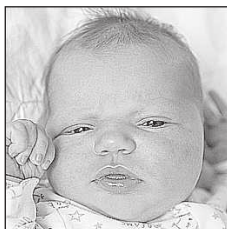


Natalia Jolanta Kordys,
ur. 28.06.2022, godz. 13.30,
waga 3.780, wzrost 52, Wołyńce

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



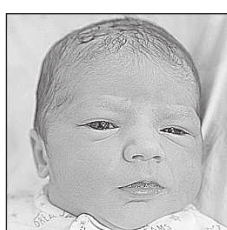
Julia Zielińska,
ur. 24.06.2022, godz. 14.50,
waga 3.460, wzrost 54, Żelków Kol.



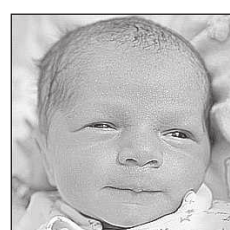
Oliwia Żółkowska,
ur. 26.06.2022, godz. 8.35,
waga 4.240, wzrost 60, Mostów



Izabela Durka,
ur. 28.06.2022, godz. 19.15,
waga 3.640, wzrost 55, Siedlce



Julka Sawicka,
ur. 29.06.2022, godz. 9.36,
waga 3.500, wzrost 58, Siedlce



córka Ivancik,
ur. 28.06.2022, godz. 9.10,
waga 2.930, wzrost 54, Siedlce

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

Autorami zdjęć noworodków są:

w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188; w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

To były zawody!



W zmaganiach sportowych wzięły udział drużyny ze specjalnych ośrodków ze Stoku Lackiego, z Siedlec, Łukowa, Sokołowa Podlaskiego oraz warsztatów terapii zajęciowej w: Kisielanach, Siedlcach i Skórcu. Rozgrzewkę poprowadził instruktor zumbi **Gabriel Rosastolato**, po czym uczestnicy pikniku przemaszerowali stylem nordic walking po terenie parku pałacowego.

Niebywałą atrakcją był pokaz rugby z Klubu Sportowego MKS Pogoń Awenta Siedlce pod kierunkiem **Krzysztofa Rusinka** oraz uczniów Zespołu Oświatowo-Wychowawczego w Strzale z sekcji Żak. Dużym zainteresowaniem cieszył się również pokaz piłki nożnej w wykonaniu **Pawła Łydkowskiego i Grzegorza Koprukowiaka** z MKP Pogoń Siedlce. Na zakończenie rywalizacji **Anna Hołownia**, dyrektor SOSW w Stoku Lackim, wręczyła puchary, dyplomy i medale wszystkim uczestnikom.

Impreza odbyła się przy wsparciu sponsorów: Zakładu Mięsnego Mościbrody, firmy KGF POLSKA, firmy REN **Grzegorza Strzałkiewicza**.

Tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**



Rodzina jest najważniejsza - twierdzi ikona siedleckiego rugby i... kończy karierę.

Ale nie zamierza na dobre rozstawać się ze sportem.

Blżej mi do działacza niż do trenera

Adrian Chróściel, wieloletni kapitan MKS Pogoń Awenta Siedlce, podjął decyzję o przejściu na sportową emeryturę. Z utytułowanym rugbystą rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **O bokserze, który kończy karierę, mówi się, że zawiesza rękawice na kołku. A jak jest z rugbystą?**

- Wydaje mi się, że robi to samo, tylko z korkami (śmiej). Nie lubię w odniesieniu do swojej aktywności fizycznej określenia „kariera”. Dla mnie to była przede wszystkim przygoda ze sportem. Przez te wszystkie lata łączyłem ją z pracą, a wcześniej ze studiami. Nie mogę uważać się za zawodowego sportowca.

■ **Długo dojrzewałeś do decyzji o powiedzeniu „pas”?**

- Taki pomysł zakiełkował mi pod koniec ubiegłego sezonu, gdy nasze wyniki zaczęły odbiegać od tego, czego bym oczekiwał. Po rozmowie z żoną postanowiłem dać sobie jeszcze rok w sporcie, by zrealizować dwa cele. Jeden to osiągnięcie 200 meczów w barwach Pogoni, co udało się osiągnąć. Drugi dotyczył rozegrania 40 spotkań dla reprezentacji Polski. Niestety, mój licznik zatrzymał się na 37. Początkowo myśl, że mógłbym przestać grać, wydawała mi się abstrakcyjna. Jednak z miesiąca na miesiąc coraz bardziej się z nią oswajałem. Teraz czuję, że to dobra decyzja.

■ **W pożegnaniu wpisie w mediach społecznościowych stwierdziłeś, że pora zrobić miejsce młodszym i lepszym. Z jednym i drugim można by dyskutować.**

- Nie mnie to oceniać. Ale prawda jest taka, że fizycznie prezentuję się lepiej niż kilka lat temu. W tym sezonie czułem się mocny wydolnościowo, silny i sprawny. Myślę, że spokojnie jeszcze podołałbym kolejnym wyzwaniom, więc, rzeczywiście, to nie był główny powód mojej

decyzji. Kiedyś jednak trzeba się ze sportem pożegnać. Miałem szczęście cieszyć się tą przygodą przez 20 lat w dobrym zdrowiu, zdobywać medale mistrzostw Polski, grać w reprezentacji. Mam nadzieję, że w moje ślady pójdą kolejni rugbiści z Siedlec. Tego im życzę.

■ **Niedługo powiekszy Ci się rodзина. Gratulacje! Rozumiem, że chcesz wygospodarować więcej czasu dla najbliższych.**

- Dokładnie tak. Przez ostatnie lata często byłem gościem w domu. Przez pracę i treningi czułem, że nie poświęcam tyle uwagi żonie i synkowi, ile powinienem. Na szczęście Kinga jest wyrozumiała. Jestem jej wdzięczny, że mnie wspierała. Teraz, gdy na świat przyjdzie nasza córeczka, przybędzie domowych obowiązków, nie mogę i nie chcę pozostawić jej z tym samej.

■ **Wydaje się, że odszedłeś w fajnym momencie: udało się utrzymać Pogoń w elicie, choć przez większość sezonu wydawało się, że może być inaczej.**

- Z jednej strony czuję dużą satysfakcję, że stanęliśmy na wysokości zadania i uratowaliśmy Ekstraligę w Siedlcach. Z drugiej, jest trochę niedosytu, wynikającego z kontuzji, której doznałem podczas decydującego meczu z Posnanią. Nie pozwoliła mi zejść z boiska w sposób, w jaki bym sobie tego życzył. Mam nadzieję, że w przyszłym sezonie, jeśli zdrowie mi pozwoli i taka będzie wola trenera i drużyny, wystąpię w którymś z oficjalnych meczów w Siedlcach. To byłoby dla mnie wymarzone pożegnanie i możliwość podziękowania kibicom i bliskim za lata wsparcia.

■ **Pamiętasz swoje początki**

w rugby?

- Oczywiście! To były czasy gimnazjum. Brałem udział w międzyszkolnym meczu piłkarskim. Po zwycięskim dla mojej drużyny spotkaniu podszedł do mnie zawodnik przeciwnej ekipy i zapytał, czy nie chciałbym kiedyś zagrać w rugby. Ja byłem wtedy na etapie poszukiwania dla siebie sportu. Poszedłem na pierwszy trening. Nie było na nim trenera, bo się rozchorował. Chłopaki mnie jednak bardzo fajnie przyjęli. Pokazali podstawowe zagrywki, trochę porzucaliśmy piłką. Od razu poczułem, że to coś dla mnie. Szybko wskoczyłem na odpowiedni poziom, żeby grać w rozgrywkach młodzieżowych, a później wejść do drużyny seniorów.

■ **Masz w swoim dorobku wiele sukcesów. Z czego jesteś najbardziej dumny?**

- Wszystko było fantastyczne, ale zawsze najwięcej emocji przysparza to, co dzieje się pierwszy raz. Nigdy nie zapomnę debiutu w kadrze. To był mecz z Czechami w Nowym Sączu, wygrany dla naszej reprezentacji. Byłem wtedy szczęśliwy. W pamięci pozostanie też pierwszy medal wywalczony z Pogonią, srebrny, po przegranym finale w Gdańsku z Lechią. Był to nasz ogromny sukces. Największy, jeśli chodzi o gry zespołowe, w całej historii siedleckiego sportu.

■ **Czujesz się spełnionym zawodnikiem?**

- Gdy zaczynałem przygodę z rugby, nie spodziewałem się, że potrwa tak długo i będzie mi dane zanotować tyle sukcesów. Pogoń była wtedy dużo niżej notowaną drużyną, balansowała pomiędzy Ekstraligą i I ligą. Później jednak przyszły złote lata dla rugby w Siedlcach, a ja miałem zaszczyt

w tym uczestniczyć. Mogę więc powiedzieć, że zdobyłem więcej, niż mógłbym oczekiwać. Do pełni szczęścia brakuje mi tylko złotego medalu mistrzostw Polski, co moim zdaniem było w zasięgu, i wejścia do tego prestiżowego klubu wybitnych reprezentantów na koncie z czterdziestoma występami z orzełkiem na piersi.



fot. Aga Król

Gdyby nie pandemia i odwołane mecze, pewnie i ten cel by się ziścił.

■ **Rozważasz pozostanie przy sporcie w roli trenera?**

- Ciągnie wilka do lasu. Nie wyobrażam sobie, żebym w jakiś sposób nie był związany z siedleckim rugby. W jakim charakterze? Na razie ciężko to stwierdzić. Nie wiem, czy byłbym dobrym trenerem. Myślę, że bliżej mi do działacza. Na pewno potrzebuję trochę czasu, żeby odpocząć i na

spokojnie sobie to przemyśleć. Mam Pogoń w sercu, a to się na pewno nie zmieni.

■ **Jak widzisz jej przyszłość?**

- Niestety, ciężko się spodziewać, żeby w najbliższym czasie Pogoń znów biła się o najwyższe cele. Raczej będzie drużyną środka tabeli. To konsekwencja kilkuletniej przerwy

w szkoleniu młodzieży, co teraz odbija nam się czkawką. Mam ogromną nadzieję, że złote lata wrócą, ale do tego potrzeba czasu i wychowania następców. Klub jest obecnie na dobrym kursie, żeby się odbudować.

■ **Przyjdą wolne weekendy bez meczów. Co wtedy będziesz robił?**

- Korzystał z emeryckiego życia (śmiej). Przede wszystkim poświęcę czas rodzinie, należy się jej to za lata wyrzeczeń. Ale gdy Pogoń będzie rozgrywała domowy mecz w Siedlcach, pakuję swoich najbliższych i widzimy się na trybunach!

■ **Chciałbyś, żeby ktoś z Twoich dzieci poszło w sportowe ślady taty?**

- Na pewno będę je zachęcał do uprawiania sportu. Nie musi to być rugby, choć mój czteroletni synek zdecydowanie bardziej woli łapać piłkę i nią rzucać, niż kopać, więc może to coś znaczyć (śmiej). Warto, żeby dzieci poprobowowały różnych dyscyplin i znalazły coś dla siebie. Nie ma co je na siłę ukierunkowywać na jeden sport, bo szybko albo się nim znudzą, albo przestanie sprawiać im przyjemność.

■ **A żona chciałaby mieć w domu kolejnego sportowca?**

- Sportowca na pewno, ale chyba niekoniecznie rugbystę. Jej zdaniem, jeden wystarczy (śmiej).

Przygotowania MKP Pogoń Siedlce

Sparingowa przegrana

W sparingowej konfrontacji drużoligowców - Wisły Puławy i MKP Pogoń Siedlce, górą był zespół z Lubelszczyzny.

Wisła wygrała 3:2. Bramki dla siedlczan zdobyli **Maciej Wichtowski** i **Kamil Włodyka**.

Pogoń: 97. Jakub Kowynia (46, 12. Eryk Mirus) — 24. Przemysław Misiak (63, 98. Maciej Kołoczek), 19. Maciej Wichtowski (87, 17. Adrian Wrzosek), 2. Tomasz Lewandowski (87, 5. Dominik Leszczuk), 23. Nikodem Fiedosiewicz (77, 3. Szymon Mucha) — 22. Marcinho (46, 25. Cezary Demianiuk), 6. Mateusz Piotrowski (71, 32. Mikołaj

Misiak), 27. Ernest Dzieciot (63, 8. Kamil Włodyka), 7. Damian Szuprytowski (71, 10. Bartosz Wenceniak), 20. Cezary Bujalski (46, 18. Robert Prochownik) — 14. Damian Nowak (63, 11. Michał Kielak).

Dla Pogoni była to druga sparingowa porażka podczas przygotowań do startu nowego sezonu. Kilka dni temu patent na podopiecznych **Damian Guzka** znalazł spadkowicz z ekstraklasy - Górnik Łęczna w stosunku 3:2.

Kolejny mecz Pogoń rozegra w **środę 6 lipca** w Siedlcach ze Zniczem Pruszków. Początek o godz. 11. (PŚ)

Pojadą do Jerozolimy

Polski Związek Lekkiej Atletyki powołał kadrę na Mistrzostwa Europy U-18, które od 4 do 7 lipca będą rozgrywane w Jerozolimie. Znalazło się w niej dwóch zawodników z klubów z naszego regionu: skoczek w dal

Szymon Głuszczka (Wilga Garwolin) i skoczek wzwyż **Jakub Walecki** (WLKS Nowe Iganie). W ekipie reprezentacyjnej jest też szkoleniowiec WLKS, wywodzący się z ziemi garwolińskiej **Kazimierz Zięcina**. (MB)

75 lat Dwernickiego

Zwycięska Pogoń Siedlce

Jak już pisaliśmy na łamach „TS”, LKS Dwernicki Stoczek Łukowski obchodzi w tym roku jubileusz 75-lecia. Z tej okazji rozegrano tam turniej piłkarskich oldboyów. Startowały cztery drużyny. W półfinałach Pogoń Siedlce wygrała z Dwernickim 5 : 0, a Old Boys Garwolin pokonał drugi zespół Dwenickiego 4 : 2. W meczu o pierwsze miejsce siedlczanie wygrali z Garwolinem 3 : 1, a spotkanie o trzecie miejsce pomiędzy zespołami gospodarzy zakończyło się remisem 2 : 2.

Wsparcie dla mistrza

Wesprzyj polskiego mistrza kick-boxingu — **Marka Piotrowskiego!**

Mieszkający w Dębem Wielkim „Punisher” zmaga się z ciężką chorobą neurologiczną. Jest pod opieką specjalistów i stale poddaje się leczeniu i rehabilitacji. W tym celu wyjeżdża na turnusy, ale też trenuje w domu. Niestety, skromne warunki domowe nie pozwalają na prowadzenie rehabilitacji w pełni, ani na umieszczenie wszystkich potrzebnych do ćwiczeń

przyrządów.

Przyjaciele, znajomi i kibice legendy polskich sportów walki chcą stworzyć dla swojego Idola odpowiednio wyposażoną salkę rehabilitacyjną. W tym celu utworzono zbiórkę, którą można wesprzeć po kliknięciu w link: <https://zrzutka.pl/x48wzm>. Dla Marka Piotrowskiego prowadzone są również licytacje na portalu Facebook, na stronie Marek the Punisher Piotrowski. (PŚ)

Olimpijski Klub w SP8

Podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 8 w Siedlcach dokonano podsumowania akcji „Lekcja WF z ...”, prowadzonej z inicjatywy Rady Rodziców na czele z **Leszkiem Osikiem**.

Gościem honorowym wydarzenia był medalista olimpijski z Barcelony, wieloboista - **Dariusz Goździak**, obecnie delegat Polskiego Komitetu Olimpijskiego. PKOl obejmował projekt patronatem.

„Lekcje WF z ...” zakładały spotkania uczniów z wybitnymi sportowcami. Do SP nr 8 w przeciągu ostatnich kilku miesięcy zawitali: lekkoatletka i himalaistka **Magdalena Gorzkowska**, wioślarka **Agnieszka Kobus-Zawojka**, tyżwiarka szybka **Katarzyna Woźniak**, zapaśnik **Tadeusz Michalik**, zawodniczka sportów walki **Judyta Chomać-Rymarzak**, skoczkini wzwyż **Kamila Lićwinko** oraz pływak zimowy **Michał Perl**.

Podczas uroczystości poinformowano o utworzeniu w szkole Klubu Olimpijczyka, co pozwoli na organizację kolejnych ciekawych inicjatyw. (PŚ)

Gala w Komarówce



Przemysław Tryboń i Przemysław Wereszczyński

fot. MB

W Komarówce Podlaskiej odbyła się XI Gala Białskopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Piłkarskie „Oscary” otrzymali: trener młodzieży – **Tomasz Buraczewski** (Podlasie Biała Podl.), sędzia **Konrad Gąsiorowski**, piłkarz klasy B – **Adrian Wysokiński** (MOSiR Huragan II Międzyrzec Podl.), piłkarze klasy A – **Kacper Waniowski** (Victoria Parczew) i **Marcin Kabat** (Absolwent Domaszewnica), piłkarz klasy O – **Damian Kaczmarek** (Grom Kąkolewnica), piłkarz IV ligi – **Paweł Komar** (MOSiR Huragan Międzyrzec Podl.), piłkarz III ligi – **Maciej Wojczuk** (Podlasie Biała Podl.). Wręczono też odznaki i medale Polskiego i Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Wśród uhonorowanych nie zabrakło osób



Roman Skwarek i Franciszek Kuźniak

fot. MB

z powiatu łukowskiego: **Franciszka Kuźniaka**, **Romana Skwarka**, **Przemysława Wereszczyńskiego**, **Zbigniewa Lamka**, **Andrzeja Zarzyckiego**, **Jana Baniaka**, **Zbigniewa Drosio**, **Edwarda Białacha**, **Krzysztofa Mućki**, **Wiesława Gruli** i **Przemysława Trybonia**. (MB)

Memoriał Braci Strusów

Pod dyktando gospodarzy

W sali sportowej gościnnej Szkoły Podstawowej w Nowych Iganiach (gmina Siedlce) odbył się Międzynarodowy Turniej Zapaśniczy im. Tadeusza i Zygmunta Strusów. W punktacji drużynowej w trzech z czterech rozgrywanych kategorii triumfował WLKS Nowe Iganie. Jedynie w rywalizacji kadetów pierwsze miejsce zajęła ekipa z Wilna, wyprzedzając WLKS o 3 punkty. W zawodach wystąpił też GKS Armaty Stoczek Łukowski, zajmując szóste miejsce w grupie młodzików i czwarte wśród kadetek. Indywidualnie reprezentanci naszego regionu zajęli następujące miejsca:

MŁODZICZKI – kat. 39 kg: 2. Katarzyna Urban. Kat. 42 kg: 3. Daria Schulz. Kat. 46 kg: 3. Helena Stel-

maszczyk, 8. Maja Burgs i Paulina Kalinowska. Kat. 50 kg: 2. Julia Zielińska, 3. Julia Kokoszka, 8. Gabriela Kurkus i Katarzyna Pawłowska. Kat. 54 kg: 1. Aleksandra Budek, 2. Małgorzata Woźniak, 3. Amelia Gwardys. Kat. 58 kg: 3. Sylwia Jóźwik. Kat. 62 kg: 1. Julia Lichocka, 3. Magda Miłosz (wszystkie WLKS). Kat. 66 kg: 1. Gabriela Bykowska (Armaty).

KADETKI – kat. 40 kg: 1. Blanka Szczepańska. Kat. 43 kg: 1. Zuzanna Konaszuk. Kat. 46 kg: 1. Alicja Dobrowolska. Kat. 57 kg: 3. Kinga Folwarska i Natalia Klimiuk (wszystkie WLKS). Kat. 61 kg: 1. Agata Kazanecka (Armaty).

MŁODZICY – kat. 38 kg: 5. Saip Munayev, 7. Adam Maciejewski. Kat.

41 kg: 3. Israpil Munayev. Kat. 44 kg: 1. Bartosz Krawczyński, 2. Kacper Urban. Kat. 48 kg: 1. Wojciech Bareja, 3. Maciej Lubaszka. Kat. 52 kg: 5. Jakub Niedźwiedzki, 7. Szymon Grochala i Piotr Dropia. Kat. 57 kg: 3. Daniel Oksiuk. Kat. 62 kg: 3. Hubert Mularzuk (wszystcy WLKS).

KADECI – kat. 60 kg: 1. Ivan Oksiuk, 3. Wojciech Urban, 7. Adul Rahman Sułtanow. Kat. 65 kg: 2. Franciszek Bareja. Kat. 110 kg: 1. Mateusz Pułowski (wszystcy WLKS).

Oprócz ekip polskich w zawodach startowały kluby z: Łotwy, Litwy, Słowacji i Ukrainy. Organizatorem turnieju był Wojewódzki Ludowy Klub Sportowy w Nowych Iganiach. (MB)

Bialska Liga Okręgowa

Najlepszy Grom Kąkolewnica

Prezentujemy wyniki ostatniej kolejki Bialskiej Ligi Okręgowej.

ŁKS Łazy – Tytan Wisznice 5:1, Bizon Jeleniec – Orzeł Czemierniki 1:0, Bad Boys Zastawie – Unia Krzywda 0:2, Sokół Adamów – LZS Dobryń 0:1, Granica Terespol – Ar-Tig Huta Dąbrowa 3:0 (wo), LKS Milanów – Kujawiak Stanin 3:2, Az-Bud Komarówka Podlaska – Unia Żabików

1:2, Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Grom Kąkolewnica 3:2.

1 Grom Kąkolewnica 71 88:24
2 ŁKS Łazy 62 91:53
3 LZS Dobryń 56 72:41
4 Az-Bud Kom. Podl. 54 62:30
5 Unia Krzywda 54 65:32
6 Unia Żabików 51 52:38
7 Sokół Adamów 46 57:47
8 Bad Boys Zastawie 41 61:70

9 Kujawiak Stanin 41 50:50
10 LKS Milanów 40 68:84
11 Tytan Wisznice 35 53:85
12 Orzeł Czemierniki 33 38:58
13 Radzyń Podlaski 32 45:61
14 Bizon Jeleniec 29 39:72
15 Granica Terespol 23 54:78
16 Ar-Tig Huta–Dąbrowa 11 35:107 (PŚ)

Kadra KPS w komplecie

Wiemy, w jakim składzie KPS Siedlce zagra w nadchodzących rozgrywkach I ligi siatkówki mężczyzn.

W klubie zostało czterech zawodników z minionego sezonu: **Patryk Waloch**, **Adrian Potera** (obaj libero) oraz przyjmujący **Damian Dobosz** i **Michał Gołębiowski**. O miejsce w ataku będą rywalizować **Przemysław Kupka** i **Kacper Wnuk**. Grono przyjmujących uzupełnią **Adrian Ko-**

pij i **Kamil Długosz**. Za rozegranie będą odpowiadać **Piotr Fenoszyn** i **Krzysztof Pigłowski**, a za grę na środku: **Mateusz Kufka**, **Jakub Strulak**, **Karol Kubisz** oraz **Radosław Szczeciński**.

Zmiany dotknęły również sztab szkoleniowy. Dołączyli do niego statystyk **Mateusz Parfieńczyk** z KS Halinów i asystent trenera **Kacper Nowicki** z AWF Biała Podlaska. (PŚ)

Podsumowanie sezonu u rugbyistów

Trener Chubinidze zostaje

Ekstraligowcy rugbyści MKS Pogon Awenta Siedlce podsumowali miniony sezon.

Drużyna zdołała utrzymać miejsce w elicie. Najwięcej punktów w trakcie sezonu zdobył dla Pogoni **Mamuka Chanchibadze**, natomiast **Patelesio Sili** brylował pod względem zaliczonych przyłożeń. **Łukasz Kor-**

Duże zmiany w Pogoni

Piłkarski drugoligowiec z Siedlec buduje kadrę na przyszły sezon.

Z Pogonią rozstali się m.in.: najlepszy strzelec – **Maciej Górski**, wieloletni bramkarz i kapitan – **Rafał Misztal**, **Wojciech Trochim**, **Eryk Więdołcha**, **Robert Majewski**, **Dawid Nojszewski**, **Marcin Kozłowski**, **Miguel López**, **Krystian Miś**,

Wiktor Preuss oraz **Miłosz Przybecki**. Nowe umowy z klubem podpisali: **Cezary Demianiuk**, **Mateusz Piotrowski**, **Maksym Wadach**, **Nikodem Fiedosewicz** i **Cezary Bujalski**.

Pogon poinformowała także o przyjściu nowych zawodników: **Tomasza Lewandowskiego**, **Ernesta Dziecioła** i **Damiana Szuprytowskiego**. (PŚ)



fot. arch.

tygodnik
SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_aboramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 12,5 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ® - znak odpłatności; ©® - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych”, zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

